

Chiny dzisiaj

Informacje o religii i chrześcijaństwie w Chinach

Przesłanie papieża Franciszka do katolików chińskich i Kościoła powszechnego

→ Strona 10

Komunikat Stolicy Apostolskiej na temat umowy z Chińską Republiką Ludową

→ Strona 10

Dokument o utworzeniu Diecezji Chengde

→ Strona 14

Fragment rozmowy papieża Franciszka z dziennikarzami podczas jego lotu z Tallinnu do Rzymu 25 września 2018 r.

→ Strona 14

O przyjaźni w teorii i praktyce – jezuicki misjonarze w Chinach

→ Strona 32

**Sylwetki myślicieli chińskich:
Guan Zhong (13)**

→ Strona 35

Informacje

Z Chin (1 lutego 2018 – 28 lutego 2019) | 4

Z Polski (28 czerwca 2017 – 14 maja 2018) | 8

Dokumentacja

Komunikat Stolicy Apostolskiej na temat porozumienia z Chińską Republiką Ludową | 10

Orędzie papieża Franciszka do chińskich katolików | 10

Dokument ustanawiający Diecezję w Chengde | 14

Fragment konferencji prasowej z papieżem podczas jego lotu z Tallinnu do Rzymu | 14

Tematy

Tymczasowe Porozumienie Watykanu i Chin | 16

Stolica Apostolska i Chiny zawarły tymczasowe porozumienie dotyczące nominacji biskupów | 16
Katharina Wenzel-Teuber

Uwagi na temat „Orędzia papieża Franciszka do katolików chińskich i do kościoła powszechnego” | 18
Martin Welling SVD

Reakcje na tymczasowe porozumienie pomiędzy Chinami i Stolicą Apostolską | 19
Katharina Wenzel-Teuber

Publikacja propozycji „Ustawy dotyczącej administracji religijnych stron internetowych” | 21
Katharina Wenzel-Teuber

Ewangelizacja ludzi młodych w Kościele w Chinach od 2005 roku | 22
Bruno Lepeu MEP

Perspektywa oraz doświadczenia Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w odniesieniu do ewangelizacji w Rosji oraz w Chinach | 25
Dmitrij I. Petrowski

Notatki historyczne:

O przyjaźni w teorii i praktyce – jezuicy misjonarze w Chinach | 32
Monika Miazek-Męczyńska

Sylwetki myślicieli chińskich (13) | 35

Guan Zhong 管仲 (725 - 645 przed Chr.)
Zbigniew Wesolowski SVD

Notatki bibliograficzne

Robert Klarecki, *Polityka Stolicy Apostolskiej wobec Chin. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, Wyd. MADO, Toruń 2014 | 37

Jan Konior SJ, *Rola i znaczenie chrześcijaństwa w historii i kulturze Chin. Od nestorianizmu do czasów współczesnych*, WAM, Kraków 2014 | 38

Ogłoszenia

Dzień Modlitw za Kościół w Chinach – 24 maja | 39

Msza św. w języku chińskim w Warszawie – w każdą pierwszą niedzielę miesiąca | 39

Religie, chrześcijaństwo i Kościół w Chinach 1 lutego 2018 – 28 lutego 2019

Źródła: (luty 2018 – luty 2019) *Sinicum.pl*, *zakony-zenskie.pl*, *UCANews.com*, *international.la-croix.com*, *lastampa.it*, *kosciol.wiara.pl*, *vaticannews.va*, *asianews.it*, *ekai.pl*, *focus.pl*, *bbc.com*, *pch24.pl*, *South China Morning Post*, *catholicculture.org*.

1 lutego 2018 r.
Weszły w życie zmienione przepisy dotyczące spraw religijnych, ogłoszone we wrześniu 2017 r. Przed wprowadzeniem nowych regulacji, relacje państwo-Kościół były kształtowane przez przepisy z 2005 r. Szczegółowe egzekwowanie nowej zasady i jej przyszłe wpływy przyciągnęły wielką uwagę ze strony Kościoła w całym Chinach.

4 lutego Chiny opublikowały zasady, w ramach "Głównego Dokumentu nr 1", włączając zarządzanie religią obszarów wiejskich w model zarządzania obszarami wiejskimi. Osiemnaście dni później Administracja Państwowa ds. Religijnych (SARA) ogłosiła przepisy dotyczące zatwierdzania tymczasowych miejsc prowadzenia działalności religijnej i zarządzania nimi oraz tego, w jaki sposób administracja wiejska, miejska i uliczna ma radzić sobie z Kościołem domowym. W lipcu rząd dystryktu Xiling w Yichang w prowincji Hubei wydał przewodnik zatwierdzania tymczasowych miejsc kultu religijnego. Rząd Taizhou w Fuzhou w prowincji Fujian wydał także różne dokumenty dotyczące zatwierdzania tymczasowych miejsc kultu dla osób indywidualnych, grup społecznych i organizacji. 10 września SARA opublikowała szkic projektu wytycznych dotyczących zarządzania religijnymi serwisami informacyjnymi w Internecie, który byłby pierwszym chińskim rozporządzeniem dotyczącym religijnych usług komunikacyjnych.



Źródło: <https://foter.com>

3 kwietnia 2018 r.
Biuro Informacyjne Rady Państwa opublikowało białą księgę dotyczącą wolności wyznania w Chinach. Nosi tytuł „Chińska polityka i praktyki w zakresie ochrony wolności wierzzeń religijnych”. Według niej „głównymi religiami wyznawanymi w Chinach są: buddyzm, taoizm, islam, katolicyzm i protestantyzm, w sumie blisko 200 milionów wierzących i ponad 380 000 osób duchownych”. Według raportu, protestantyzm ma w Chinach 38 milionów wyznawców z 57 000 personelu duchownego w 60 000 protestanckich kościołach i miejscach zgromadzeń. W Chinach wydrukowano ponad 160 milionów egzemplarzy Biblii w ponad 100 różnych językach dla ponad 100 krajów i regionów, w tym 80 milionów egzemplarzy wydrukowanych w języku chińskim, 11 językach mniejszości etnicznych i alfabetem Braille'a dla Kościołów w Chinach. Do września 2017 r. w Chinach istniało 91 szkół religijnych, w tym 21 szkół protestanckich.

22 września 2018 r.
Podpisano „Tymczasowe Porozumienie” między ChRL a Watykanem w sprawie mianowania biskupów. W Pekinie odbyło się spotkanie między pralatem Antoinem Camillerim, podsekretarzem ds. Relacji Stolicy Apostolskiej z Państwami, i Wangiem Chao, wiceministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, którzy stali na czele delegacji watykańskiej i chińskiej. W ramach tego spotkania dwaj przedstawiciele podpisali Umowę Tymczasową w sprawie mianowania biskupów. Treść umowy nie została opublikowana. Jest to miły krok w sferze stosunków Watykanu z ChRL, mający prowadzić do zjednoczenia podzielonego Kościoła katolickiego w Chinach. Fakt zawarcia porozumienia z Watykanem przez komunistyczny rząd ChRL wzbudza zarówno radość i nadzieję niektórych, jak również niepokój i podejrzliwość innych chińskich katolików.

22 września 2018 r.
Papież ustanowił diecezję w Chengde. Podczas negocjacji w sprawie nominacji biskupów, które doprowadziły do zawarcia Umowy Tymczasowej między ChRL a Stolicą Apostolską, papież oficjalnie ustanowił diecezję Chengde w prowincji Hebei, umieszczając ją w lokalnym systemie diecezjalnym jako diecezję sufraganią w Pekinie, z kościołem Jezusa Dobrego Pasterza jako katedrą biskupią. Terytorium diecezji jest wyznaczone przez obecne granice administracyjne miasta Chengde, a więc obejmuje osiem powiatów (Chengde, Xinglong, Pingquan, Luanping, Longhua, Fengning, Kuancheng i Weichang) i trzy dzielnice (Shuangqiao, Shuangluan i Yingshouyingzikuang). Diecezja ma powierzchnię 39 519 km², zamieszkałą przez około 3,7 miliona mieszkańców, z czego według ostatnich szacunków około 25 000 to katolicy, którzy żyją w 12 parafiach i którym służy 7 kapłanów, 12 siostr zakonnych i kilku seminarzystów. Diecezja Chengde istniała dotychczas jedynie w ramach oficjalnego Kościoła katolickiego w Chinach.



Źródło: <https://foter.com>

3-28 października 2018 r.
Dwaj chińscy biskupi wzięli udział w Synodzie Młodych w Watykanie. Po podpisaniu „Tymczasowego Porozumienia” dwóch chińskich biskupów zostało zaproszonych przez papieża Franciszka i wzięło udział w synodzie „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”. Jednym z nich był Józef Guo Jincai z Chengde, przewodniczący Konferencji Episkopatu Chin, z którego papież zdjął ekskomunikę. Drugim – Jan Baptysta Yang Xiaoting z diecezji Yanan, zastępca przewodniczącego Konferencji, który przyjął sakrę biskupią za zgodą rządu ChRL i papieża w 2010 roku. Po raz pierwszy

w historii ChRL chińscy biskupi uzyskali zgodę swojego rządu na udział w spotkaniu synodalnym.

25 listopada 2018 r.
Ogłoszono, że w Chinach na świat przyszły dzieci o zmodyfikowanym DNA. Profesor He Jiankui z Południowego Uniwersytetu Nauki i Technologii w Shenzhen opublikował film, w którym oświadczył, że urodzone kilka tygodni wcześniej bliźniaczki miały zmodyfikowane DNA, żeby zapobiec zakażeniu wirusem HIV. W jego eksperymencie wzięło udział osiem par ochotników, złożonych ze zdrowych matek i zarażonych HIV ojców. He stwierdził, że rodzice dzieci mieli świadomość potencjalnych zagrożeń i przystępując do eksperymentu wyrazili zgodę na ryzyko. W chwili obecnej brak wystarczających danych dotyczących zagrożeń, jakie mogą wiązać się z edycją genów w zdrowych embrionach. Taka modyfikacja może doprowadzić do powstawania niezamierzonych mutacji i efektów ubocznych. W Chinach nie ma wyraźnego zakazu edytowania genów embrionów, ale ministerstwo nauki i technologii oraz ministerstwo zdrowia publicznego wydały wytyczne etyczne, stwierdzając, że ludzkich embrionów wykorzystywanych do badań nie można wszczepiać ludziom ani zwierzętom do reprodukcji. Grupa ponad 40 prawników wezwała władze do przeprowadzenia śledztwa w sprawie możliwych naruszeń prawa przez He i wezwała ministerstwo zdrowia do ochrony bliźniąt. Grupa 140 badaczy zajmujących się HIV w Chinach także sprzeciwiła się pracy He. Pracodawca naukowca twierdzi, że od lutego 2018 badacz przebywa na bezpłatnym urlopie z powodu „poważnego naruszenia etyki akademickiej”.



Źródło: <https://foter.com>

28 listopada 2018 r.
Rozpoczęła się dziesiąta Narodowa Konferencja Chińsko-Chrześcijańska w Pekinie. Według Chińskiej rady Chrześcijańskiej (CCC) i Patriotycznego Ruchu Potrojnej Autonomii (TSPM) wzięło w niej udział 320 przedstawicieli z całego Chin. Przewodniczącym 8. CCC wybrano ks. Wu Wei, a przewodniczącym 10. TSPM – ks. Xu Xiaohong. Komisja zatwierdziła zmienioną wcześniej ustawę, dotyczącą Kościoła w Chinach, rezolucję w sprawie wdrożenia ustaleń dotyczących pięcioletniego planu (2018-2022) i rozpoczęła inicjatywę dotyczące kontynuowania praktykowania podstawowych socjalistycznych wartości. Gao Feng, były prezes CCC, przedstawił sprawozdanie z pracy CCC i TSPM w ciągu ostatnich pięciu lat. Powiedział, że było ok. 38 milionów chrześcijan, 60 000 kościołów, 14 000 duchownych, 22 000 pełnoetatowych kaznodziejów i 22 seminaria. Całkowity fundusz w wysokości 27,7 miliona juanów został przeznaczony służbom socjalnym. Rozdystrybuowano około 18 milionów egzemplarzy Biblii. Zorganizowano siedem międzynarodowych konferencji.

11 grudnia 2018 r.
Ojciec Alfred Deignan z Towarzystwa Jezusowego zmarł w Szpitalu Świętego Pawła w Causeway Bay w Hongkongu. Miał 91 lat. Ojciec Deignan urodził się w Irlandii. Wstąpił do Towarzystwa 7 września 1945 roku, a święcenia kapłańskie w dniu 31 lipca 1959 roku w Dublinie. Śluby wieczyste złożył 5 listopada 1977 r. w Ricci Hall, gdzie był naczelnikiem od 1970 do 1978 r. Uniwersytet Hongkoński (HKU) nadał mu doktorat honoris causa nauk społecznych. Na stronach uczelni napisano, że ojciec Deignan z bliska obserwował zmagania najbardziej potrzebujących mieszkańców Hongkongu z ubóstwem i trudnymi warunkami naturalnymi, lecz dostrzegając i doceniając ich pomysłowość i wytrwałość, a przez lata opieki duszpasterskiej stworzył z nimi mocne więzi. Był kochany i szanowany przez wielu Hongkończyków. Wiele lat współpracował w Wah Yan College w Hongkongu, którego w niektórych okresach był wicedyrektorem i dyrektorem. W 2017 roku w wywiadzie z SCMP mówił, że system edukacji w Hongkongu nadmiernie skupia się na sprawdzianach i osiągnięciach w nauce, a powinno się zadbać również o osobowy rozwój dzieci.

Msza św. pogrzebowa odbyła się w Kaplicy św. Ignacego w Wah Yan College. Ojciec Deignan został pochowany na Cmentarzu Świętego Michała w Happy Valley.



Źródło: <https://foter.com/fff/photo/14060362389/8b2a641947/> [dostęp 21.03.2019]

13 grudnia 2018 r.
Biskupi dotychczasowego Kościoła podziemnego ustąpił z urzędów na rzecz biskupów Kościoła oficjalnego, na prośbę papieża Franciszka. Uznawany przez Watykan biskup Wincenty Guo Xijin, ordynariusz chińskiej diecezji Mindong, ustąpił z urzędu. Jego miejsce zajął do niedawna ekskomunikowany biskup Wincenty Zhan Silu, wywodzący się z Patriotycznego Stowarzyszenia Chińskich Katolików. Biskup Guo Xijin pełni odtąd funkcję biskupa pomocniczego. Podobna sytuacja dotyczy „podziemnego” biskupa Shantou Zhuang Jiajiana, który ustąpił miejsca biskupowi dotychczasowego „oficjalnego” Kościoła Huang Bingzhangowi. Dotychczas zwykle było tak, że jeśli w diecezji był już biskup „podziemny”, to biskup „patriotyczny”, który pojednał się ze Stolicą Apostolską, stawał się jego biskupem pomocniczym, a biskup „podziemny” pozostawał ordynariuszem. Obecnie natomiast nastąpiło odwrócenie tej sytuacji.

14 grudnia 2018 r.
W okresie przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia w Chinach nasiliły się prześladowania religijne. W celu uniknięcia krytyki za łamanie wolności obywatelskich i prawa do wolności wyznania chińscy komuniści jako podstawę antychrześcijańskich akcji podali zagrożenie bezpieczeństwa i podżeganie do obalenia władzy państwowej. Przeprowadzono kilka akcji, które wywołały oburzenie międzynarodowej opinii publicznej. W Chengdu zatrzymano 100 chrześcijan. W kościołach w Kantonie konfiskowano Biblię i telefony komórkowe wiernych. W Langfangu władze zaczęły karać ludzi za publiczne

okazywanie przywiązania do świąt Bożego Narodzenia. Zakazano m.in. choinek, figurek św. Mikołaja i ozdób, kojarzących się z chrześcijańskimi świętami. W dniach 23 – 25 grudnia ulic miały pilnować specjalne patrole. Sprzedaży Biblii zakazano już wcześniej, zarówno w tradycyjnych sklepach, jak i w dystrybucji internetowej. Mimo to w Chinach około 100 mln osób na 1,4 mld obywateli deklaruje swoją przynależność do różnych wspólnot chrześcijańskich.

1 stycznia 2019 r.

Część księży chińskich, należących dotychczas do podziemnych struktur Kościoła katolickiego, porzuciło postugę duchowną na znak sprzeciwu wobec konieczności wstąpienia do Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich (PSKCh).

Poinformował o tym w liście do włoskiej agencji misyjnej AsiaNews kapłan zaprzyjaźniony z duchownymi Kościoła „podziemnego”. Podkreślił on, że broni prawa sumienia swych przyjaciół, którzy czują się też zdradzeni po zawarciu przez Watykan porozumienia z rządem Chin. Przytoczył wypowiedź jednego z księży, który nie chciał zgodzić się na zostanie wikarym proboszcza z Patriotycznego Stowarzyszenia, z którym przez ponad 30 lat walczył. W całych Chinach wielu księży przeżywa podobne dylematy.

3 stycznia 2019 r.

Biskup Hongkongu, Michał Yeung Ming-Cheung, zmarł w wieku 73 lat.

Był znany jako zwolennik zasady „jednego państwa, dwóch systemów”, która gwarantowała Hongkongowi szeroką autonomię. Troszczył się także o sytuację młodych ludzi, pokrzywdzonych przez bezrobocie, koszty mieszkań i brak demokracji. W czerwcu, podczas wizyty w Watykanie, prosił papieża Franciszka o pozwolenie na rezygnację z funkcji biskupa, ponieważ chciał się poświęcić współpracy z Caritasem. Biskupem pomocniczym diecezji Hongkong jest Józef Ha Chi-shing.

We Mszy pogrzebowej uczestniczyło prawie 2000 ludzi, a we Mszy pożegnalnej poprzedniego wieczora – ponad 3000 osób. Była ona koncelebrowana przez kardynała Zen Ze-kiuna, biskupa Jana Tong Hona, biskupa Makau Lee Bun-sanga i przedstawiciela Watykanu w Hongkongu Ante Jozica oraz ponad 100 kapłanów diecezjalnych. Mianowany

administratorem apostolskim sede vacante diecezji został poprzednik Ming-Cheunga, Jana Tong Hon.

7 stycznia 2019 r.

Chiny opracowują pięcioletni plan „sini-zacji” Islamu,

w porozumieniu z popieranym przez rząd Chińskim Stowarzyszeniem Islamskim. Meczety będą miały obowiązek przestrzegania „podstawowych wartości socjalizmu, tradycyjnej kultury, praw i przepisów”, powiedział Yang Faming, przewodniczący stowarzyszenia, podczas spotkania zorganizowanego przez Zjednoczony Wydział Pracy Frontowej Chińskiej Partii Komunistycznej, które ma na celu pozyskiwanie grup i osób spoza Partii w celu poparcia tego przesłania. Meczety zostaną poproszone o „prowadzenie, mobilizowanie i inspirowanie” chińskich muzułmanów poprzez wykłady i sesje szkoleniowe poświęcone tym tematom.

9 stycznia 2019 r.

Ojciec Mateusz Chu Li-teh SJ, przez 27 lat więziony w Chinach, obchodził 25. rocznicę święcen kapłańskich

w kościele Najświętszego Serca w Kutingu w Tajpej. Mszę św. koncelebrując razem z bratem, ojcem Chu Yu-tehem (lat 87), z Kościoła nieoficjalnego w Szanghaju i kościołem, ojcem Simonem Chu SJ, a także z biskupem emerytem, kardynałem Józefem Zen Ze-kiunem, arcybiskupem emerytem Tajpej Ti-Kangiem, proboszczem parafii ks. Józefem Bui Ngoc Thangiem SJ i dziewięcioma innymi jezuitami. Podczas homilii ojciec Simon powiedział, że ojciec Mateusz udał się do Rzymu w 2015 roku, aby spotkać się z papieżem Franciszkiem w związku z 60. rocznicą prześladowań Kościoła katolickiego w Szanghaju. Podczas spotkania z papieżem ojciec Mateusz mówił o cierpieniach Kościoła w Chinach kontynentalnych. Papież Franciszek słyszał już wcześniej o jego starszym bracie, ojcu Chu Shu-tehu, który również został aresztowany podczas prześladowań Kościoła w 1955 roku, zwolniony i ponownie aresztowany za wiarę na początku 1981 roku, po czym zmarł w więzieniu w 1983 roku.

Sam Mateusz i jego brat Chu Yu-teh byli seminarzystami, gdy władze komunistyczne nasiliły prześladowania kościoła w Szanghaju w połowie lat pięćdziesiątych. Oboje zostali aresztowani i uwięzieni w obozach pracy na 27 lat. Mateusz został zwolniony

w 1979 roku, po czym ponownie aresztowany w 1981 roku i wysłany do obozu pracy. Został wypuszczony w 1985 roku. W 1988 roku towarzyszył kard. Ignatiusowi Kung Pin-mei w odwiedzinach w USA. Następnie ukończył formację kapłańską na wydziale teologii Uniwersytetu Katolickiego Fu Jen w Hsinchuang koło Tajpej.

W wieku 60 lat został wyświęcony na kapłana w Kościele Świętej Rodziny w Tajpej. Odtąd służy Kościołowi na Tajwanie. Podczas pobytu na Tajwanie pomagał zmarłemu kard. Paulowi Shan Kuo-hsi z Kaohsiungu w zebraniu listy męczenników, którzy zginęli podczas wojny domowej w Chinach i w latach 50. z rąk komunistów.

W jubileuszowej Mszy św. Ojca Mateusza uczestniczyło około 300 katolików, w tym Mateusz S. M. Lee, ambasador Tajwanu przy Stolicy Apostolskiej, były ambasador Tou Chou-seng, wiceprezydent Tajwanu Chen Chien-jen i 90-letni Chu Jian-teh, kolejny z braci ojca Mateusza, który obecnie mieszka w USA.



Źródło: <https://foter.com>

15 stycznia 2019 r.

Biskup Tan Yanquan jest podejrzewany o defraudację 27 milionów juanów.

Biskup diecezji Nanning w prowincji Guangxi w południowych Chinach jest podejrzewany przez władze o defraudację 27 milionów juanów (4 miliony USD) funduszy kościelnych w celu otwarcia co najmniej pięciu prywatnych firm. Posądza się go, że ma miliony juanów długów z powodu strat, poniesionych podczas inwestowania w nieruchomości. Biskup jest członkiem Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich. Biskup nie jest w stanie pokryć podstawowych kosztów utrzymania, leczenia i składek emerytalnych księży, siostr zakonnych i innych osób konsekrowanych ze swojej diecezji. Ponad 200 spośród nich wysłało list do komitetu do spraw etnicznych i religijnych, domagając się śledztwa. Wierni postanowili pozwać biskupa po tym, jak wydał firmie budowlanej zezwolenie na odbudowę Kościoła Najświętszego Serca i sprzedaż

nowego budynku. Biskup Tan wspominał o projekcie kilku osobom, ale nikt nie wiedział dokładnie, co się stało, aż wreszcie, po świętach Bożego Narodzenia, zauważono obcych ludzi wchodzących i wychodzących z kościoła.

22-29 stycznia 2019 r.

W Światowych Dniach Młodzieży w Panamie brało udział niewielu Chińczyków.

W Panamie miały miejsce Światowe Dni Młodzieży. Uczestniczyła w nich bardzo mała liczba pielgrzymów z Chin. Na spotkaniu wolontariuszy, które miało miejsce po oficjalnym zakończeniu, było obecnych kilkoro Chińczyków z Hongkongu, Tajwanu i Chin kontynentalnych, a także chińscy studenci z Ameryki Południowej.

28 stycznia 2019 r.

Pekiński prawnik został skazany za zajmowanie się niewygodnymi dla Partii ChRL sprawami.

Wang Quanzhang, znany pekiński prawnik, został w poniedziałek skazany przez sąd w Tiencinie na cztery i pół roku więzienia za „próbę obalenia władzy”, pięć lat pozbawienia praw obywatelskich oraz zakaz wyzwania zawodu. Proces odbył się bez świadków. Żonę zamknięto w areszcie domowym, nie wpuszczono rodziny i przyjaciół, a dziennikarze i dyplomaci zostali przepędzeni spod budynku sądu przez policję.

Wang, który zajmował się drażliwymi z punktu widzenia Partii komunistycznej sprawami – jak tortury policyjne lub obrona członków Falun Gong – został zatrzymany w sierpniu 2015 roku i odtąd nie było wiadomo, co się z nim dzieje.

2 lutego 2019 r.

Reprezentant Watykanu w Hongkongu został przeniesiony do Afryki.

Monsignor Ante Jozic, który spędził dziesięć lat w Hongkongu, starając się wspomóc relacje chińsko-watykańskie, został mianowany nuncjuszem apostolskim w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej w Afryce zachodniej. Monsignor Jozic zastąpił prałata Eugene’a Nugenta jako szef Misji Świętej Stolicy Apostolskiej w Hongkongu w 2009 roku. Dla Kościoła katolickiego był on de facto reprezentantem papieża w Chinach kontynentalnych. Miał duży wkład w podpisanie tymczasowego porozumienia między ChRL

a Stolicą Apostolską pod koniec września ubiegłego roku. Biorąc pod uwagę szczególną sytuację w Chinach, podczas swojego 10-letniego pobytu w Hongkongu rzadko udzielał wywiadów mediom.

21 lutego 2019.

Rząd Tajwanu wydał pierwszy w Azji projekt ustawy przyznającej parom homoseksualnym prawo do zawierania trwałego związku i ograniczone prawa adopcyjne.

Projekt napotkał sprzeciw ze strony środowisk konserwatywnych. Rządząca Demokratyczna Partia Postępowa (DPP) usiłowała doprowadzić do realizacji jednej z obietnic wyborczych prezydent Tsai Ing-wen. Jednak jej ruchy w tym kierunku uległy komplikacjom. Referendum z listopada 2018 r. wygrali konserwatyści, którzy chcieli zapobiec zmianie kodeksu cywilnego umożliwiającej zawieranie homoseksualnych małżeństw. Referendum nastąpiło po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego o legalizacji małżeństw homoseksualnych w 2017 roku. Arcybiskup Tajpej Jan Hung Shan-chuan nawoływał wówczas katolików do głosowania w zgodzie z sumieniem, przypominając słowa papieża Franciszka, że homoseksualistów mamy traktować jak braci i szanować, ale w Bożym zamysle małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety.

Ustawa zaproponowana 21 lutego była próbą wyważonego zastosowania się przez rząd do orzeczenia sądu przy jednoczesnym respektowaniu wyniku listopadowego referendum i nie zmienianiu kodeksu cywilnego, który ściśle definiuje małżeństwo jako związek między mężczyzną a kobietą. Nowy projekt ustawy, przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości, proponuje zezwolenie „dwóm osobom tej samej płci na stworzenie trwałego związku o intymnej i wyłącznej naturze dla zaangażowanego celu w postaci wspólnego życia w celu realizacji równej ochrony wolności małżeństwa”. Homoseksualni małżonkowie będą mieli prawo do adopcji biologicznych dzieci swojego partnera. Strony będą odpowiedzialne finansowo za siebie nawzajem i będą upranione do dziedziczenia po współmałżonku. Ustawa ma wejść w życie 24 maja, ale musi zostać poparta przez parlament, w którym DPP stanowi większość.

Maria Magdalena Sztuka

W Polsce
28 czerwca 2017 – 14 maja
2018 r.



Sanktuarium w Łagiewnikach.
Źródło: <https://foter.com>

28 czerwca – 15 lipca 2017 r.

O odbyło się III Seminarium dla Sióstr z Chin na temat życia konsekrowanego.

Z 23 zgłoszonych sióstr przybyło 19, z 12 prowincji Chin i 17 zgromadzeń zakonnych. Były to przede wszystkim przełożone generalne, mistrzynie nowicjatu, a także siostry z innych posług: pracujące w parafiach, w domach formacyjnych dla różnych grup wiekowych, z chorymi na AIDS oraz jedna lekarka.

Celem pobytu sióstr w Polsce jest poznanie różnych charyzmatów zakonnych poprzez bezpośredni kontakt ze Zgromadzeniami. Tym razem siostry spotkały się z następującymi:

1. Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego (Sulejówkę, Opole, Nysa)
2. Zgromadzenie Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji w Nysie
3. Zgromadzenie Sióstr Św. Elżbiety w Nysie
4. Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
5. Zgromadzenie Sióstr Albertynek w Krakowie
6. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Szarytki) w Krakowie
7. Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Krakowie
8. Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej (Służki) w Mariówce
9. Wspólnota Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia (Zawierzanki) w Częstochowie

10. Zgromadzenie Służebnic Matki Dobrego Pasterza (Pasterzanki) w Częstochowie
11. Zgromadzenie Małych Sióstr Jezusa w Częstochowie
12. Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Bosych w Częstochowie
13. Monastyczne Wspólnoty Jerozolimskie w Warszawie

W czasie spotkań siostry poznawały historie założycieli, duchowość i charyzmat danego zgromadzenia. Bardzo cenne było doświadczenie radości sióstr, ich życzliwości i poczucia sensu życia oddanego Panu Bogu w służbie najbardziej potrzebującym. W pielgrzymowaniu po polskiej ziemi dotarły do Matki Boskiej na Jasnej Górze, gdzie powierzyły swoje zgromadzenia Jej opiece, następnie do Łagiewnik, gdzie w sposób uroczysty odebrały relikwie I stopnia św. Faustyny dla diecezji Szanghaju i Handan. Kolejnymi miejscami były: sanktuaria Ecce Homo św. Brata Alberta w Krakowie i św. Jana Pawła II w Łagiewnikach oraz bazylika i muzeum Jana Pawła II w Wadowicach. Seminarium te cieszą się ogromnym powodzeniem wśród chińskich sióstr. Odpowiedzią Sinicum na to zainteresowanie jest przygotowanie kolejnego seminarium, tym razem dla 50 formatorek z Chin, we współpracy ze szkołą formatorów prowadzone są przez ojców jezuitów i pod patronatem Akademii Ignatianum w Krakowie. Kurs będzie przeprowadzony w Domu Formacji Permanentnej w Starej Wsi.



Spotkanie zakonnic z Chin z Nuncjuszem Apostolskim w Polsce.
Fot. Jacek Gniadek SVD

14 maja 2018 r.

O odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Sinicum im. Michała Boyma w Sulejówku k. Warszawy.

W czasie jego trwania, po wysłuchaniu sprawozdań Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi Sinicum. W drugiej części spotkania przeprowadzono wybory do nowego Zarządu Sinicum. Nowym prezesem został wybrany o. Jacek Gniadek SVD, były misjonarz w Afryce i dyrektor Werbistowskiego Centrum Migranta Fu Shenfu. Na stanowisko wiceprzewodniczących ponownie wybrani zostali ks. Czesław Noworolnik i s. Aleksandra Huf. O. Antoni Koszorz został honorowym Prezesem Sinicum. Podczas Zebrania odprawiono również Eucharystię, której przewodniczył bp. Romuald Kamiński, ordynariusz diec. warszawsko-praskiej. Biskup w swojej homilii zachęcił do jeszcze większego zaangażowania się w dzieło pomocy Kościołowi w Chinach. Do Stowarzyszenia przyjęto sześciu nowych członków: trzech werbistów, werbistkę, jezuitę oraz osobę świecką.

14 maja 2018 r.

S. Jana Zhang otrzymała dyplom artysty plastyka i została członkiem ZPAP.

W czasie Zebrania Walnego Stowarzyszenia Sinicum, s. Jana Aiqing Zhang otrzymała dyplom ukończenia nauki sztuki użytkowej z rąk Stanisława Tworzydło, artysty malarza i ceramika, u którego w pracowni uczyła się technik plastycznych i ich wykorzystania w tworzeniu sztuki religijnej. Okręg Warszawski Komisji Kwalifikacyjnej Związku Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa przyjął s. Janę na swojego członka i uprawnili ją do posługiwania się tytułem artysty plastyka. W latach 2007-2010 i 2015 Siostra uczyła się sztuki sakralnej w Warszawie. Obecnie przygotowuje mozaikę w wielkości 2,5 m x 1,9 m, przedstawiającą Serce Pana Jezusa, która zostanie umieszczona na frontowej ścianie kościoła w Chinach. Jest to konkretna pomoc Kościołowi w Chinach i sposób ewangelizacji



Siostra Jana Zhang otrzymuje dyplom artysty plastyka z rąk Stanisława Tworzydło.
Fot. Jacek Gniadek SVD

W 2019 roku rekolekcje oazowe odbyły się w kolejnych 8 parafiach w Chinach. Ruch Światło-Życie rozwija się tam, odkąd pierwsi Chińczycy wzięli udział w rekolekcjach oazowych w Polsce w 2009 r.

Metoda rekolekcji oazowych znalazła bardzo podatny grunt w Chinach. Początkowo uczestniczyli w nich studenci, następnie bardzo chętnie przyjęli je także ludzie dorośli. W ciągu tych lat ponad 2 tysiące ludzi uczestniczyło w rekolekcjach oazowych w Chinach. Kapłani zapraszają animatorów do swoich parafii, by tam prowadzili rekolekcje. W roku 2016 odbyło się 5 turnusów oazowych, w 2017 sześć a w 2018 aż 19 turnusów. Do Ruchu włączyły się niektóre zgromadzenia zakonne. Dzięki tym rekolekcjom wiele osób pogłębiło swoją wiarę, poznało Pismo św., uczyło się modlitwy, skorzystało z sakramentów świętych. Rozwija się również Krucjata Wyzwolenia Człowieka, w którą od 2012 roku włączyło się 280 osób. Główną moderatorką Ruchu w Chinach jest siostra Franciszka Wang, która w ramach projektu Sinicum studiowała w Krakowie teologię na Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II, sama przeszła wszystkie etapy oazy i tłumaczy teksty na język chiński.

Maria Magdalena Sztuka

Komunikat Stolicy Apostolskiej na temat umowy z Chińską Republiką Ludową

Po stopniowym procesie wzajemnego zbliżenia została dziś podpisana w Pekinie Umowa Tymczasowa w sprawie mianowania biskupów, w nadziei, że wniesie ona pozytywny wkład w życie Kościoła w Chinach, dla dobra Chińczyków i pokoju w świecie¹.

W ramach kontaktów między Stolicą Apostolską i Chińską Republiką Ludową, które trwają od pewnego czasu w celu podejmowania spraw kościelnych będących przedmiotem wspólnego zainteresowania i dla rozwijania dalszych relacji i porozumienia, dziś 22 września 2018 r. odbyło się w Pekinie spotkanie między prałatem Antoinem Camillerim, podsekretarzem ds. Relacji Stolicy Apostolskiej z Państwami, i jego eminencją panem Wangiem Chao, wice-ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, którzy stoją na czele delegacji watykańskiej i chińskiej.

W ramach tego spotkania dwaj przedstawiciele podpisali Umowę Tymczasową w sprawie mianowania biskupów.

Powyższa Umowa Tymczasowa, która jest owocem stopniowego i wzajemnego zbliżenia, została zawarta po długim okresie rozważnych negocjacji i przewiduje regularne weryfikacje jej realizacji. Dotyczy ona mianowania biskupów, kwestii o wielkim znaczeniu dla życia Kościoła, i stwarza warunki dla szerszej współpracy na szczeblu dwustronnym.

Obie strony pragną, aby umowa ta przyczyniła się do owocnego i długofalowego procesu dialogu instytucjonalnego, a także wniosła pozytywny wkład w życie Kościoła katolickiego w Chinach dla dobra Ludu chińskiego i pokoju w świecie.

Źródło: Katolicka Agencja Informacyjna, <https://ekai.pl/dokumenty/przeslanie-papieża-franciszka-do-katolików-chińskich-i-kościola-powszechnego/> [dostęp 11.03.2019].

Przesłanie papieża Franciszka do katolików chińskich i Kościoła powszechnego

Drodzy bracia w biskupstwie, kapłani, osoby konsekrowane i wszyscy wierni Kościoła katolickiego w Chinach, dziękujemy Panu bo Jego miłosierdzie trwa na wieki, i zdajemy sobie sprawę, że „On sam nas stworzył, Jesteśmy Jego własnością, Jego ludem, owcami Jego pastwiska...!” (Ps 100,3).²

W tej chwili w moim sercu rozbrzmiewają słowa, którymi zachęcał was mój czcigodny poprzednik, w swoim liście z dnia 27 maja 2007 r.: „Kościoła katolickiego w Chinach, niewielka trzódka obecna i działająca w tak licznych Narodzie, który przemierza historię, jakże zachęcająco i prowokacyjnie brzmią dla ciebie słowa Jezusa: «Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo» (Łk 12, 32) [...] dlatego «niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 5, 13.14.16)” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 5).

1. Ostatnio krążyło wiele sprzecznych głosów na temat teraźniejszości, a przede wszystkim przyszłości wspólnot katolickich w Chinach. Zdaję sobie sprawę, że takie zawirowanie opinii i rozważań mogło spowodować niemało zamieszania, wywołując w wielu sercach uczucia trudne do pogodzenia. U niektórych pojawiają się wątpliwości i zastrzeżenia; inni mają poczucie, że zostali porzuceni przez Stolicę Apostolską, a jednocześnie zadają sobie przejmujące pytanie o wartość cierpień znoszonych po to, aby żyć w wierności wobec Następcy Piotra. U wielu innych przeważają natomiast oczekiwania i refleksje pozytywne, ożywione nadzieją spokojniejszej przyszłości dla owocnego świadectwa wiary na chińskiej ziemi.

Sytuacja ta została podkreślona przede wszystkim w odniesieniu do Porozumienia Tymczasowego między Stolicą Apostolską a Chińską Republiką Ludową, które, jak wiecie, zostało podpisane w minionych dniach w Pekinie. W momencie tak ważnym dla życia Kościoła, poprzez to krótkie przesłanie pragnę przede wszystkim zapewnić was, że codziennie jesteście obecni w moich modlitwach i podzielić się z wami uczuciami, jakie żywię w moim sercu.

Są to uczucia wdzięczności wobec Pana i szczerego podziwu – będącego podziwem całego Kościoła katolickiego – za dar waszej wierności, wytrwałości w obliczu próby, głęboko zakorzenionej ufności w Bożą Opatrzność, nawet gdy pewne zdarzenia okazały się szczególnie niekorzystne i trudne.

Takie bolesne doświadczenia należą do duchowego skarbu Kościoła w Chinach i całego pielgrzymującego ludu Bożego na ziemi. Zapewniam was, że Pan, właśnie poprzez tygiel prób, nigdy nie przestaje nas napełniać swoją pociechą i przygotowywać nas do większej radości. Słowa Psalmu 126 jesteśmy pewniejsi, że „Którzy we łzach sięją, żąć będą w radości” (w.5)!

Zatem nadal kierujemy nasze spojrzenie na przykład wielu wiernych i pasterzy, którzy nie wahał się ofiarować swojego „pięknego świadectwa” (por. 1 Tm 6,13) Ewangelii, aż do oddania swego życia. Należy ich uważać za prawdziwych przyjaciół Boga!

2. Ze swej strony zawsze postrzegałem Chiny jako kraj wielkich możliwości, a naród chiński jako twórcę i opiekuna bezcennego dziedzictwa kultury i mądrości, które się udoskonalilo poprzez stawianie czoła przeciwnościom oraz integrując odmienności, a który nie przypadkiem od czasów starożytnych nawiązał kontakt z orędownictwem chrześcijańskim. Jak mawiał z wielką przenikliwością ojciec Matteo Ricci, SJ, zastanawiając się nad cnotą przyjaźni „zanim zawrzemy przyjaźń, trzeba obserwować, a po jej zawarciu należy ufać” (*De Amicitia*, 7).

Jestem również przekonany, że spotkanie może być autentyczne i owocne tylko wtedy, jeśli ma miejsce poprzez praktykowanie dialogu, co oznacza wzajemne poznanie, szacunek dla siebie nawzajem i „podążanie razem”, by budować wspólną przyszłość doskonalszej harmonii.

W tym duchu mieści się Porozumienie Tymczasowe, które jest owocem długiego i skomplikowanego dialogu instytucjonalnego Stolicy Apostolskiej z chińskimi władzami rządowymi, zapoczątkowanego już przez Świętego Jana Pawła II, a kontynuowanego przez papieża Benedykta XVI. Poprzez ten proces Stolica Apostolska nie ma na myśli nic innego, jak wypełnianie celów duchowych i duszpasterskich właściwych Kościołowi, to znaczy wspieranie i krzewienie przepowiadania Ewangelii, oraz osiągnięcie i zachowanie pełnej i widzialnej jedności wspólnoty katolickiej w Chinach.

Co do wartości tej umowy i jej celów chciałbym wam zaproponować pewne myśli, dając także pewne punkty wyjścia duchowości duszpasterskiej dla drogi, do której przebycia w tej nowej fazie jesteśmy wezwani.

Jest to droga, która, podobnie jak na poprzednim etapie „wymaga czasu i zakłada dobrą wolę obu stron” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 4), ale dla Kościoła w Chinach i poza Chinami chodzi nie

tylko do przestrzegania wartości humanistycznych, lecz o odpowiedź na powołanie duchowe: wyjście ze swoich ograniczeń, aby ogarnąć „radości i nadzieje, smutki i niepokoje ludzi, szczególnie ubogich i wszelkich ucisnionych” (SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. duszp. *Gaudium et spes*, 1) i wyzwania chwili obecnej, jakie powierza mu Bóg. Jest to zatem powołanie kościelne, aby być pielgrzymami na drogach historii, ufając przede wszystkim Bogu i Jego obietnicom, jak to uczynili Abraham i nasi ojcowie w wierze.

Abraham, powołany przez Boga, był posłusznym wyruszając do nieznannej ziemi, którą miał otrzymać w dziedzictwo, nie znając drogi, która się przed nim otwierała. Gdyby Abraham zażądał idealnych warunków społecznych i politycznych, zanim opuścił swoją ziemię, być może nigdy by nie wyruszył. Ale on zaufał Bogu i Jego Słowu, opuścił swój dom i swoje zabezpieczenia. To zatem nie przemiany historyczne umożliwiły mu zaufanie Bogu, ale jego czysta wiara spowodowała przemiany dziejowe. Wiara jest bowiem „poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo” (Hbr 11,1-2).

3. Jako Następcę Piotra, pragnę umocnić was w tej wierze (por. Łk 22,32) – w wierze Abrahama, wierze Dziewicy Maryi, w wierze, którą otrzymaliście – i zachęcając was do pokładania z coraz większym przekonaniem waszej ufności w Pana dziejów oraz rozeznaniu Jego woli dokonanej przez Kościół. Prośmy o dar Ducha Świętego, aby oświecił umysły i rozgrzał serca, pomagając nam zrozumieć, dokąd chce nas zaprowadzić, aby przezwyciężyć nieuniknione chwile zagubienia i zyskać siły do dalszego zdecydowanego pójścia drogą, która się przed nami otwiera.

Właśnie w celu wspierania i promowania głoszenia Ewangelii w Chinach oraz odbudowania pełnej i widzialnej jedności Kościoła konieczne było zajęcie się przede wszystkim kwestią nominacji biskupich. Powszechnie wiadomo, że niestety najnowsza historia Kościoła katolickiego w Chinach została boleśnie naznaczona głębokimi napięciami, ranami i podziałami, które uległy polaryzacji zwłaszcza wokół postaci biskupa, jako strażnika autentyczności wiary i gwaranta komunii kościelnej.

Ileokroć w przeszłości usiłowano określać także wewnętrzne życie wspólnoty katolickiej, narzucając bezpośrednią kontrolę poza uzasadnionymi kompetencjami państwa, w Kościele w Chinach pojawiło się zjawisko życia w podziemiu. Należy podkreślić, że takie doświadczenie nie jest normalną cechą życia Kościoła i „historia pokazuje, że Pasterze i wierni uciekają się do niej jedynie w przypadku bolesnego pragnienia zachowania nienaruszonej własnej wiary” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 8).

1 Źródło: Vatican News, <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2018-09/stolica-apostolska-chiny-umowa-mianowanie-biskupow.html> [dostęp 11.03.2019].

2 Źródło: Katolicka Agencja Informacyjna, <https://ekai.pl/dokumenty/przeslanie-papieża-franciszka-do-katolików-chińskich-i-kościola-powszechnego/> [dostęp 11.03.2019].

Chciałbym, abyście wiedzieli, że od chwili, gdy powierzono mi posługę Piotrową doświadczyłem wielkiej pociechy stwierdzając szczerze pragnienie chińskich katolików, aby żyć swoją wiarą w pełnej komunii z Kościołem powszechnym i Następca Piotra, który jest „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak wszystkich wiernych” (SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 23). Na przestrzeni tych lat dotarło do mnie wiele znaków i konkretnych świadectw tego pragnienia, także ze strony tych, w tym biskupów, którzy naruszyli komunie w Kościele, z powodu słabości i błędów, ale też nierzadko z powodu silnej i bezprawnej presji zewnętrznej.

Dlatego po dokładnym przeanalizowaniu każdej sytuacji osobistej i po wysłuchaniu różnych opinii, sporo się zastanawiałem i modliłem, szukając prawdziwego dobra Kościoła w Chinach. W końcu przed Panem i po spokojnym osądzeniu, kontynuując kierunek wyznaczony przez moich bezpośrednich poprzedników, postanowiłem udzielić pojednania pozostałym siedmiu biskupom „oficjalnym”, wyświęconym bez mandatu papieskiego, i usuwając wszelką związaną z tym sankcję kanoniczną, przywrócić ich do pełnej komunii kościelnej. Jednocześnie proszę ich o wyrażenie poprzez konkretne i widoczne gesty odnowionej jedności ze Stolicą Apostolską i Kościołami na całym świecie oraz utrzymanie wierności pomimo trudności.

4. W szóstym roku mojego pontyfikatu, który od pierwszych chwil umieściłem pod znakiem miłosiernej miłości Boga, zachęcam wszystkich chińskich katolików, aby byli budowniczymi pojednania, przypominając ze stałe nowym zapalem apostołskim słowa św. Pawła: „Bóg pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę jednania” (2 Kor 5, 18).

Istotnie, jak mogłem napisać na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, „Nie ma takiego prawa czy przykazania, które mogłoby przeszkodzić Bogu we wzięciu ponownie w ramiona syna, który powraca do Niego, uznając swój błąd, ale i postanawiając, że zaczyna od nowa. Zatrzymanie się jedynie na prawie byłoby równoznaczne ze zniweczeniem wiary i Bożego miłosierdzia [...] W najbardziej nawet skomplikowanych przypadkach, gdy mamy pokusę, by dać pierwszeństwo sprawiedliwości, wywodzącej się jedynie z norm, trzeba wierzyć w moc, która wypływa z łaski Bożej” (List ap. *Misericordia et misera*, 20 listopada 2016, 11).

W tym duchu i z podjętymi decyzjami możemy zacząć niezwykłą drogę która, jak ufamy, pomoże uleczyć rany przeszłości, przywrócić pełną komunie między wszystkimi katolikami chińskimi i otworzyć fazę współpracy bardziej braterskiej, aby podjąć z nową energią misję głoszenia Ewangelii. Kościół istnieje bowiem, aby być świadkiem Jezusa Chrystusa oraz przebaczącej i zbawczej miłości Ojca.

5. Porozumienie Tymczasowe podpisane z władzami chińskimi, chociaż ogranicza się do niektórych aspektów życia Kościoła i chociaż z konieczności, pozostawia nieco do życzenia może – ze swej strony – pomóc do zapisania tej

nowej karty Kościoła katolickiego w Chinach. Wprowadza ono po raz pierwszy stabilne elementy współpracy między władzami państwowymi a Stolicą Apostolską, mając nadzieję na zapewnienie wspólnocie katolickiej dobrych pasterzy.

W tym kontekście Stolica Apostolska zamierza w pełni wykonać to, co do niej należy, ale także wy, biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy macie ważną rolę do odegrania: wspólne poszukiwanie dobrych kandydatów, którzy byłiby w stanie podjąć w Kościele delikatną i ważną posługę biskupią. Nie chodzi bowiem o mianowanie funkcjonariuszy dla zarządzania kwestiami religijnymi, ale aby mieć prawdziwych pasterzy według serca Jezusowego, zaangażowanych w wielkoduszne działania w służbie ludu Bożego, zwłaszcza najuboższych i najsłabszych, w oparciu o słowa Pana: „Kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich”. (Mk 10, 43-44).

W związku z tym jest oczywiste, że Porozumienie to nic innego jak instrument i samo nie może rozwiązać wszystkich istniejących problemów. Przeciwnie, byłoby nieefektywne i bezowocne, gdyby nie towarzyszyło mu głębokie zaangażowanie w odnowę postaw osobistych i zachowań kościelnych.

6. Na poziomie duszpasterskim wspólnota katolicka w Chinach jest powołana, aby była zjednoczona, do przezwyciężania podziałów przeszłości, które spowodowały i nadal powodują wiele cierpień w sercach wielu pasterzy i wiernych. Niech wszyscy chrześcijanie, nie bacząc na różnice okażą teraz gesty pojednania i komunii. W związku z tym docermy napomnienie św. Jana od Krzyża: „Pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości!” (*Słowa światła i miłości*, 1, 57).

Na poziomie obywatelskim i politycznym niech chińscy katolicy będą dobrymi obywatelami, w pełni kochającymi swoją ojczyznę i niech stosownie do swoich możliwości służą z zaangażowaniem i uczciwością swojemu krajowi. Na poziomie etycznym niech będą świadomi, że wielu współobywateli oczekuje od nich wyższej miary w służbie dobru wspólnemu i harmonijnemu rozwojowi całego społeczeństwa. Niech katolicy w szczególności potrafią zaoferować ten proroczy i konstruktywny wkład, który czerpią ze swej wiary w królestwo Boże. Może to wymagać od nich również trudu wypowiedzenia krytycznego słowa, nie z powodu bezowocnego sprzeciwu, ale w celu budowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, bardziej ludzkiego i bardziej szanującego godność każdej osoby.

7. Zwracam się do was wszystkich, umiłowani współbracia biskupi, kapłani i osoby konsekrowane, którzy „służycie Panu z weselem” (Ps 100, 2)! Uznajmy siebie za uczniów Chrystusa w służbie dla ludu Bożego. Przeżywajmy miłość duszpasterską jako kompas naszej posługi. Przezwyciężajmy konflikty przeszłości, dążenia do zwycięstwa interesów osobistych i zatroszczymy się o wiernych utożsamiając się z ich radościami i cierpieniami. Z pokorą angażujemy się na rzecz

pojednania i jedności. Energicznie i entuzjastycznie podejmijmy drogę ewangelizacji, tak jak to wskazał Sobór Watykański II.

Wszystkim wam mówię z miłością: „Niech nas mobilizuje przykład wielu kapłanów, sióstr zakonnych i osób świeckich, którzy z wielką wiernością poświęcają się przepowiadaniu i służbie, często narażając swoje życie, a na pewno za cenę własnej wygody. Ich świadectwo przypomina nam, że Kościół nie potrzebuje wielu biurokratów i urzędników, ale żarliwych misjonarzy, pochłoniętych entuzjazmem głoszenia prawdziwego życia. Święci zaskakują, wyrwywają z raz urządzoną egzystencji, bo ich życie wzywa nas do porzucenia spokojnej i znieczulającej przeciętności” (Adhort. ap. *Gaudete et exsultate*, 19 marca 2018, 138).

Z przekonaniem zachęcam was do modlitwy o łaskę, aby się nie wahać, gdy Duch Święty wymaga od nas uczynienia kroku naprzód: „Prośmy o odwagę apostołską, byśmy przekazywali Ewangelię innym i zrezygnowali z czynienia naszego życia chrześcijańskim muzeum wspomnień. W każdej sytuacji pozwólmy Duchowi Świętemu sprawić, byśmy kontemplowali historię w perspektywie Jezusa Zmartwychwstałego. W ten sposób Kościół, zamiast trwać w stagnacji, będzie mógł iść naprzód, przyjmując niespodzianki od Pana” (tamże, 139).

8. W tym roku, gdy cały Kościół obchodzi Synod młodych, pragnę zwrócić się szczególnie do was, młodzi katolicy chińscy, którzy przekraczacie bramy Domu Pana „z dziękczynieniem, z pieśniami chwały” (Ps 100, 4). Proszę was o współpracę w budowaniu przyszłości waszego kraju z umiejętnościami osobistymi, które otrzymaliście w darze oraz z młodością waszej wiary. Zachęcam was, abyście z waszym entuzjazmem zanieśli do wszystkich radość Ewangelii.

Bądźcie ochotni, aby przyjąć pewne przewodnictwo Ducha Świętego, który wskazuje dzisiejszemu światu drogę do pojednania i pokoju. Pozwólcie się zaskoczyć odnawiającą mocą łaski, nawet gdy wam się zdaje, że Pan wymaga zaangażowania ponad wasze siły. Nie lękajcie się słuchać Jego głosu, który prosi was o braterstwo, spotkanie, zdolność do dialogu i przebaczenia oraz ducha służby, pomimo wielu bolesnych doświadczeń niedawnej przeszłości i wciąż otwartych ran.

Otwórzcie na oścież serce i umysł, aby dostrzec miłosierny plan Boga, który prosi o przezwyciężenie uprzedzeń osobistych i konfliktów między grupami i wspólnotami, aby otworzyć odważną i braterską drogę ku światłu autentycznej kultury spotkania.

Istnieje dzisiaj wiele pokus: pycha sukcesu światowego, zamknięcie we własnych pewnikach, prymat przyznawany rzeczom materialnym, jakby Boga nie było. Idźcie przeciw prądowi i trwajcie mocno w Panu: „Tylko On jest dobry”, tylko „Jego miłość trwa na wieki”, tylko „Jego wierność” trwa „z pokolenia na pokolenie” (Ps 100,5).

9. Drodzy bracia i siostry Kościoła powszechnego, wszyscy jesteście wezwani do rozpoznania pośród znaków naszych

czasów to, co dzieje się dzisiaj w życiu Kościoła w Chinach. Mamy ważne zadanie: towarzyszenie żarliwą modlitwą i braterską przyjaźnią naszym braciom i siostram w Chinach. Rzeczywiście muszą oni odczuć, że na drodze, która się w tej chwili przed nimi otwiera nie są sami. Trzeba, aby byli przyjęci i wspierani jako żywa część Kościoła: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem” (Ps 133,1)!

Niech każda lokalna wspólnota katolicka na całym świecie podejmie trud docenienia i przyjęcia skarbu duchowego i kulturowego, właściwego katolikom chińskim. Nastal czas, aby wspólnie zasmakować prawdziwych owoców Ewangelii zasianej na łonie starego „Królestwa Środka” i wnieść do Pana Jezusa Chrystusa hymn wiary i dziękczynienia, ubogacony nutami autentycznie chińskimi.

10. Zwracam się z szacunkiem do przywódców Chińskiej Republice Ludowej i ponawiam zaproszenie do kontynuowania, z ufnością, odwagą i dalekowzrocznością dawno temu podjętego dialogu. Pragnę zapewnić, że Stolica Apostolska będzie nadal szczerze pracować nad prawdziwą przyjaźnią z narodem chińskim.

Obecne kontakty między Stolicą Apostolską a rządem chińskim okazują się bardzo przydatne dla przezwyciężenia konfliktów z przeszłości, a także niedawnych, i by napisać kartę spokojniejszej i bardziej konkretnej współpracy we wspólnym przekonaniu, że „nieporozumienie, nie sprzyja ani władzom, ani Kościołowi katolickiemu w Chinach” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 4).

W ten sposób Chiny i Stolica Apostolska, powołane przez historię do zadania trudnego, ale fascynującego, będą mogły działać bardziej pozytywnie na rzecz prawidłowego i harmonijnego rozwoju wspólnoty katolickiej na ziemi chińskiej, dołożą starań, by wspierać integralny rozwój społeczeństwa, zapewniając większe poszanowanie dla osoby ludzkiej również w sferze religijnej, będą konkretnie działać na rzecz ochrony środowiska, w którym żyjemy i budowy przyszłości pokoju i braterstwa między narodami.

W Chinach wielkie znaczenie ma to, aby również na poziomie lokalnym były coraz bardziej owocne relacje między przywódcami wspólnoty kościelnej a władzami cywilnymi, poprzez szczery dialog i słuchanie bez uprzedzeń, pozwalający przezwyciężyć wzajemne postawy wrogości. Musimy nauczyć się nowego stylu prostej i codziennej współpracy między władzami lokalnymi a – kościelnymi – biskupami, księżmi, starszymi wspólnoty – w taki sposób, aby zapewnić uregulowane prowadzenie działalności duszpasterskiej w harmonii pomiędzy uzasadnionymi oczekiwaniami wiernych a decyzjami, które należą do władz.

Pomoże to zrozumieć, że Kościół w Chinach nie jest obcy chińskiej historii, nie domaga się też żadnego przywileju: jego celem w dialogu z władzami cywilnymi jest „osiągnięcie relacji przenikniętych wzajemnym szacunkiem i głęboką znajomością” (tamże).

11. W imieniu całego Kościoła modłę się do Pana o dar pokoju zachęcając wszystkich do przyzywania wraz ze mną macierzyńskiej opieki Matki Bożej:

Matko Niebieska, wysłuchaj głosu swoich dzieci, które pokornie przywołują Twego imienia.

Dziewico nadziei, powierzamy Tobie drogę wierzących na szlachejnej ziemi chińskiej. Prosimy Cię, przedstaw Panu dziejów udręki i trudności, błagania i oczekiwania wiernych, którzy się do Ciebie uciekają, Królowo Niebios!

Matko Kościoła, Tobie poświęcamy teraźniejszość i przyszłość rodzin i naszych wspólnot. Strzeż ich i wspieraj w pojednaniu między braćmi i w służbie ubogim, którzy błogosławią Twoje imię, Królowo Niebios!

Pocieszycielko strapionych, zwracamy się do Ciebie, bo jesteś ucieczką tych, którzy płaczą w doświadczeniu. Czuwaj nad Twoimi dziećmi, które wychwalają Twoje imię, spraw, aby wspólnie głosili Ewangelię. Wspieraj ich kroki na rzecz świata bardziej braterskiego, niech każdemu zanoszą radość przebaczenia, Królowo Niebios!

Maryjo, Wspomożycielko wiernych, prosimy Cię o dni błogosławieństwa i pokoju dla Chin. Amen!

Źródło: Katolicka Agencja Informacyjna, <https://ekai.pl/dokumenty/przeslanie-papieża-franciszka-do-katolikow-chińskich-i-kościola-powszechnego/> [dostęp 11.03.2019].

Diecezja Chengde

Pragnąc krzewić duszpasterską opiekę nad wspólnotą wierzących i troszcząc się o jej duchowe dobro, Papież Franciszek postanowił ustanowić w Chinach diecezję Chengde, która będzie sufraganią metropolii pekińskiej, z kościołem pw. Jezusa Dobrego Pasterza znajdującym się w dzielnicy Shuangluan w mieście Chengde jako jej katedrą³.

Znaczna część terytorium nowej diecezji historycznie należała do Wikariatu Apostolskiego Mongolii Wschodniej, erygowanego 21 grudnia 1883 r. i podniesionego do rangi diecezji Jehol/Jin Zhou bullą Quotidie Nos papieża Piusa XII 11 kwietnia 1946 r.

Nowy okręg kościelny znajduje się w prowincji Hebei. Jego terytorium jest wyznaczone przez obecne granice administracyjne miasta Chengde, a więc obejmuje osiem powi-

atów (Chengde, Xinglong, Pingquan, Luanping, Longhua, Fengning, Kuancheng i Weichang) i trzy dzielnice (Shuangqiao, Shuangluan i Yingshouyingzikuang).

W rezultacie zmieniają się kościelne granice diecezji Jehol/Jin Zhou i Chifeng, ponieważ część terytorium każdego z nich staje się częścią nowej diecezji Chengde. Ta ostatnia ma powierzchnię 39 519 km², zamieszkałą przez około 3,7 miliona mieszkańców, z czego według ostatnich szacunków około 25 000 to katolicy, którzy żyją w 12 parafiach i którym służy 7 kapłanów, 12 sióstr zakonnych i kilku seminarzystów.

22 września 2018 r.

Tłum. Maria Magdalena Sztuka

Fragment rozmowy papieża Franciszka z dziennikarzami podczas jego lotu z Tallinnu do Rzymu 25⁴ września 2018 r.

Greg Burke: Antonio Pelayo z „Vida nueva” Antena 3 (Hiszpania):

Antonio Pelayo:

Ojciec Święty, kilka dni temu została podpisana umowa między Stolicą Apostolską a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej. Czy Wasza Świątobliwość może podać nam dodatkowe informacje na ten temat? Niektórzy Chińscy katolicy, szczególnie kard. Zen, oskarżają o sprzedaż Kościoła komunistycznemu rządowi w Pekinie, po wielu latach cierpienia. Jaka jest odpowiedź Ojca św. na to oskarżenie?

Papież Franciszek: Jest to proces który trwa od lat, dialog między Komisją Watykańską a Komisją chińską, aby uporządkować mianowanie biskupów. Zespół watykański ciężko pracował. Chciałbym wymienić kilka nazwisk: abp Claudio Maria Celli, który cierpliwie jechał, rozmawiał, wracał... trwało to latami! Następnie ks. prał. Gianfranco Rota Graziosi, skromny 72-letni kuralista, który chciał być księdzem w parafii, ale pozostał w Kurii, aby pomóc w tym procesie. Dalej, Sekretarz Stanu, kardynał Parolin, który jest człowiekiem bardzo pobożnym, ale ma szczególne nabożeństwo do lupy: bada dokładnie wszystkie dokumenty, przecinki, akcenty... to mi daje bardzo dużą pewność. Ten zespół kontynuował prace. Wiecie, że kiedy zawiera się porozumienie pokojowe lub negocjacje, obie strony coś tracą, to jest regułą. Obie strony. I idzie się naprzód. Proces ten przebiegał następująco: dwa kroki do przodu, jeden w tył, dwa do przodu, jeden w tył...; a potem były miesiące bez rozmów wzajemnych, a potem...

⁴ Źródło: Katolicka Agencja Informacyjna

Są to czasy Boga, które przypominają czas chiński: powoli... To jest mądrość, mądrość Chińczyków. Sytuacje biskupów, którzy byli w trudnym położeniu były studiowane przypadek po przypadku, a w końcu dokumentacja dotarła na moje biurko i to ja byłem odpowiedzialny za podpis, w przypadku biskupów. Jeśli chodzi o Porozumienia, projekty przeszły przez moje biurko, rozmawialiśmy, przedstawiłem swoje pomysły, inni argumentowali i dalej prowadzili sprawę. Myślę o tych, którzy stawiają opór, o katolikach, którzy cierpieli. - To prawda, oni ucierpią... Każde porozumienie jest okupione jakimś cierpieniem. Ale oni mają wielką wiarę. Oni piszą. Docierają od nich przesłania, że to, co Stolica Apostolska, co Piotr mówi, jest tym, co mówi Jezus. Oznacza to, że męczeńska wiara tych ludzi dziś się rozwija. Oni są wielcy. To ja podpisałem umowę, Listy Pełnomocników, aby podpisali to Porozumienia. To ja jestem odpowiedzialny. Inni, o których wspominałem, pracowali przez ponad dziesięć lat. To nie jest improwizacja: to proces, prawdziwa pielgrzymka.

A potem prosta anegdota i fakt historyczny, dwie rzeczy zanim zakończę. Kiedy był ten słynny komunikat byłego nuncjusza apostolskiego, episkopatu całego świata napisały do mnie, że są blisko, że się za mnie modlą. Również Chińscy wierni do mnie napisali, a dokument ten podpisali biskup - że tak powiem - tradycyjnego Kościoła katolickiego oraz biskup Kościoła patriotycznego: razem, obydwaj oraz wierni obu Kościołów. Był to dla mnie znak Boży. A druga rzecz: zapominamy o tym, że w Ameryce Łacińskiej - dzięki Bogu już to minęło - zapominamy, że przez 350 lat królowie Portugalii i Hiszpanii nominowali biskupów. A papież udzielał tylko jurysdykcji. Zapominamy o przypadku Cesarstwa Austro-Węgierskiego: Maria Teresa miała dość podpisywania nominacji biskupich i przekazała jurysdykcję Watykanowi. Inne czasy, dzięki Bogu, które się nie powtarzają! Ale obecna sprawa nie dotyczy nominacji: jest to dialog na temat potencjalnych kandydatów. Rzeczą odbywa się w dialogu. Ale nominacja pochodzi z Rzymu; to papież mianuje biskupa i to jest jasne. I modlimy się za cierpienia niektórych, którzy nie rozumieją lub którzy mają za sobą wiele lat życia ukrytego.

Dziękuję wam bardzo! Mówią nam, że kolacja jest gotowa, a lot nie trwa długo. Dziękuję bardzo! Dziękuję bardzo za waszą pracę. I módlcie się za mnie.

³ Źródło: Vatican News, <https://www.vaticannews.va/en/vatican-city/news/2018-09/pope-francis-diocese-chengde-china.html> [dostęp 01.03.2019]

Tymczasowe Porozumienie Chińskiej Republiki Ludowej ze Stolicą Apostolską

Stolica Apostolska i Chiny zawarły tymczasowe porozumienie dotyczące nominacji biskupów⁵

Katharina Wenzel-Teuber



Źródło: <https://foter.com>

22 września 2018 roku Stolica Apostolska zawarła z Chińską Republiką Ludową „tymczasowe porozumienie” dotyczące nominacji chińskich biskupów. Jest to w ogóle pierwsze porozumienie pomiędzy Watykanem i komunistycznymi Chinami. Spór między Rzymem i Pekinem na temat nominacji chińskich biskupów pozostawał nierozstrzygnięty od 1958 roku. Według informacji opublikowanej tego samego dnia przez Stolicę Apostolską oraz Chińską Republikę Ludową, dokument został podpisany przez podsekretarza ds. Relacji Stolicy Apostolskiej z Państwami (określanego w chińskiej terminologii mianem wiceministra), prałata Antoine Camilleri oraz pana Wanga Chao, wiceministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, podczas spotkania obu delegacji w Pekinie.

Również 22 września opublikowane zostało dalsze oświadczenie Watykanu dotyczące decyzji papieża Franciszka o uznaniu pełnej łączności z Kościołem w odniesieniu do ośmiu biskupów (w tym jednego z nich pośmiertnie) mianowanych bez porozumienia z papieżem. W stosunku do trzech z nich anulowana została ekskomunika, którą byli obłożeni. Niejasnym pozostaje fakt, czy będą oni mogli pełnić funkcję ordynariuszy diecezjalnych, jednak uznanie tych biskupów było żądaniem Chin. W trzecim oświadczeniu podane

zostaje przez Watykan do wiadomości utworzenie diecezji Chengde. Diecezja ta istniała dotychczas jedynie w ramach oficjalnego chińskiego Kościoła i zarządzał nią Guo Jincai, jeden z nielegalnie konsekrowanych, a teraz uznanych przez papieża biskupów.

Pertraktacje pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem chińskim trwały od czerwca 2014 roku. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami i Watykanem – i tym samym zerwanie tychże stosunków z Tajwanem – nie było, jak dotąd wiadomo, przedmiotem rokowań. Treść zawartego porozumienia i to, w jaki sposób będą w przyszłości mianowani biskupi, nie została podana do wiadomości, zatem trudno jest cokolwiek na ten temat przypuszczać.

Na cztery dni przed podpisaniem kompromisu dziennikarz i watykanista Gerard O’Connell opisał jego treść, powołując się na źródła watykańskie, w następujący sposób: „procedura przewiduje, że kandydaci na biskupa wybierani będą najpierw według wprowadzonego przez urzędy chińskie „demokratycznego” systemu wyborczego przez diecezjalne gremium wyborcze. Po zatwierdzeniu ich przez oficjalną konferencję episkopatu Chin oraz przez władze państwowe, wybór będzie kanałami dyplomatycznymi przedstawiany Stolicy Apostolskiej, która może przedstawić kandydata zatwierdzić lub też jego kandydaturę odrzucić. W przypadku weta Stolicy Apostolskiej, obie strony zobowiązują się do podjęcia dialogu, w którym Pekin zastrzega sobie prawo przedstawienia nowego kandydata”. W chwili obecnej nie wiadomo, jak jest sformułowane i jakie treści zawiera porozumienie. Niejasnym jest także, czy papieskie weto może zostać przez różnorakie uwarunkowania ograniczone, jednak Bernardo Cervellera z AsiaNews uważa to za możliwe. Nowością w każdym razie jest fakt, że zdanie papieża odgrywa pewną rolę w nominacji biskupów. Dotychczas bowiem Chiny sprzeciwiały się jakiegokolwiek zagranicznej kontroli nad religiami w swoim kraju.

Już wkrótce, przy mianowaniu biskupów dla około 40 nieobsadzonych diecezji, okaże się, jak funkcjonuje to porozumienie oraz jaką presję wywierają będą organy rządowe na diecezjalne gremia wyborcze i na samych kandydatów. Niejasnym pozostaje w dalszym ciągu, w jaki sposób (lub czy w ogóle) Stolica Apostolska zamierza poinformować diecezje chińskie o treści porozumienia. Te bowiem nie brały udziału w pertraktacjach, których wyniki mają na nie bezpośredni wpływ. W wyniku uznania siedmiu, z punktu widzenia Kościoła, nielegalnych biskupów, jak to podkreślił 22 września watykański sekretarz stanu kardynał Pietro Parolin „po raz pierwszy wszyscy biskupi w Chinach pozostają w łączności z biskupem Rzymu”.

Fakt ten oceniany jest pozytywnie, ponieważ strony rządowa wykorzystywała dotychczas nieoficjalnie wyświęconych biskupów do wywoływania napięć oraz podziałów wewnątrz Kościoła, zmuszając ich do udziału w nielegalnych święceniach biskupich i kapłańskich lub celebracjach z okazji innych kościelnych świąt. Także papież w przeszłości niejednokrotnie uznawał nielegalnie konsekrowanych biskupów, jeżeli ci o to prosili i okazali skrucę – można odnieść to także do wymienionych wyżej ostatnich siedmiu biskupów. Jednak dla wielu katolików chińskich fakt uznania tych biskupów jest bardzo irytujący, szczególnie w odniesieniu do dwóch z nich, ponieważ ich sposób życia oraz sprawowania urzędu biskupa były źródłem skandali i zgorszenia dla wiernych.

O ile status 64 biskupów tzw. oficjalnego, to znaczy uznanego przez państwo Kościoła, został w chwili obecnej również zatwierdzony przez Watykan, o tyle sytuacja 36 biskupów tzw. Kościoła podziemnego, uznanych tylko przez papieża i uważanych za nielegalnych przez stronę rządową, pozostaje w dalszym ciągu nieuregulowana. Mówi się, że Stolica Apostolska zamierza negocjować ich uznanie w późniejszych rozmowach z rządem ChRL. Jednakże rozmowy te mogą okazać się bardzo trudne, ponieważ strona chińska nie jest zainteresowana uznaniem tych biskupów lub też warunkuje je przystąpieniem przez nich do Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich. Biskupi ci czy też księża pozostają w podziemiu, ponieważ świadomie nie przystąpili do niezależnego od Rzymu „Stowarzyszenia...”, aby dochować wierności papieżowi. Ich wybór połączony był z szykanami i prześladowaniem, a niektórzy do dziś przebywają w więzieniu lub w areszcie domowym. To właśnie dla nich i dla powierzonych im wiernych fakt zawarcia przez Watykan porozumienia z rządem jest trudny do zrozumienia.

Czas pokaże, czy poczynania te przyczynią się do przebaczenia i pojednania pomiędzy wiernymi Kościoła oficjalnego i Kościoła podziemnego. Pozostają obawy, już teraz częściowo potwierdzone, że presja rządu na Kościół podziemny zwiększy się. Pod rządami prezydenta Xi Jinpinga daje się zauważyć, szczególnie w kilku ostatnich miesiącach, wzmożone wysiłki rządu ChRL zmierzające w kierunku ograniczenia działalności religijnej tylko do urzędowo kontrolowanego zakresu. Rząd dąży też do całkowitego usunięcia życia religijnego pozostającego poza zasięgiem swojej kontroli oraz ograniczenia wpływu religii na życie społeczne, na przykład poprzez zmniejszenie jej obecności w internecie, czy też okrojenie możliwości religijnego wychowania dzieci i młodzieży. Treści religijne mają zostać poddane procesowi „sinizacji”, a „infiltracja” religijna z zagranicy ma zostać całkowicie przerwana. Skutkami tej polityki najbardziej dotknięci są muzułmanie i chrześcijanie.

Tak więc obecny moment zawarcia takiego porozumienia uważany jest za bardzo niedogodny. Być może doszło do niego już teraz, ponieważ jak donosiły dobrze poinformowane źródła agencji Reuters na początku tego roku,

w Watykanie istnieje obawa, że za 10 lub 20 lat sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Papież Franciszek oświadczył agencji Reuters w czerwcu (2018), że dialog jest wprawdzie ryzykiem, ale uważa to ryzyko za mniejsze zło, niż brak jakiegokolwiek dialogu. Papież Franciszek, który w momencie podpisania porozumienia podróżował po krajach bałtyckich, skomentował to wydarzenie po raz pierwszy w czasie konferencji prasowej podczas lotu powrotnego z Tallinnu 25 września i oświadczył, że bierze na siebie całą odpowiedzialność zarówno za uznanie nielegalnych biskupów, jak również za dojście do skutku porozumienia. Przyznał też, że fakt ten może stać się dla wielu powodem cierpienia. Poza tym Franciszek podkreślił, że „treścią porozumienia nie jest nominacja biskupów, tą treścią jest dialog na temat możliwych kandydatów. Sama nominacja dokonywana będzie przez papieża, to oczywiste”. Dzień później opublikowane zostało jego „Orędzie do chińskich katolików i do Kościoła powszechnego”. W orędziu tym papież zwraca się, po raz pierwszy od czasu listu Benedykta XVI w roku 2007, znów bezpośrednio do Kościoła katolickiego w Chinach. Z oświadczenia chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych 22 września wynika, iż obie strony zainteresowane są utrzymaniem stosunków pomiędzy Chinami i Watykanem. Pozostaje ufać, że Watykan znajdzie pozytywne, z kościelnego punktu widzenia, rozwiązanie problemu przyszłości podziemnych parafii i biskupów, którzy trwają nieprzerwanie w łączności z Kościołem, mimo że nie są uznani przez państwo. Nierozwiązany pozostaje także w dalszym ciągu problem struktury Kościoła katolickiego w Chinach oraz rola „Patriotycznego Stowarzyszenia”. Biorąc pod uwagę fakt, że biskupi Kościoła podziemnego nie są członkami chińskiej konferencji biskupów, bez odpowiedzi pozostaje także pytanie, czy ta konferencja biskupów w całości zostanie uznana przez Watykan oraz czy rząd zezwoli jej na czynny udział w życiu Kościoła powszechnego.

Pierwszym bezpośrednim owocem zawartego porozumienia było zezwolenie wydane przez rząd chiński dwóm biskupom z Chin kontynentalnych na udział w synodzie biskupów w Rzymie. Jeden z nich, biskup Guo Jincai, będący ordynariuszem diecezji Chengde oraz sekretarzem oficjalnej chińskiej konferencji biskupów, jest jednym z siedmiu uznanych niedawno przez Watykan biskupów. Drugi biskup, Yang Xiaoting z diecezji Yan’an, został konsekrowany w 2010 roku przy obopólnej, papieskiej i rządowej zgodzie i pełni dzisiaj ważne funkcje w strukturach uznanego przez państwo Kościoła chińskiego. Podczas uroczystej eucharystii z okazji otwarcia synodu w październiku 2018 roku papież Franciszek pozdrowił ich w szczególny sposób. Rzecznik prasowy Watykanu Greg Burke oświadczył 22 września, że „porozumienie nie jest zakończeniem dialogu, ale jego początkiem”. W procesie tym Kościół katolicki w Chinach liczy na solidarność katolików na całym świecie. Papież Franciszek wzywa Kościół powszechny do „braterskiej solidarności oraz gorącej modlitwy za nasze siostry i braci w Chinach”, aby odczuwali, że nie są sami w tym trudnym dla nich procesie.

⁵ Tekst Kathariny Wenzel-Teuber ukazał się w „China heute” 2018, nr 3, s. 140-141. Z niemieckiego tłumaczył Sławomir Rakus SVD.

Uwagi na temat „Orędzia papieża Franciszka do katolików chińskich i do Kościoła powszechnego”⁶

Martin Welling SVD

Cztery dni po podpisaniu 22 września 2018 roku tymczasowego porozumienia, to znaczy już 26 września zostało opublikowane „Orędzie papieża Franciszka do katolików chińskich i do Kościoła powszechnego”. Publikacja nastąpiła jednocześnie w kilku językach, co wskazuje na jej intensywne przygotowanie. Papież w orędziu pokazuje swoją świadomość tego, że minione dni i tygodnie naznaczone były niepewnością oraz ogromną ilością różnorodnych interpretacji podpisanego dokumentu, które mogą być źródłem nieporozumień. Dostrzega on dwuznaczność tego wydarzenia dla wielu katolików. Z jednej strony istnieje grupa tych, którzy czują się „zdradzeni przez Stolicę Apostolską”. Z drugiej strony jednak spora grupa katolików czerpie z ostatnich wydarzeń „nadzieję na lepszą i spokojniejszą przyszłość”.

Papież stawia pytanie o „wartość cierpienia, jakie ponosi się za wierność następcy św. Piotra”. Odpowiedzią nie jest jego zdaniem fakt, że „bolesne doświadczenia należą dzisiaj do duchowego skarbcia Kościoła chińskiego” oraz że „tych świeckich i pasterzy, którzy oddali świadectwo dla Ewangelii, uważać należy za prawdziwych przyjaciół Boga”. Podziw i uznanie za wierność skierowane są do całego Kościoła chińskiego. Bardzo wielu katolików i biskupów oficjalnego Kościoła cierpiało na swój sposób, szukając równowagi pomiędzy wiernością papieżowi a posłuszeństwem organom państwowym. Jednak zastanawiający jest fakt, że pominiętych milczeniem zostało 36 podziemnych biskupów, których perspektywy na przyszłość są niejasne. Ponieważ żaden z pasterzy Kościoła chińskiego (ani oficjalnych, ani podziemnych) nie brał udziału w pertraktacjach, a treść porozumienia pozostaje tajemnicą, czują się oni przytłoczeni coraz mocniejszą presją rządu, której nie są w stanie się przeciwstawić. Sami biskupi znajdują prawdopodobnie rozwiązanie, jak dać sobie radę z tą sytuacją, jednak dla wielu księży i osób świeckich jest ona dosyć skomplikowana i stawia pod znakiem zapytania zaufanie do Watykanu i jego działań oraz wysiłki w kierunku przywrócenia jedności.

Kardynał Zen Ze-kiun z Hongkongu zarzuca Watykanowi, że oczekuje od Kościoła chińskiego „ślepego posłuszeństwa”, utajniając, czego konkretnie od niego wymaga. Fakt, że porozumienie podpisane zostało przez wiceministrów Chin i Watykanu, a jego treść nie została opublikowana jest także powodem plotek i różnego rodzaju przypuszczeń. (Podpisanie tego porozumienia jest krokiem w kierunku zmian w polityce zagranicznej i przeniesienia jej środka ciężkości z Tajwanu na Chińską Republikę Ludową, nawet jeśli utrzymywano, że temat ten nie był przedmiotem

rozmów). Papież Franciszek podkreśla, że zamiarem Stolicy Apostolskiej nie jest nic innego, niż „osiągnięcie celów duszpasterskich Kościoła”, „wspieranie głoszenia Ewangelii” oraz „dążenie do osiągnięcia i zachowania pełnej jedności”. Wielokrotnie przypomina się, że chodzi o „drogę”, „wymagającą czasu”, „dobrej woli” i dalszej współpracy, zaufania i dialogu z tymi, którzy „przewodzą Chińskiej Republice Ludowej”. „Problem mianowania biskupów był priorytetowy” ze względu na wiele nagromadzonych „napięć i zranień”, powstałych w wyniku dyskusji na temat „roli biskupa jako stróża autentycznej wiary i gwaranta jedności Kościoła”.

„Kiedy w przeszłości państwo usurpowało sobie prawo ingerowania w wewnętrzne sprawy Kościoła oraz kontrolowania życia parafii i wspólnot, doszło do powstania Kościoła podziemnego. Tego rodzaju przeżycia nie należą do normalnych doświadczeń życia kościelnego, chodziło raczej o zachowanie wiary. Papież Franciszek nazywa po imieniu to, co doprowadziło do nienormalnej sytuacji powstania Kościoła podziemnego, a więc mieszanie się państwa w wewnętrzne sprawy Kościoła. Jednym z kroków w kierunku normalności, będącym czymś więcej niż tylko aktem łaski, była decyzja papieża o uznaniu siedmiu „oficjalnych biskupów” (unika się pojęć „legalny” lub „nielegalny”) i włączenia ich do pełnej jedności z Kościołem powszechnym. Wszystkich chińskich katolików nawołuje papież do tego, aby byli „głosicielami pojednania” i z nową mocą „angażowali się w misję głoszenia Ewangelii”. Papież nie wspomina, że przynajmniej dwaj spośród wymienionych biskupów nie spełniają wymaganych moralnych warunków bycia biskupem (z powodu posiadania żon i dzieci). Prowadzi to do niezrozumienia i niezadowolenia wśród wielu katolików. Wprawdzie mówi się o (niepublikowanym) liście biskupów, w którym proszą o wybaczenie, jednak konkretne gesty unaoczniające pełną jedność z Kościołem odkładane są na przyszłość. Niewyjaśniona jest także kwestia pełnienia przez tych biskupów funkcji ordynariuszy diecezji.

Erygowanie diecezji Chengde z biskupem Guo Jincui jako ordynariuszem, będącym jednocześnie głównym sekretarzem chińskiej konferencji biskupów, oraz jego udział w synodzie biskupów na temat młodzieży w 2018 roku w Rzymie, przemawiają raczej za tym, że Watykan skłania się ku takiemu rozwiązaniu. Według papieża zadaniem biskupów, księży, zakonnic i zakonników oraz wszystkich wiernych jest szukanie odpowiednich kandydatów do pełnienia posługi pasterzy. Jednak to sformułowanie przypomina czytelnikowi terminologię używaną przez państwo w odniesieniu do wyboru biskupów, w którym ma brać udział nie tylko kler, lecz także przedstawiciele zakonów oraz laikat. Papież zwraca się bezpośrednio do „młodych chińskich katolików” i prosi ich o entuzjazm i radość w głoszeniu Ewangelii. To im przypada szczególna rola w przełamywaniu uprzedzeń i łagodzeniu konfliktów pomiędzy grupami i frakcjami wewnątrz parafii i wspólnot. Zadanie to okazuje się coraz trudniejsze, biorąc pod uwagę obowiązujący w Chinach zakaz rozpowszechniania religii wśród dzieci i młodzieży.

⁶ Tekst Martina Wellinga SVD ukazał się w „China heute” 2018, nr 3, s. 142-144. Z niemieckiego tłumaczył Sławomir Rakus SVD.

W ten sposób papież porusza kwestię rosnącego nacisku na Kościoły chrześcijańskie oraz inne religie i związki wyznaniowe, nawołując jednocześnie do otwartego dialogu na poziomie lokalnych wspólnot (gdzie często podejmowane są decyzje o ograniczaniu praw religijnych).

Ważna jest umiejętność zachowania harmonii pomiędzy uzasadnionymi oczekiwaniami wiernych a ustawodawstwem urzędników. Jako totalitarne socjalistyczne państwo, które jest w trakcie rozbudowywania systemu całkowitej kontroli obywateli, Chiny będą musiały w przyszłości zdecydować, jakie kompetencje mają urzędnicy, a jakie im nie przysługują. W tej sytuacji potrzebna jest modlitwa „każdej katolickiej wspólnoty” za nasze siostry i braci w Chinach. Papież kończy zatem modlitwą do Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. To samo uczynił również papież Benedykt XVI w swoim liście z roku 2007 z okazji pierwszego dnia modlitw za Kościół w Chinach (modlitwa do Matki Bożej z Sheshan). Poprzez list zaadresowany do chińskich katolików, papież wzywa usilnie do jedności. Chce przez to zachęcić jak najwięcej ludzi dobrej woli do działań w kierunku przebaczenia i pojednania. Należy wykorzystywać każdą możliwość współdziałania obu wspólnot kościelnych i praktykować jedność, szczególnie w wymiarze duszpasterskim.

Poza tym udało się doprowadzić do tego, że wszyscy chińscy biskupi są w jedności z ojcem świętym. Papież pisze, iż powstały stabilne elementy współpracy pomiędzy Stolicą Apostolską a Chinami i nawiązuje do roli papieża w następnych nominacjach biskupów (jakkolwiek jego rola nie jest do końca wyjaśniona). Powstała obecnie sytuacja pozwala na zapoczątkowanie nowej współpracy z chińską konferencją biskupów, przy założeniu, że problem wykluczenia 36 biskupów „podziemnych” z konferencji biskupów przez rząd zostanie wkrótce rozwiązany. Nie wiadomo, czy zawarte porozumienie odnosi się do tej kwestii. Metoda zachowywania w tajemnicy treści zawartego porozumienia wydaje się być w chwili obecnej co najmniej wątpliwa. Fakt, że pojęcie „parafie podziemne” użyte zostało tylko jeden raz w kontekście „szczególnej sytuacji Kościoła” i poza tym przemilczane, natomiast uregulowaniu statusu nielegalnych biskupów poświęcono wiele uwagi, wywoła z pewnością bolesną reakcję wśród wiernych Kościoła podziemnego.

Być może napisanie tego listu nie było odpowiednią okazją do zwrócenia uwagi na aresztowanych biskupów i księży, czy też na wiernych zamkniętych w aresztach domowych, jednak było to oczekiwane. Przemilczane zostało także nasilające się prześladowanie Kościoła w wyniku antyreligijnego ustawodawstwa, wyburzanie krzyży i kaplic oraz zakaz katechizacji dzieci i młodzieży. W kręgach kościelnych i pozakościelnych mówi się już nawet z troską o utracie szacunku i poważania przez Watykan. Biorąc pod uwagę często cytowaną „drogę”, którą trzeba dalej iść, list ten może w pewnym sensie oznaczać zniknięcie Kościoła podziemnego w dotychczasowej formie: albo przez zjednoczenie z Kościołem oficjalnym, albo przez oddzielenie się części Kościoła podziemnego od Rzymu. Dla kogoś, kto całymi latami walczył z kontrolą wewnętrznego

życia Kościoła przez ateistyczno-komunistyczne urzędy, nie będzie łatwo „z rozkazu papieża” zmienić sposób myślenia i życia.

Rzym nie uznał dotychczas oficjalnie ani „Zgromadzenia Narodowego Przedstawicieli Kościoła Katolickiego w Chinach”, ani „Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich”, ani nawet chińskiej konferencji biskupów, to znaczy tych instytucji, które musiałyby zostać zaakceptowane (w przypadku ich oficjalnej rejestracji) także przez katolików podziemnych. Ponieważ zarówno chińskie urzędy do spraw religijnych, jak również prezydent ChRL Xi Jinping podkreślają ciągle, że te struktury nie zostaną zniesione, dialog z nimi może okazać się bardzo trudny. Przynależność do „Patriotycznego Stowarzyszenia” jest teoretycznie dobrowolna, czy uda się zatem w przyszłych pertraktacjach uwzględnić sytuację biskupów Kościoła podziemnego? Patriotyczne Stowarzyszenie i konferencja biskupów zwróciły natychmiast po podpisaniu porozumienia uwagę na to, że będą także w przyszłości zabiegały o sinizację Kościoła oraz jego niezależność. W najnowszych szkoleniach personelu duchownego postawa ta jest umacniana. Przyjaciele z Chin informują, że polityka restrykcyjna w ostatnim czasie jeszcze bardziej się wzmogła.

Reakcje na tymczasowe porozumienie pomiędzy Chinami i Stolicą Apostolską⁷

Katharina Wenzel-Teuber

Reakcje z Chin – rząd, środki społecznego przekazu, środowiska akademickie

Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało o zawarciu porozumienia w kilku zdaniach na swojej stronie internetowej. Wiadomość tej samej treści przejęła na swój użytek także agencja prasowa Xinhua, pozostałe media chińskojęzyczne nie poświęciły tej wiadomości żadnej uwagi. Angielskojęzyczny, półoficjalny Global Times opisał za to obszernie to wydarzenie, odnosząc się do niego bardzo pozytywnie, jako do „dobrej wieści” dla katolików chińskich (uznanie nielegalnych biskupów nie zostało w ogóle wspomniane – z punktu widzenia chińskiego rządu nie było to bowiem nic nowego, ale utrwalenie panującego status quo). Poniżej wyszczególnione zostaną dwa artykuły, które dają wyobrażenie o ewentualnej argumentacji strony chińskiej w przyszłych pertraktacjach:

25 września odrzucono na łamach Global Times krytykę sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo dotyczącą wolności religijnej w Chinach i oświadczono, że „podczas gdy Pompeo oskarża Chiny o prześladowanie chrześcijan, podpisany

⁷ Tekst Kathariny Wenzel-Teuber ukazał się w „China heute” 2018, nr 3, s. 144-146. Z niemieckiego tłumaczył Sławomir Rakus SVD.

wane jest historyczne porozumienie pomiędzy Chinami i Watykanem, dotyczące nominacji biskupów. Spojrzenie na interesy katolików chińskich przez Watykan wydaje się diametralnie różne od spojrzenia Mike'a Pompeo". Kong Chenyan z Instytutu Badań nad Socjalizmem w Zhejiang napisał 28 września w Global Times, że jakkolwiek wiele osób widzi w porozumieniu szansę dla „ponad 6 milionów” chińskich katolików do „pozostania w łączności z Kościołem powszechnym”, to jednak nie ustaje krytyka mediów zachodnich i kleru spoza Chin kontynentalnych, nastawionych wrogo do chińskiej polityki religijnej. Głosy te usiłują z motywów politycznych „podzegać katolików Kościoła podziemnego w Chinach do kwestionowania autorytetu Stolicy Apostolskiej oraz samego papieża”. „W wyniku tej presji” papież napisał list, w którym „próbuje uspokoić sceptyków”. Kong uważa, że po pokonaniu niektórych barier pozostaną problemy, których rozwiązanie nie powinno już być trudne – jak, na przykład, kwestia Kościoła podziemnego w Chinach. Zgodnie z takim tokiem rozumowania, urzędnikom państwowym otwierana jest droga do wywierania nacisku na katolików przeciwstawiających się na przykład przystąpieniu do „Patriotycznego Stowarzyszenia...” i zarzucania im, iż są przeciwko papieżowi.

Wang Meixiu, badaczka katolicyzmu na Chińskiej Akademii Nauk Społecznych, pisze w komentarzu do AsiaNews, że dzięki porozumieniu „do starych bukłaków zostało wlane nowe wino”. Oto uznana została „ostateczna i niezależna” władza papieża do mianowania biskupów. W przyszłości podczas sakry biskupiej odczytywana będzie nominacja podpisana osobiście przez papieża. Wang przyznaje jednak, że „udział rządu chińskiego w nominacji biskupów pozostanie w przyszłości bardzo znaczny”. Poza tym stwierdza ona, że uznanie kleru podziemnego przez rząd nie musi być w przyszłości ściśle związane z przystąpieniem do „Patriotycznego Stowarzyszenia”, ponieważ jest to organizacja (na podstawie jej statutów) dobrowolna, założona przez katolików-patriotów, która musi przecież respektować swoje własne statuty.

Reakcje Kościoła chińskiego

Anonimowy przedstawiciel „Patriotycznego Stowarzyszenia” oraz (oficjalnej) chińskiej konferencji biskupów określił na stronie internetowej obu organizacji porozumienie zawarte między „dwoma państwami” jako bardzo dobrą wiadomość. Podkreślił on jednak, że takie pryncypia jak niezależność, autonomia i samostanowienie pozostaną nienaruszone. Chiński Kościół katolicki „należy do wielkiej wspólnoty Kościoła powszechnego, we wszystkich krajach świata”. W tekście porozumienia rozpoznawalna jest ręka „Narodowego Biura do Spraw Religijnych” (NBRA) oraz „Frontu Jedności Partii Komunistycznej” (EFA), które są organami kontrolnymi w stosunku do religii. Wang Zuo'an, dyrektor NBRA oraz wiceminister EFA, stwierdził raz jeszcze w sierpniowym numerze partyjnego czasopisma Qiu-

shi, że „pomiędzy religiami Chin i religiami zagranicznymi nie istnieją zależności lub struktury podporządkowania”. Wewnątrz wspólnot Kościoła katolickiego zdania są podzielone i można było je śledzić w zachodnich mediach społecznościowych, zdominowane przez niepewność i zamęt – spotęgowane jeszcze tym, że treść porozumienia nie jest znana.

Znany bloger, ksiądz Gan Baolu napisał optymistycznie, że wraz z podpisaniem porozumienia zmienił się reprezentowany przez Chiny od 60 lat punkt widzenia, że inne państwa nie mają prawa wtrącać się w wewnętrzne sprawy kraju i de facto uznana została rola papieża jako głowy Kościoła powszechnego. AsiaNews oraz UCAN cytowały anonimowo komentarze licznych katolików chińskich. Niektórzy z nich popierają podpisanie porozumienia jako pierwszy krok ku nowemu, wyrażając jednocześnie wątpliwość, czy Partia będzie je rzeczywiście respektować. Wymieniano związane z nim oczekiwania i nadzieje, że papież będzie mógł w sposób bardziej bezpośredni kontaktować się z Kościołem chińskim, bezpośrednio przekazywać swoje orędzia duszpasterskie dotyczące problemów małżeństwa, rodziny, zachowania księży oraz mianowania biskupów w nieobsadzonych diecezjach. Jeden z księży wyraził nadzieję, że uniknie się w ten sposób nielegalnych święceń biskupich lub udziału ekskomunikowanych biskupów w sprawowaniu sakramentów. Być może będzie to motywacją dla tych biskupów, aby „okazać się godnymi papieskiej łaski”. Wielu komentujących jest oburzonych faktem, że wśród uznanych przez papieża biskupów są również tacy, którzy mają „kochanki i dzieci”. Krytykowany jest także moment zawarcia porozumienia w kontekście aktualnych prześladowań religii w Chinach. Fakt ten może być fałszywie zinterpretowany jako afirmacja aktualnej sytuacji. Wierna z Szanghaju opowiedziała się za opublikowaniem porozumienia, w celu uniknięcia manipulacji i nieporozumień. Jeżeli Watykan nie poświęci więcej uwagi kwestiom spornym, takim, jak przyszłość podziemnych czy też los aresztowanych biskupów, ryzykuje utratę wiarygodności wśród chińskich wiernych. Jeden z biskupów Kościoła podziemnego opisał trudności, z jakimi się boryka, usiłując podnosić na duchu zrezygnowanych wiernych i zachować czystość wiary i łączność z Ojcem świętym. Jeden z kapłanów Kościoła nieoficjalnego z Mindong stwierdził, że dalsza egzystencja Kościoła podziemnego jest niemożliwa, on sam jednak jest gotów raczej porzucić kapłaństwo niż przystąpić do „Patriotycznego Stowarzyszenia”.

Komentarze ludzi Kościoła spoza Chin

Także zdania komentujących z zagranicy były podzielone, poniżej opisane zostaną niektóre z nich.

Wielu obserwatorów sytuacji w Chinach ocenia pozytywnie fakt, że rząd chiński uznaje rolę papieża w mianowaniu nowych biskupów oraz to, że po raz pierwszy od 60 lat nie ma już w Chinach (z kościelnego punktu widzenia) nielegalnych biskupów. Przykładem może być oświadczenie biskupa

Lee Bun Sang z Makau z 24 września, który stwierdził, że porozumienie działa na korzyść Kościoła chińskiego i Kościoła powszechnego. Ojciec Jeroom Heyndrickx CICM z instytutu Ferdynanda Verbiesta w Leuven w Belgii, zwolennik dialogu, określił ostatnie wydarzenia jako dobre dla Chin. Anthony Lam z Centrum Studiów Ducha św. w Hongkongu określił porozumienie jako dobre w swojej istocie. Wspólnota Sant'Egidio, która kładzie nacisk na kontakty z Kościołem chińskim, określiła porozumienie w swoim oświadczeniu z 22 września jako „oczekiwany od dziesiątek lat” ważny krok naprzód, który będzie miał z całą pewnością pozytywny wpływ na proces pojednania podzielonego chińskiego Kościoła oraz będzie źródłem inspiracji dla aktywności duszpasterskich tegoż.

Kardynał Józef Zen z Hongkongu 2 października określił jednak tę „jedność” w istniejącym kontekście politycznym mianem zamknięcia Kościoła podziemnego w celi więziennej, w której Kościół oficjalny już się znajduje. Co właściwie papież będzie miał do powiedzenia odnośnie mianowania nowych biskupów? Ekspert od spraw chińskich, ojciec Jean Charbonnier MEP uważa, że prawo papieskiego weta (będące prawdopodobnie treścią porozumienia) mogłoby dawać mu przewagę, gdyby nie fakt, że papież musiał uznać siedmiu nielegalnych biskupów, którzy zostali wcześniej konsekrowani bez jego pozwolenia, a nawet wbrew wyraźnemu zakazowi. W uznaniu biskupów Charbonnier dostrzega wyraźne osłabienie autorytetu Rzymu wśród katolików Kościoła podziemnego, którzy zdają się nie rozumieć zmiany kursu Stolicy Apostolskiej. Taka postawa jest z chińskiego punktu widzenia „upokarzającą utratą twarzy”.

Siostra Beatrice Leung, mieszkająca na Tajwanie specjalistka od spraw stosunków chińsko-watykańskich, podaje jako ostrzeżenie przykład porozumienia chińsko-brytyjskiego, które miało być dla Hongkongu, po jego powrocie do Chin, gwarancją rozwiązania „jeden kraj, dwa systemy polityczne”. Jej zdaniem Pekin przejmuje coraz większą kontrolę nad Hongkongiem i w przyszłości papieskie prawo weta może szybko okazać się bezsilnością. Charbonnier zwraca poza tym uwagę na to, że porozumienie podpisane zostało przez przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych, które zwykle stara się sprawiać wrażenie bardziej liberalnego, niż pozwalałaby na to faktyczna sytuacja polityczna w kraju. Z wielu stron płyną wyrazy z troską o przyszłość 36 biskupów Kościoła podziemnego (z tego 19 pełniących aktywnie obowiązki – dane z 2018 roku) oraz podziemnych parafii i wspólnot. Według kardynała Zena „rząd chiński pozbędzie się Kościoła nieoficjalnego przy pomocy Watykanu”.

Anthony Lam uważa, że katolicy z Kościoła podziemnego potrzebują „okresu przejściowego”, aby dopasować się do nowej sytuacji. Wychodzi on z założenia, że pozostanie im niewiele wolności i będą musieli więcej swoich aktywności meldować rządowi. Jednocześnie jest on głęboko przeświadczony o tym, że wiernym w Chinach uda się

zachować nienaruszoną wiarę. Charbonnier zadaje pytanie, czy Kościół będzie respektował przywilej biskupów Kościoła podziemnego, aby nie wstępować do „Patriotycznego Stowarzyszenia”? Gdyby tak nie było, istnieje ryzyko, że ci najwierniejsi staną się podwójnie nielegalni, nie tylko dla rządu, ale też dla Kościoła. Ważnym jest również pytanie o rolę konferencji biskupów zrzeszonych przy „Stowarzyszeniu Patriotycznym” oraz o ich autorytet w kwestiach teologicznych? Ojciec Sergio Ticozzi PIME z „Centrum Studiów Ducha Św.” stwierdza w tym kontekście, że „niejasna pozycja Watykanu w stosunku do pryncypiów autonomii i niezależności prawdopodobnie nie ulegnie zmianie”.

Większość komentatorów dostrzega sedno problemu przede wszystkim w tym, że Watykan zdaje się pokładać nadzieję w porozumieniu z reżimem, który jednocześnie zwiększa kontrolę partii nad religiami i ogranicza wolność religijną. Michael Sainsbury, dziennikarz piszący dla agencji katolickiej UCAN stwierdza, że ujemną stroną kompromisu zawartego z Pekinem jest „zobowiązanie się Watykanu do milczenia, które nie wiadomo, jak długo potrwa, na temat prześladowań w Chinach (także katolików)”. Papież Franciszek jest, jak twierdzi Sainsbury, nieustraszony w walce o prawa uchodźców. Tym bardziej godnym ubolewania jest, że Watykan nie zabiera głosu w sprawie prawie miliona islamskich Ujgurów internowanych w obozach resocjalizacyjnych. Jak pisze Gan Baolu, „dziecko się urodziło” i teraz trzeba poczekać, by zobaczyć, co z niego wyrośnie. Według o. Heyndrickxa dopiero za kilka dziesięcioleci, za kilka generacji a może nawet stuleci okaże się, czy cel porozumienia, którym jest utrwalenie i umocnienie wiary katolickiej w ateistycznych Chinach, został osiągnięty. O. Charbonnier porównuje porozumienie do balonu meteorologicznego, którym bada się kierunek wiejącego aktualnie wiatru. Wyraża on wiarę, że jakiś tajfun nie rozwieje dobrych zamiarów związanych z porozumieniem. Nadzieją napelnia fakt, że wiara chińskich katolików przetrwała groźniejsze burze.

Publikacja propozycji „ustawy odnośnie administracji religijnych stron internetowych”⁸

Katharina Wenzel-Teuber

W ostatnich dziesięcioleciach Internet umożliwił przełamanie nałożonych przez państwo ograniczeń aktywności oraz publikacji i dotarcie do szerszych kręgów społeczeństwa. Media społecznościowe stały się również środkiem komunikacji pomiędzy wspólnotami religijnymi. Państwowa regulacja „religii w internecie” była już dawno planowana i częściowo uregulowana przez dwa paragrafy skorygowanych w 2017 roku „przepisów dotyczących spraw religijnych”.

⁸ Tekst Kathariny Wenzel-Teuber ukazał się w „China heute” 2018, nr 3, s. 146-147. Z niemieckiego tłumaczył Sławomir Rakus SVD.

Narodowe Biuro do spraw Religii ogłosiło 10 września propozycję ustawy dotyczącej „administracji informacji religijnych w internecie”. Celem tej propozycji było wywołanie dyskusji społecznej na jej temat, której wyniki miały zostać przekazane Biurowi do spraw Religii do 9 października 2018 roku. W myśl tej ustawy „religijnymi informacjami w internecie” są: wszelkie aktywności dotyczące religii, religijnych treści i przepisów oraz religijnej kultury. Przepisy odnoszą się do informacji rozpowszechnianych w formie pisma, obrazu, dźwięku oraz w formie wideo na takich platformach społecznościowych, jak fora dyskusyjne, blogi, mikroblogi, otwarte konta (np. WeChat), Instant Messaging itd. (§ 2). Tym samym ustawą objęte są zarówno środki przekazu w internecie, jak również ich treść. Wszelkie publikacje religijne w internecie, jak również udostępnianie w nim informacji religijnych, możliwe jest według projektu ustawy tylko i wyłącznie przez organizacje zalegalizowane w Chińskiej Republice Ludowej i posiadające osobowość prawną (§ 2). Tylko takie organizacje mają możliwość złożenia podania o przyznanie „licencji na rozpowszechnianie informacji religijnych w internecie” (§ 7).

Niektórzy komentatorzy interpretują ten przepis jako zakaz rozpowszechniania informacji przez osoby prywatne – na przykład cytowany przez UCAN administrator strony internetowej jednej z katolickich diecezji. Jednak informacja ta nie wynika jednoznacznie z tekstu. Wiele blogów i mikroblogów używanych jest prywatnie przez księży, mnichów, imamów oraz wiernych. Liczne strony internetowe katolickich diecezji funkcjonują pod prywatnym nazwiskiem pojedynczych wiernych czy parafian. Podanie o licencję składa się w biurze do spraw religijnych prowincji (§ 8), a numer zezwolenia musi być w widoczny sposób umieszczony na stronie internetowej (§ 11). Zagranicznym organizacjom i osobom prywatnym nie zezwala się na utrzymywanie religijnych stron internetowych w Chinach (§ 7). Wyłącznie organizacje religijne, seminaria duchowne czy też centra formacyjne posiadające licencję mogą na swoich stronach publikować kazania duchownych. Podobnie jest w przypadku seminariów duchownych czy też centrów formacyjnych posiadających licencję, które dzięki temu mogą udostępniać swoim studentom oraz duchownym materiały formacyjne oraz teksty teologiczne (§ 17) – oznacza to, że dla „przeciętnych” wiernych materiały te nie są dostępne. Żadnej organizacji ani osobie prywatnej nie wolno rozpowszechniać w internecie nabożeństw ku czci Buddy, palenia kadzidła, zachęcać do postów, recytować tekstów religijnych czy też odprawiać nabożeństw (§ 18) – co oznacza, że w przestrzeni wirtualnej zabrania się czynności liturgicznych i ogranicza je wyłącznie do „murów kościelnych”.

Wszyscy właściciele stron internetowych, którzy nie posiadają licencji zobowiązani są zabronić na nich publikacji treści religijnych (§ 22). Po raz pierwszy w tym kontekście, w ustawie obowiązującej w całym kraju znajduje się „zakaz zmuszania nieletnich do udziału w praktykach religijnych”. Zakaz ten został umieszczony w katalogu treści i praktyk

zakazanych w internecie (§ 15). Uznaje się to za próbę prawnego zakazu uczęszczania do świątyń oraz brania udziału w katechezie przez osoby nieletnie. Jeżeli te „propozycje administracji religijnych stron internetowych” zostaną w tej formie zaaprobowane i przestrzegane, to możliwości rozprzestrzeniania informacji i treści religijnych w Chinach zostaną znacznie okrojone i ograniczone.

Ewangelizacja ludzi młodych w Kościele w Chinach od 2005 roku⁹

Bruno Lepeu MEP (2016)

Od 2005 roku głównie wśród studentów z wielkich miast rozwija się posługa dla młodzieży. W odpowiedzi na ich konkretne potrzeby powstają różne inicjatywy. Jednak wiele aspektów ewangelizacji wśród młodzieży wciąż nie zostało podjętych. Jest to piękna i trudna posługa dla Kościoła w Chinach, a także kluczowa kwestia w zmierzaniu się z kryzysem powołań.

W ciągu 20 lat mojej pracy w Chinach często byłem przytłoczony problemami tamtejszego Kościoła – zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Jednak posługiwanie tamtejszej młodzieży w ciągu ostatnich 10 lat było bardzo zachęcającym i stanowiącym pewne wyzwanie doświadczeniem. Oto moje spostrzeżenia, dotyczące ewangelizacji młodzieży w Chinach, oparte na doświadczeniu moim i innych kapłanów, prowadzących działalność ewangelizacyjną wśród młodych w tym kraju¹⁰.

W latach 90. posługa duszpasterska wśród młodzieży opierała się na wykładach z katechizmu, prowadzonych głównie podczas młodzieżowych obozów letnich lub zimowych. Młodzi ludzie – od najmłodszych po dwudziestokilkuletnich – gromadzili się, aby słuchać podstaw katechizmu (dziesięć przykazań, katechizm w formie pytań i odpowiedzi), prowadzonego przez siostry zakonne i seminarzystów. Jednym z głównych celów było przygotowanie młodych katolików do przyjęcia sakramentów. Pamiętam, że gdy przyjeżdżałem do seminariów, klerycy pytali mnie, co mają robić podczas tych obozów, gdyż nie mieli przygotowania do opieki nad młodymi ludźmi. Gdy w pierwszych latach XXI wieku odwiedzałem miejscowe wspólnoty, jednym z ich największych zmartwień była działalność związana z młodzieżą.

⁹ Treść niniejszego artykułu została przedstawiona przez Bruno Lepeu MEP z Hongkongu podczas IX Europejskiego Kolokwium Chińskiego „Wyzwania Ewangelizacji – Chiny i Europa” w Konstancinie-Jeziornie w dniach 10-13 września 2015. Tekst opublikowany w Religions & Christianity in Today's China, vol. 6, 2016, nr 1, s. 47-50 przetłumaczył z jęz. angielskiego Adam Szczygło.

¹⁰ Letnie wydanie czasopisma „Tripod” (nr 177, 2015) skupia się na tej kwestii; nr 174, którego tematem jest „Spotkanie edukacji publicznej z wiarą”, również częściowo naświetla sytuację dzisiejszej młodzieży.

Jako że byłem bardzo zaangażowany w posługę młodzieży w Hong Kongu, oczekiwano ode mnie cudownych sposobów pomagających młodzieży w zachowaniu kontaktu z Kościołem oraz pogłębianiu swojej wiary. W odpowiedzi na ich pragnienie zapoznania się z duszpasterstwem młodzieży, dzieliłem się pewnymi programami formacyjnymi przygotowanymi dla nastolatków. Wielokrotnie jednak byłem zaskoczony faktem, że lokalne tzw. „grupy młodzieżowe” składały się osób w wieku 30 czy 40 lat. Lata działalności świeckich liderów w podeszłym wieku doprowadziły do tego, że duszpasterze uznawali osoby w wieku średnim za młodych liderów! Nauczyłem się pytać z wyprzedzeniem o wiek młodzieży... W tym samym czasie w niektórych diecezjach pojawiły się podstawowe kursy dla duchowieństwa, przygotowujące do odpowiedniego duszpasterstwa młodych. W połowie pierwszej dekady XXI wieku niektórzy młodzi księża oraz siostry zakonne zostali wysłani za granicę na dalsze studia związane z posługą młodzieży. W tym samym czasie rozpoczęły się programy dla studentów na terenie całych Chin, które bardzo rozwinęły się przez ostatnie dziesięć lat. Uważam więc, że właściwe duszpasterstwo młodzieży w Chinach rozpoczęło się w 2005 roku.

Wyzwania w posłudze młodzieży są zróżnicowane w zależności od wieku, pokolenia, tła geograficznego, sytuacji politycznej itp.... Wymienię kilka z nich.

Różnice między pokoleniami ujawniają się coraz szybciej. Po generacjach lat 80., 90., w ciągu jedynie pięciu lat rodzą się nowe pokolenia różniące się od poprzednich: mówi się o pokoleniach urodzonych po 1995 czy 2000 roku. Bardzo ważną sprawą staje się zrozumienie tego, co je charakteryzuje, aby móc odpowiedzieć na specyficzne potrzeby tej generacji¹¹.

Nawiązanie kontaktu z młodzieżą w szkole średniej jest bardzo trudne: większość swojego czasu spędza ona w szkole, zajęta nauką. Parafie, nawet na terenach wiejskich, muszą znaleźć nowe rozwiązania, aby przyciągnąć dzieci oraz nastolatków do Kościoła. Odpowiednie połączenie zajęć dodatkowych z formacją w wierze jest zazwyczaj skuteczne. Znam jednego księdza, który zaprasza młodzież z zagranicy, aby pomagała w dodatkowych zajęciach z angielskiego; z powodzeniem przyciąga to nastolatków, nawet niekatolików, na letnie zajęcia w parafii. Na obszarach wiejskich bardzo trudno jest spotkać młodych ludzi po szkole podstawowej. Kiedy uczą się w szkołach z internatem, idą na studia uniwersyteckie czy pracują w przemyśle, tracą kontakt ze swoją parafią i rzadko nawiązują nowe przyjaźnie.

¹¹ Zob. interesujące studium Lu Zun'en 陆尊恩, opublikowane przez Churchchina.org w listopadzie 2014: *Women de nianqingren zai xiang shenme? – Qiantan rubie xiang 80 hou, 90 hou, 95 hou chuan fuyin* 我们的年轻人在想什么? —— 浅谈如何向80后、90后、95后传福音 („Co myśli nasza młodzież: jak rozmawiać z młodymi urodzonymi po roku 80., 90. i 95.”), <https://www.churchchina.org/archives/141106.html> – tłum. z j. ang.: „What Are Our Young People Thinking: How to Witness to Youth of the Post 1980s, 1990s and 1995s” przez ChinaSource – Chinese Church Voices, <https://www.chinasource.org/resource-library/series-index/what-are-chinese-young-people-thinking> [dostęp: 26.02.2019].

Studenci są najłatwiejszą i zarazem najważniejszą grupą docelową dla duszpasterstwa młodzieżowego w Chinach. Jest to stale zwiększająca się grupa ludzi (7,27 mln studentów ukończyło studia w 2014 roku w porównaniu do mniej niż 1 mln w roku 2002). Mają więcej wolnego czasu i wakacji, a mniej prac domowych niż uczniowie szkół średnich. Są pełni nadziei i wielkoduszności. Wielu z nich marzy o tym, by poświęcić swoje życie dla wyższego celu i żeby zmienić świat. Poszukują prawdy i sensu życia, choć wielu z nich jest pod wpływem ateistycznej i naukowej kultury ich studiów. Jako katolicy walczą z wieloma przeciwnościami, aby utrzymać swoją wiarę we wrogim środowisku. W momencie rozpoczęcia studiów ich wiara nie jest jeszcze ani dojrzała, ani mocna: może bardzo szybko zaniknąć. Muszą stawić czoła wielu wyzwaniom, które napotykać wchodząc w świat dorosłych. Ich uwagę przykuwają doczesne troski, stojące na drodze ich duchowych poszukiwań. Nie wiedzą, jak mają żyć jako katolicy w tej szybko zmieniającej się epoce. Są niepokojeni przez urzędników państwowych, którzy zachęcają ich do wstąpienia do Partii Komunistycznej Chin. Mają silną potrzebę, tak charakterystyczną dla młodzieży, przynależności do grupy rówieśniczej; pogłębia się ona, gdy rozpoczynają studia uniwersyteckie, zazwyczaj daleko od domu rodzinnego.

Z tych wszystkich powodów okres studiów uniwersyteckich jest najlepszym i najważniejszym momentem dla Kościoła na dotarcie do ludzi młodych. Póki co, Kościół nie ma jednak możliwości ewangelizacji na terenie kampusów, nawet poprzez samych studentów. W ciągu dwóch minionych lat rząd stał się jeszcze bardziej rygorystyczny w kwestii utrzymywania religii z dala od kampusów. Otwarte propagowanie wiary religijnej nie jest możliwe. Zaproszenie otrzymane od rówieśników jest najlepszym sposobem na przyciągnięcie nowych osób do miejsc poza kampusem, gdzie studenci gromadzą się, by pogłębiać swoją wiarę. Na przykład małe naklejki z napisem: „Szukasz Marii i Józefa? Proszę, zadzwoń pod ten numer” są jedną z metod dotarcia do nowych studentów-katolików przez studentów-katolików.

Od 2005 roku na obszarze całych Chin, bez większej różnicy pomiędzy oficjalnymi a nieoficjalnymi wspólnotami, rozwija się wiele pięknych inicjatyw duszpasterstwa młodzieży. W niektórych miastach lokalne Kościoły zapewniają studentom szerokie spektrum możliwości, w tym wspólne spotkania, ważne wydarzenia, pielgrzymki, formację, posługę, modlitwę. Wielu studentów niebędących katolikami podąża za swoimi katolickimi przyjaciółmi, przyłącza się do takich grup młodzieżowych i staje bardzo pobożnymi osobami. Pamiętam pewnego studenta, który został ochrzczony w grupie młodzieżowej prowadzonej przez seminarzystów. Po kilku latach zaangażowania w tej grupie ostatecznie wstąpił do seminarium i teraz przygotowuje się do święceń kapłańskich. Jest on jednym z wielu przykładów młodych ludzi pochodzących z niekatolickich rodzin miejskich, w większości jedynaków, którzy rozpoczęli życie kon-

sekrowane i stopniowo zmieniają oblicze duchowieństwa (które dotychczas w większości wywodziło się z terenów wiejskich, tradycyjnie katolickich, o niższym poziomie wykształcenia).

Niektóre małe zgromadzenia pozwalają młodym ludziom zakosztować życia we wspólnocie i modlitwy, co jest bardzo pomocne w odkrywaniu ich powołania. Wielu młodych ludzi jest również gotowych poświęcić kilka lat swojego życia służbie Kościołowi i innym młodym ludziom¹², nawet jeśli dla osób świeckich łączy się to z wieloma wyrzeczeniami. Dla niektórych wyzwaniem są ich własne rodziny oczekujące od nich udanej kariery zaraz po ukończeniu studiów, zwłaszcza gdy wchodzi w związek małżeński. To nie pomaga im w przemyśleniu własnego życia, relacji z Bogiem i znalezieniu odpowiedzi na pytanie, co mogą zrobić dla Boga i dla innych. Osobiste kierownictwo duchowe jest bardzo potrzebne, aby pomóc tym młodym ludziom na ich drodze do świętości. Wielu młodych katolików jest bardzo odważnych, gotowych cierpieć za swoją wiarę¹³.

Weixin oraz Wechat (chiński odpowiednik Twittera oraz Facebooka) czy też komunikator QQ są bardzo użytecznymi sposobami wspierania młodych ludzi. Niektóre większe diecezje, oferujące letnie oraz zimowe programy dla młodzieży, utrzymują z osobami uczącymi się na obszarze całych Chin stały kontakt przez cały rok. W większości to młodzi liderzy dbają o zachowanie tego rodzaju łączności. Również niektórzy kapłani, czy też siostry zakonne są w to bardzo zaangażowani; czasami nawet odwiedzają młodych ludzi w miastach, w których oni studiuje. Niektóre grupy młodzieżowe oferują również programy wspierające absolwentów studiów, związane z ich miejscami pracy albo przygotowaniem do małżeństwa czy też konsultacje dla małżonków itd. Niektóre, bardziej dojrzałe, grupy zapewniają wsparcie innym wspólnotom młodzieżowym na terenie Chin. Sieć posługi dla młodzieży rozrasta się, ale współpracujący z młodzieżą potrzebują materiałów, różnorodnej pomocy oraz szkoleń.

Po doświadczeniu międzynarodowych spotkań młodzieży (takie jak: Światowe Dni Młodzieży, spotkania Taizé, Azjatyckie Dni Młodzieży itd.) w niektórych miejscach organizowane są lokalnie duże spotkania młodzieży. Część diecezji posiada specjalne komisje ds. młodzieży i/lub centra młodzieżowe. Kilka oferuje również intensywne programy dla młodzieży, np. 100 dni szkolenia w pełnym wymiarze godzin (które zawierają zagadnienia dotyczące wzrostu osobowego, szkolenia dla liderów, pogłębianie wiary itp.), aby przygotować młodych katolików do wejścia w świat dorosłych. Niektóre grupy skupiają się bardziej na życiu modlitewnym.

Jedną z grup docelowo zajmuje się młodymi specjalistami przyjeżdżającymi do swojego miasta i zapewnia im wsparcie w obszarach takich, jak poszukiwanie mieszkania, pracy, kandydata na małżonka itp.... Szczególną troską duszpasterstwa młodzieżowego objęte jest życie rodzinne: jak przygotować młodych katolików, by prowadzili szczęśliwe i stabilne życie rodzinne w szybko zmieniającym się społeczeństwie? Ponieważ wielu młodych ludzi – także niechrześcijańskie pary – zwraca się do Kościoła w sprawie ślubu, porady małżeńskie i ceremonie ślubne stają się ważną okazją do ewangelizacji.

W wielu miejscach lokalny Kościół nie jest przygotowany, by stawić czoła tym specyficznym wyzwaniom. Młodzi migranci pracujący w miastach stanowią również szczególny cel ewangelizacji, o którym często zapomina lokalny Kościół. Zagraniczni studenci w wolnym środowisku są bardzo otwarci na nowe idee, w tym – religię. Jednak w większości przypadków jedynie grupy ewangeliczne troszczą się o potrzeby tych młodych chińskich studentów za granicą.



Para młoda przed kościołem w Xi'an. Fot. Maria Magdalena Sztuka

Podsumowując, całościowa posługa dla młodzieży jest kluczowym pastoralnym przedmiotem zainteresowania Kościoła w Chinach, mającym odpowiedzieć na potrzeby młodzieży oraz odnowić życie Kościoła. Powołania do życia konsekrowanego, życia małżeńskiego oraz służby Kościołowi będą pielęgnowane przez tę piękną i wymagającą posługę.

12 Zob. przykłady wymienione w „Tripod” nr 177, zwłaszcza przykład Jin Yan (s. 84-87).

13 Latem 2014 roku 60 młodych chińskich katolików mimo oficjalnego zakazu ze strony rządu nie zawahało się i podjęło ryzyko uczestnictwa w Azjatyckich Dniach Młodzieży w Korei. Byli gotowi na represje, które mogły ich spotkać po powrocie.

Perspektywy oraz doświadczenia Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w ewangelizacji w Rosji oraz Chinach¹⁴

Dmitrij I. Petrowski (2016)

Chiny znajdują się dzisiaj w szczególnym momencie, ponieważ zniszczenie ideowych podstaw ateizmu oraz ekonomiczna i społeczna transformacja doprowadziły do powstania pewnej duchowej pustki. W ciągu minionych trzydziestu lat liczba chrześcijan w Chinach znacznie wzrosła. Na obszarze całego kraju otwarto dziesiątki tysięcy katolickich oraz protestanckich parafii. Prawosławie pozostaje jedynym wyznaniem chrześcijańskim, w którym liczebność tak parafian, jak i kościołów nie zwiększyła się w widoczny sposób.

Mówiąc o chińskim prawosławiu, trzeba rozważyć kwestię jego funkcjonowania w Chinach właściwych, do których należy zaliczyć – z pewnymi zastrzeżeniami – Hong Kong, Makau, Tajwan, a także Kościół Prawosławny w chińskich wspólnotach poza terenem Chin, głównie w Rosji.

Prawosławie w Chinach ma długą historię, w której szczególną rolę odegrała rosyjska misja prawosławna. Pracowała ona w Chinach przez dwa i pół wieku. Tak długa obecność Kościoła prawosławnego w Chinach pozwala nam traktować go jako element kultury chińskiej. Cerkiew prawosławna pojawiła się w Chinach na drodze pokojowej. Jej celem było objęcie duchową opieką swoich wyznawców, którzy znaleźli się w obcym kraju. Stworzyło to sposobność do wzajemnego poznania się oraz dialogu pomiędzy rosyjską oraz chińską cywilizacją – obecność misji stała się duchowym i moralnym filarem, umożliwiającym rozwój relacji między tymi dwoma państwami.

Działalność misji Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej zawierała studium języka, kultury, historii i współczesnego życia Chińczyków. Poprzez wysiłki swoich członków wniosła ona znaczny wkład w początkowy rozwój rosyjskiej i światowej sinologii. Oczywiście cała aktywność misji skupiała się przede wszystkim na nauczaniu dobrej nowiny o Chrystusie, tłumaczeniu tekstów liturgicznych, jak również duchowym kierownictwu wiernych Kościoła prawosławnego w Chinach, zarówno Rosjan, jak i Chińczyków, którzy podążali za Chrystusem zgodnie z pragnieniem ich serc.

Początki działalności misji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego tradycyjnie datuje się na rok 1685, kiedy to pierwszy kapłan prawosławny Maksym Leontiew rozpoczął

14 Treść niniejszego artykułu została przedstawiona przez Dmitrija I. Petrowskiego podczas IX Europejskiego Kolokwium Chińskiego „Wyzwania Ewangelizacji – Chiny i Europa” w Konstancinie-Jeziornej w dniach 10-13 września 2015. Tekst opublikowany w Religions & Christianity in Today's China, vol. 6, 2016, nr 1, s. 34-46 przetłumaczył z jęz. angielskiego Adam Szczygło.

posługę w chińskiej stolicy – Pekinie. To właśnie z tego powodu obchodzimy 330-lecie Kościoła prawosławnego w Chinach w tym roku (2015). Formalnie misja została ustanowiona w 1713 roku, natomiast zamiar jej założenia został już udokumentowany w latach 1700, 1703, 1706 oraz 1709.

Tradycyjnie lojalna postawa Cerkwi prawosławnej względem chińskich władz, a także okazywany przez nią szacunek wobec lokalnych obyczajów, długo wyznaczały styl życia wiernych w chińskim społeczeństwie. Już pod koniec XVII wieku Cerkiew poszukiwała sposobu na wpisanie się w chiński porządek publiczny i unikanie konfliktów z władzami. Duchowieństwo w Chinach zostało wezwane do unikania niepotrzebnych tarć z władzami sąsiadującego z Rosją imperium. Należy podkreślić, że zadania związane z opieką duszpasterską nad albazińskimi Kozakami¹⁵, którzy żyli w Pekinie, a także nad gośćmi z Rosji, były jej priorytetem.

Chciałbym zauważyć, że misja Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, jako właściwa instytucja Kościoła, została ustanowiona dopiero po uzyskaniu zgody strony chińskiej. Z błogosławieństwem biskupa Jana (Maksymowicza), metropolity Tobolska i całej Syberii, pierwsza misja prawosławna uformowała się pod koniec 1712 lub na początku 1713 roku, a do Pekinu dotarła w roku 1715. Początkowo była ona instytucją Kościoła pod zarządem Świętobliwego Synodu Rządzącego. Dopiero po zatwierdzeniu 14 czerwca 1728 roku statusu Rosyjskiej Misji Cerkwi Prawosławnej przez traktat z Kiachty (art. 5) znalazła się ona pod zarządem zarówno Synodu, jak i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego. Sytuacja ta trwała do 1863 roku. Następnie misja Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej zaczęła podlegać jedynie Synodowi oraz była zaangażowana wyłącznie w działania religijne. Jak wiadomo, Kościół prawosławny ma charakter uniwersalny. Na jego uniwersalność składa się jednak różnorodność narodowych Cerkwi prawosławnych. To właśnie w utworzeniu narodowego Kościoła w Chinach duchowieństwo rosyjskie dostrzegło sens swojej pracy. Jeszcze przed nadejściem XX wieku powstała duża chińska wspólnota z własnym narodowym duchowieństwem, a później również episkopatem. Duchowe ziarno zasiane przez prawosławnych misjonarzy oraz obecność rosyjskich osadników w Chinach przyniosły owoc w postaci autonomizacji Chińskiego Kościoła Prawosławnego. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w prawosławiu autonomia chińskiego Kościoła zakłada pełną niezależność w wewnętrznym zarządzaniu. Prawosławny Kościół chiński zachował jedynie duchowe więzy z Kościołem w Rosji, skąd prawosławie przyszło do Chin. Z drugiej strony rozwój tego młodego Kościoła został tragicznie przerwany w czasie napięć, które pojawiły się podczas rewolucji kulturalnej.

W latach 50. XX wieku, pierwszej względnie stabilnej dekadzie w historii ChRL, chińscy wyznawcy prawosławia nie zdołali ukończyć budowy swego własnego Kościoła, ani

15 Albazin – wioska leżąca w Syberii nad Amurem.

stworzyć dla niego solidnej podstawy organizacyjnej. Status prawny Kościoła nie był jeszcze ugruntowany i nie udało się w tym czasie powołać „Prawosławnego Stowarzyszenia Patriotycznego”, którego żądały władze. Miała to być struktura uznawana przez rząd, organ zorientowany na budowanie relacji pomiędzy państwem a Kościołem. Podobne patriotyczne stowarzyszenia zostały ustanowione w Chińskiej Republice Ludowej przez buddystów, taoistów, muzułmanów, protestantów oraz katolików. W rezultacie, Cerkwi w ChRL nie udało się de jure ukończyć procedury uznania przez państwo na poziomie narodowym, lecz pozostała ona grupą odrębnych parafii rozlokowanych w różnych częściach kraju. Było rzeczą niemożliwą dokonać tego w czasach zamieszek w latach 1960–1970. Prześladowania w okresie rewolucji kulturalnej oraz straty poniesione przez duchowieństwo doprowadziły do obecnej, bardzo ciężkiej, sytuacji Kościoła prawosławnego w Chinach. Jednak mimo braku uznanego przez władze państwowe duchowieństwa, mogącego regularnie sprawować liturgię, jest on wciąż żywy. W całym kraju żyje około 15 000 wiernych Kościoła prawosławnego, większość z nich zamieszkuje w Xinjiangu, Mongolii Wewnętrznej, północno-wschodniej prowincji Heilongjiang, Pekinie oraz Szanghaju. Chińskie prawosławie, aby mogło dalej istnieć, potrzebuje kapłanów i biskupów, lecz w ChRL nie ma prawosławnych seminarium. Chińscy wyznawcy prawosławia nieustannie proszą Rosyjski Kościół Prawosławny, aby wysłał im kapłanów do celebrowania liturgii oraz do sprawowania potrzebnych posług, takich jak udzielanie chrztów, ślubów oraz odprawianie pogrzebów kościelnych.

Rosyjski Kościół Prawosławny przestrzega zasady niezależności i autonomii wspólnot religijnych w ChRL. To właśnie z tego powodu w odpowiednim czasie zdołano zagwarantować status samorządności chińskiej Cerkwi prawosławnej. Jednak nie możemy pozostać obojętni wobec sytuacji naszych wiernych w Chinach, tym bardziej, iż większość z nich należy do rosyjskiej mniejszości etnicznej.

Liczne apele kierowane przez chińskich obywateli do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego o zapewnienie opieki duszpasterskiej nasiliły się wraz z polityką reform i otwartości. Wówczas Kościół rosyjski stanął w obliczu trudnego dylematu – zacząć odpowiadać na realne potrzeby wspólnoty prawosławnej w Chinach, wysyłając kapłanów bez wiedzy władz chińskich czy pozostać wiernym misjonarskiej tradycji lojalnej koegzystencji w chińskim środowisku z poszanowaniem politycznych realiów oraz rozpocząć długi, oficjalny dialog mający na celu normalizację statusu autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego jako całości – co umożliwiłoby rozwiązanie konkretnych problemów związanych z opieką duszpasterską.

Wybrano to drugie rozwiązanie. Architektem wysiłków na tym polu stał się Cyryl, metropolita Smoleńska i Kaliningradu, obecnie Jego Świątobliwość Patriarcha Moskwy i całej Rusi.

Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że problem chińskich wiernych może „zniknąć” – zwłaszcza w obliczu ich całkowitego zanurzenia w otaczającą zsekularyzowaną kulturę, gdy są pozostawieni bez opieki duszpasterskiej. Nie chodzi o to, że tylko chrześcijanie z chińskiego Kościoła prawosławnego starają się ocalić swoje religijne tradycje oraz przekazać je następcom. W dzisiejszym, otwartym świecie liczebność rosyjskiej diaspory w Pekinie i innych dużych miastach w Chinach wzrasta i niewątpliwie będzie dalej rosła. To właśnie z tego powodu potrzeba ożywienia Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego jest odczuwana nie tylko przez potomków albańskich Kozaków, ale także przez nowo przybyłych etnicznych Rosjan, ich dzieci z mieszanych małżeństw, jak również przez członków Kościoła prawosławnego państw trzecich. Jednocześnie wielu Chińczyków jest dzisiaj zainteresowanych prawosławiem i często wybierają je jako swoją religię. Chiński Kościół prawosławny przetrwał czas prób, ale jego ożywienie wymaga troski oraz wsparcia ze strony Matki – Kościoła. Obecnie Chiny są dla Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego obszarem odpowiedzialności duszpasterskiej i pozostaną nim do czasu odbudowy hierarchii autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego.

Prawosławie w Chinach posiada obecnie status jednej z tradycyjnych religii mniejszości etnicznych. Nie odpowiada on uniwersalnej naturze Kościoła chrześcijańskiego i stanowi element ograniczający rozwój prawosławia w Chinach – jak zauważono w raporcie Shi Hengtan z Instytutu Badań Religii Światowych Chińskiej Akademii Nauk Społecznych (CASS). Wyniki jej badań na temat życia prawosławnych Chińczyków w licznych regionach kraju zostały przedstawione podczas chińsko-rosyjskiej konferencji „Rosyjskie tradycje kulturowe i historyczne oraz relacje Rosji z państwami Azji i Pacyfiku”, która miała miejsce w grudniu 2013 roku w Pekinie. Chociaż kwestia przywrócenia statusu prawnego autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego w ChRL wciąż pozostaje nierozwiązana na poziomie państwowym, chińscy prawosławni są wolni od wewnętrznych niepokojów. Pomimo braku centralnej struktury administracyjnej Kościoła, chińscy wierni zachowali godną pozazdroszczenia jedność. Pozwala to łatwo przywrócić prawną wewnętrzną strukturę zarządzania, korespondującą z socjalistycznym społeczeństwem ChRL.

Aktualnie otwarte oficjalnie kościoły prawosławne w Państwie Środka posiadają status miejsc, w których zezwala się na celebrowanie prawosławnych nabożeństw. We współczesnych Chinach nie ma jednak ani jednej prawosławnej organizacji religijnej. To poważnie komplikuje kwestię normalizacji sytuacji prawosławia, której pierwszy krok polega na wyświęceniu chińskich kapłanów. Rosyjski Kościół Prawosławny dokłada wszelkich starań, aby wspomóc działania chińskiego Kościoła, dążące do oficjalnego uznania go przez państwo na poziomie całych Chin.

pozytywne perspektywy ożywienia autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego pojawiły się dzięki po-

lityce ogłoszonej przez chińskie władze, mającej doprowadzić do stworzenia „harmonijnego społeczeństwa”. Wezwały one do zjednoczenia interesów różnych grup społecznych w celu osiągnięcia rozwoju całego kraju. Oznaczało to również wskazanie na pozytywne znaczenie religii oraz wzmocnienie jej roli w promowaniu harmonii społecznej. Konsekwentne wdrażanie tej polityki skutkowało by urzeczywistnieniem aspiracji chińskiego Kościoła prawosławnego, który w minionych trzech wiekach stał się integralną częścią zróżnicowanej wyznaniowo kultury Chin.

Jednocześnie bliskie partnerstwo obu krajów stymuluje zainteresowanie Chińczyków Rosją i prawosławiem jako organiczną częścią współczesnej rosyjskiej kultury religijnej.

Od 2004 roku temat prawosławia w Chinach był poruszany w rozmowach na wysokim szczeblu. Zapoczątkowała ją wizyta rosyjskiego prezydenta Władimira Putina w październiku tegoż roku w Pekinie oraz w marcu i czerwcu 2006 roku, a także w czasie wizyty prezydenta ChRL Hu Jintao w Moskwie w lipcu 2005 roku. Warto tu nadmienić, że w ramach politycznego dialogu na temat prawosławia we wrześniu 2010 roku rosyjski prezydent Dmitrij Miedwiediew w czasie oficjalnej wizyty w Chinach podarował prezydentowi Hu Jintao książkę na temat historii prawosławia w tym kraju. Początkowo agenda ograniczała się jedynie do pewnych szczegółowych kwestii jak np. przywrócenie wierzonym kościoła Zaśnięcia [Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny] w Pekinie. Później zaczęto przedstawiać bardziej złożone problemy, dotyczące opieki duszpasterskiej Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego nad naszymi rodakami w czasie olimpiady w 2008 roku, Expo 2010 [w Szanghaju] i posługi rosyjskich prawosławnych duchownych w ocalałych cerkwiach w Chinach.

Ustawiczny dialog na temat wyżej wymienionych kwestii znalazł swoje odbicie w przyjętych na najwyższym szczeblu bilateralnych dokumentach, takich jak plany działań w obszarze implementacji Treaty of Good – Umowy o Sąsiedztwie, Przyjaźni i Współpracy pomiędzy Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową na lata 2005–2008, 2009–2012 i 2013–2016, która przewidywała rozwój dialogu i współpracy między wiodącymi wyznaniem religijnymi w Rosji oraz w Chinach, jak również ustanowienie kontaktów i pogłębienie relacji między Prezydencką Radą ds. Współpracy z Organizacjami Religijnymi oraz Państwową Administracją ds. Religii ChRL, a także pomiędzy Międzyreligijną Radą w Rosji i Chińskim Stowarzyszeniem ds. Relacji Kulturowych i Religijnych. Wszystko to doprowadziło do stworzenia mechanizmu regularnych kontaktów na szczeblu tych rad – utworzono grupę roboczą służącą kontaktom i współpracy, podległą Prezydenckiej Radzie ds. Współpracy z Organizacjami Religijnymi oraz Państwowej Administracji ds. Religii ChRL.

Z punktu widzenia praktyki wzajemne wysiłki zakończyły się sukcesem – odzyskano kościół Zaśnięcia na terytorium Rosyjskiej Ambasady w Pekinie, doszło do porozumienia w sprawie posługi kapłanów z Rosji wobec prawosławnych

uczestników i gości olimpiady w 2008 roku oraz Expo w 2010 roku, jak również celebracji liturgii Wielkanocy przez jednego kapłana z Rosji dla rodaków w cerkwi Opieki Matki Boskiej w Harbinie w latach 2010 oraz 2014.

Zapewniono możliwość kontaktów pomiędzy Rosyjską Cerkwią Prawosławną a Krajową Administracją ds. Religii ChRL, jak również doprowadzono do szeregu oficjalnych wizyt delegacji Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w Chinach. W lipcu 2006 roku szef Krajowej Administracji ds. Religii ChRL Ye Xiaowen odbył nieoficjalną wizytę w Rosji. Spotkał się z patriarchą Moskwy i całej Rusi oraz przewodniczącym Wydziału Zewnętrznych Stosunków Cerkiewnych Patriarchatu Moskiewskiego.

W lutym 2009 roku delegacja Krajowej Administracji ds. Religii ChRL, na czele z Ye Xiaowenem, odbyła oficjalną wizytę z okazji intronizacji patriarchy Moskwy i całej Rusi Cyryla. Doszło do spotkania Jego Świątobliwości patriarchy Cyryla z Ye Xiaowenem.

W listopadzie 2009 roku delegacja Prezydenckiej Rady ds. Współpracy z Organizacjami Religijnymi wraz z przedstawicielami Departamentu Moskiewskiego Patriarchatu ds. Relacji z Kościołami Zagranicznymi odwiedziła Chiny na zaproszenie Krajowej Administracji ds. Religii ChRL. Odbyły się negocjacje dotyczące rozwoju chińsko-rosyjskiej współpracy na polu wyznaniowym. Owocem tej wizyty było podpisanie przez obie strony memorandumów w sprawach wzajemnego zrozumienia dotyczącego procedur współpracy oraz szkoleń chińskich studentów w szkołach teologicznych Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Stopniowy rozwój konstruktywnego dialogu z Krajową Administracją ds. Religii pomógł poszerzyć wiedzę Chińczyków na temat historii oraz roli prawosławia w ich kraju, jak również wprowadzić w życie korzystne projekty dotyczące kultury oraz religii. Najważniejszym osiągnięciem była wizyta Jego Świątobliwości patriarchy moskiewskiego i całej Rusi Cyryla w Chinach w maju 2013 roku. Była to pierwsza w historii wizyta zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w tym kraju. 12 maja Jego Świątobliwość patriarcha Cyryl celebrował Boską Liturgię na terytorium rosyjskiej ambasady w Pekinie, 14 maja w cerkwi Opieki Matki Boskiej w Harbinie oraz 15 maja w budynku byłej katedry Matki Boskiej Ucieczki Grzesznych w Szanghaju. W mieście tym, obok zwierzchnika Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, wraz z delegacją rosyjskiego duchowieństwa, w koncelebrze brało udział duchowieństwo autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego, m.in. ojciec Michał Wang oraz protodiakon Evangel Lu. W liturgiach Patriarchatu licznie wzięli udział wierni. W czasie swojej wizyty w Chinach Jego Świątobliwość Cyryl spotykał się z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem, chińskimi przywódcami religijnymi, dyrektorem Krajowej Administracji ds. Religii Wang Zuo’anem, a także władzami prowincji Heilongjiang i Szanghaju.

Patriarcha oraz prezydent ChRL odbyli rozmowę w Wielkiej Hali Ludowej. Sprawozdania z tych spotkań zostały pokazane w wiadomościach chińskiej państwowej sieci tele-

wizyjnej CCTV, jak również zrelacjonowane przez [główny chiński] dziennik „Renmin Ribao”. Jeszcze kilka lat wcześniej chińskie media nie poruszały tematów życia religijnego, a wizyta przedstawiciela zagranicznego Kościoła, niezarejestrowanego w Chinach, była nie do pomyślenia. Spotkanie pomiędzy patriarchą Cyrylem a prezydentem Xi Jinpingiem było pierwszym w ogóle spotkaniem między przedstawicielem ChRL oraz głową Kościoła chrześcijańskiego. Jednym z ważniejszych celów wizyty było uzgodnienie wraz z liderami politycznymi ChRL dróg normalizacji statusu chińskiej Cerkwi prawosławnej, zwiększenia liczby jej duchowieństwa oraz przywrócenia regularnej posługi w ocalałych cerkwiach prawosławnych na terytorium Chin.

W czasie swoich spotkań zarówno z najwyższymi przedstawicielami politycznymi kraju, jak również z urzędnikami państwowymi odpowiedzialnymi za politykę religijną Chin na terytorium całego państwa oraz w poszczególnych prowincjach i miastach, Jego Świątobliwość Patriarcha konsekwentnie wyjaśniał opisane wyżej podejście Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wobec normalizacji statusu Kościoła prawosławnego w Chinach oraz podkreślał pozytywny wpływ kontaktów w sferze religijnej na relacje między obydwojoma krajami:

- Rosyjscy misjonarze przynieśli prawosławie do Chin około trzysta lat temu. Aktualnie jest ono ustrukturyzowane jako autonomiczny Chiński Kościół Prawosławny. Rosyjski Kościół Prawosławny nie ingeruje w wewnętrzne sprawy Chin, ale nie może pozostać obojętny wobec sytuacji naszych wiernych w Chinach.
- Utworzenie dogodnych warunków dla normalizacji życia religijnego chrześcijan prawosławnych w Chinach stanie się impulsem do rozwoju kontaktów humanitarnych oraz wzmocni kulturowe i religijne elementy naszej współpracy.
- Kościół rosyjski uważa za ważne, aby chińska cywilizacja była postrzegana przez Rosjan nie tylko jako interesująca, aczkolwiek obca kultura, ale przeciwnie – jako kultura bliska duchowo. W tym kontekście chińscy wierni prawosławni stanowią tę część chińskiego narodu, która może odegrać kluczową rolę w rozwoju naszych relacji.
- Przywrócenie Chińskiej Autonomicznej Cerkwi Prawosławnej przyczyni się do wzmocnienia relacji Chińskiej Republiki Ludowej nie tylko z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym, lecz także z państwami przestrzeni kanonicznej Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, a więc z Ukrainą¹⁶, Białorusią, Mołdawią oraz państwami Azji Środkowej.

Powyższe stanowisko Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wobec problemów prawosławia w Chinach zostało docenione oraz otrzymało wsparcie strony chińskiej. W odpowiedzi na zaproszenie patriarchy Cyryla I do kontynuacji rozmów 8 maja 2015 roku odbyło się spotkanie w Moskwie pomiędzy Jego Świątobliwością a prezydentem Xi Jinpingiem. Poruszali temat znaczenia wartości w polityce, rozwoju państwa i konsolidacji społeczeństwa, a także roli religii w promowaniu harmonii społecznej oraz szerzeniu patriotyzmu. Rozważali następnie problemy doskwierające Kościołowi prawosławnemu w Chinach. Przewodniczący ChRL wskazał na istotne znaczenie patriotycznej roli Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, jaką odegrał on w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej (1941-1945) oraz na jego wkład w walkę przeciw niemieckiemu faszyzmowi i japońskiemu militarizmowi. Spotkania na wysokim szczeblu dały impuls do pracy na wszystkich istotnych dla obu stron obszarach.

W kwestii implementacji uzgodnionych umów dotyczących szkolenia chińskich studentów w Rosji, chińska strona wyznaczyła dwóch prawosławnych obywateli Harbinu. W październiku 2012 roku przyjechali oni do Rosji i rozpoczęli studia. We wrześniu 2014 roku student, który uczył się w Sankt Petersburgu, został wyświęcony na diakona. W czasie czwartej rundy konsultacji w maju 2015 roku w Pekinie uzgodniono, że zostanie on wyświęcony na kapłana, jak również wyrażono wolę wysłania nowych kandydatów na studia. Zatem w najbliższej przyszłości pojawi się w Chinach pierwszy po rewolucji kulturalnej kapłan autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego¹⁷.

Po studiach oraz wyświęceniu chińscy studenci rozpoczną posługę, obejmując opieką duszpasterską chińskich wiernych i obywateli rosyjskich żyjących w Chinach, którzy są z perspektywy kanonicznej postrzegani przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną jako wierni Chińskiej Autonomicznej Cerkwi Prawosławnej. W ten sposób życie wspólnot prawosławnych, w których będą pracować, podąży we właściwym kierunku. Uważam, że zaraz po pojawieniu się kapłanów wspólnoty te będą mogły zostać uznane za lokalne organizacje religijne i ostatecznie utworzą obejmującą całe Chiny prawosławną organizację religijną. W autonomiczny Chiński Kościół Prawosławny, oficjalnie uznany przez państwo, po tym jak musiał zaprzestać swojej działalności w wyniku wydarzeń historycznych, mających miejsce w latach 50. XX wieku.

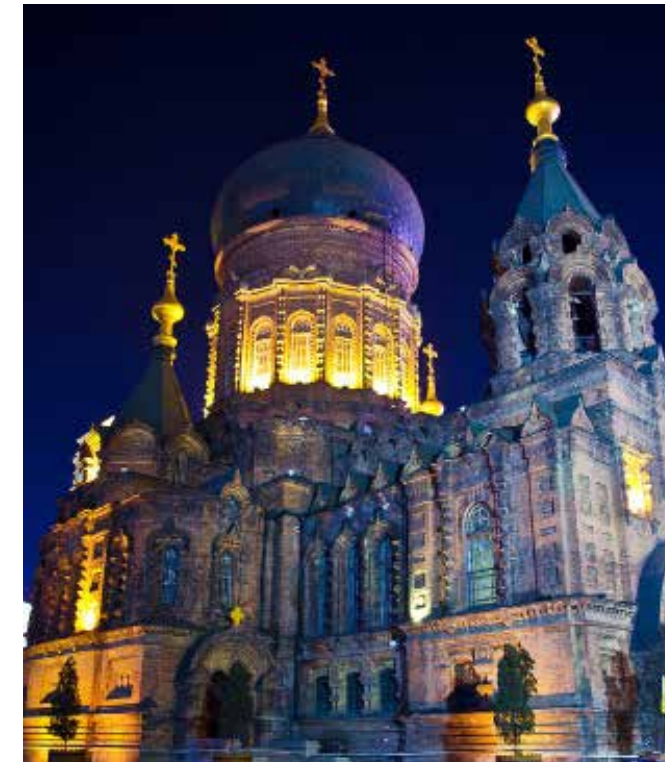
Wraz ze wzrostem liczby duchowieństwa wspólnoty prawosławne będą musiały uregulować kwestie związane z zarządzaniem. W tradycji prawosławnej w odniesieniu do parafii jest to obowiązkiem biskupa. Mam nadzieję, że chiński biskup prawosławny, który zostanie wybrany przez chińskich wiernych oraz zatwierdzony przez władze państwowe ChRL jako głowa chińskiej Cerkwi prawosławnej, będzie kierował

¹⁷ Czwartego października 2015 r. Aleksander Yu Shi 遇石 został wyświęcony na kapłana w kaplicy Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu i przeznaczony do pracy duszpasterskiej w Harbinie (przypis redakcji).

¹⁶ Sytuacja Cerkwi na Ukrainie w międzyczasie uległa zmianie. W wyniku soboru zjednoczeniowego w Kijowie 15.12.2018 powstał Kościół Prawosławny Ukrainy, któremu patriarcha konstantynopoliński Bartłomiej I 6.01.2019 nadał status autokefalicznego. Nie został on jednak uznany za cerkiew kanoniczną m.in. przez Rosyjski Kościół Prawosławny (przypis redakcji).

jej działalnością, współpracował z władzami oraz utrzymywał kontakty z innymi wspólnotami religijnymi, włączając w to rozwijanie relacji z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym.

Rosyjska Cerkiew jest jedynym lokalnym Kościołem zaangażowanym w propagowanie prawosławia w Chinach. Z racji następstwa prawnego to właśnie ona jest odpowiedzialna za los prawosławia w tym kraju. Pomimo to, na przykład, patriarcha Konstantynopola próbuje zakwestionować zarówno prawną sukcesję, jak i zasady życia kanonicznego Kościoła w Chinach, które zostały wprowadzone przez Rosyjską Cerkiew.



Sobór św. Zofii w Harbinie. Źródło: <https://foter.com>

Patriarcha Konstantynopola nie uznaje faktycznego istnienia w Chinach tamtejszej narodowej Cerkwi i w 2008 roku włączył terytorium Chin do metropolii Hongkongu. W skład tej metropolii wchodzi również Filipiny, Tajlandia, Laos, Wietnam, Kambodża i Mjanma. Rosyjski Kościół Prawosławny natychmiast opublikował oświadczenie na temat niedopuszczalności ingerencji w wewnętrzne sprawy prawosławnego Kościoła w Chinach. Stanęliśmy w obronie praw naszych wiernych chińskiej Cerkwi prawosławnej i stwierdziliśmy, że decyzja patriarchy Konstantynopola była bezprawna. Oczywiście, byłoby lepiej, gdyby tego rodzaju oświadczenie wydała sama chińska Cerkiew prawosławna, ale do tej pory nie ma jeszcze w Chinach biskupa, który by się z niej wywodził, mógłby reprezentować chińskich chrześcijan prawosławnych na arenie międzynarodowej i byłby w stanie bronić ich interesów.

Aktualnie zainicjowano działania w sprawie ochrony i renowacji kościołów prawosławnych w Chinach. Właśnie z tego powodu w czasie wizyty patriarchy w Chinach zostało postawione pytanie o możliwość zachowania kościoła św.

Aleksandra Newskiego w Wuhan, najstarszego budynku prawosławnego w Chinach. Kościół ten miał być zburzony ze względu na plany budowy tunelu pod rzeką Jangcy, na szczęście wysiłki prowadzące do ocalenia go zakończyły się sukcesem. Z pomocą rosyjskich specjalistów został on odrestaurowany oraz ponownie otwarty, aczkolwiek do tej pory służy jedynie za centrum kulturalne. Władze chińskie odnowiły również katedrę w Szanghaju i utworzyły w niej halę wystawową. W czasie swojej wizyty patriarcha Cyryl I celebrował w niej nabożeństwo. Aktualnie toczą się negocjacje w kwestii sprawowania tam przez niego liturgii Wielkanocy.

W Chinach są obecni obywatele prawosławni narodowości chińskiej (nasze statystyki różnią się od oficjalnych szacunkowych danych statystycznych z uwagi na złożoność obliczeń, ze względu na – przede wszystkim – niezorganizowaną strukturę Kościoła można mówić o tysiącach wiernych). Dialog z chińskimi instytucjami państwowymi oraz jego pozytywne owoce wskazują na zamiar doprowadzenia przez przedstawicieli ChRL do normalizacji sytuacji prawosławnych obywateli. Stanowi to część działań zmierzających do budowy harmonijnego społeczeństwa. Usunięcie przeszkód w normalnym rozwoju życia Cerkwi prawosławnej przyczyni się do umocnienia wzajemnego zrozumienia, współpracy oraz dobrych relacji sąsiedzkich między narodem chińskim i rosyjskim.

Po przedstawieniu działań obu stron, chciałbym się teraz skupić na opiece duszpasterskiej nad naszymi rodakami oraz obywatelami krajów trzecich, którzy żyją bądź rezydują w Chinach. Łatwiej jest zorganizować ich życie religijne, niż rozwiązać wszystkie problemy prawosławia w Chinach. Dlatego też praca duszpasterska z obcokrajowcami wyznania prawosławnego może, a nawet musi, stać się aktywną częścią wysiłków mających na celu zachowanie prawosławia w Państwie Środka. Nie koncentrując się na regulacjach prawnych i rzeczywistym egzekwowaniu „Przepisów dotyczących administrowania działalnością religijną obcokrajowców na terytorium Chińskiej Republiki Narodowej”, chciałbym przedstawić niektóre z nich – przede wszystkim te odnoszące się do misji Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Mówiąc na temat specyficznych cech misji wśród prawosławnych obcokrajowców w Chinach, chciałbym ponownie podkreślić, że Chiny – w ścisłym tego słowa znaczeniu – nie są obszarem misyjnym, ale stanowią terytorium narodowej autonomicznej Cerkwi prawosławnej. Co oznacza, iż prawosławni obcokrajowcy są częścią chińskiego Kościoła. Podstawowym zadaniem wszystkich prawosławnych w Chinach jest więc pomoc w normalizacji sytuacji autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego.

Rosyjska Cerkiew, jako Kościół Matka, jest odpowiedzialna za ocalenie integralności autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego; nie tworzy ona w Chinach żadnych struktur odrębnych od Chińskiej Cerkwi; stara się zapobiegać konfliktom kanonicznym w Chinach oraz rozstrzygać je ze strony innych lokalnych Kościołów. W celu orga-

nizacji misji wśród obcokrajowców w Chinach, inne lokalne Kościoły są zaproszone, by w miarę możliwości pomagały unormować autonomiczny Chiński Kościół Prawosławny, przy założeniu, że zgadzają się z wyżej opisanymi zasadami. Aktywność Cerkwi prawosławnych nie może być wykorzystywana do ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin i jest prowadzona z poszanowaniem ustanowionych historycznie realiów, włączając w to wszelkie możliwe uwarunkowania chińskiej polityki oraz potrzebę zbudowania struktury kanonicznej.

W ramach troski o prawosławnych obcokrajowców w Chinach, w przedstawionym wyżej rozumieniu, jest możliwa edukacja chrześcijan, tak aby integrowali się z otaczającą ich społecznością, kierując się jasno wyrażonym chrześcijańskim przesłaniem. Klarowność przesłania wolna od politycznych czy społecznych implikacji oraz skupiona na zachowaniu misji Chrystusa i Jego Kościoła jest nadzwyczaj ważna. Uważam, że takie chrześcijańskie przesłanie ma istotną przewagę nad nauczaniem, które naśladuje chińskie fenomeny kulturowe. Wraz z dobrze przemyślanym rozumieniem Kościoła oraz wizją jego przyszłości w Chinach, organizacji wspólnot dla obcokrajowców powinna towarzyszyć specjalna duszpasterska oraz misjonarska odpowiedzialność.

W Hongkongu funkcjonuje odnowiona parafia Apostołów św. Piotra i Pawła. Dzięki jej wysiłkom wykonywane są różnorodne tłumaczenia i prowadzona jest działalność wydawnicza. Wśród kapłanów tej parafii znajduje się m.in. Anatolij Gong, obywatel Hongkongu, który ostatnio zaczął zapewniać duszpasterskie wsparcie dla tamtejszej międzynarodowej wspólnoty.

W Szanghaju blisko współpracują ze sobą wspólnota międzynarodowa oraz chińska wspólnota prawosławna. Za zgodą władz duchowny z Rosji prowadzi regularną posługę w ocalałym kościele św. Mikołaja, w którym Chińczycy oraz Rosjanie wspólnie wielbią Boga. Kiedy zmarł ojciec Michał Wang Quansheng [2 czerwca 2015], najstarszy kapłan w Chińskiej Autonomicznej Cerkwi Prawosławnej, uroczystości pogrzebowe były prowadzone przez rosyjskiego kapłana oraz chińskiego diakona z Harbinu.

Zacieśnia się współpraca pomiędzy chińską wspólnotą prawosławną w Pekinie oraz duchowieństwem i parafianami kościoła Zaśnięcia [Najświętszej Maryi Panny] na terytorium rosyjskiej ambasady. 28 sierpnia 2015 roku rektor tego kościoła – ojciec Siergiej Woronin – celebrował Boską Liturgię w jednym z katolickich kościołów w Pekinie dla prawosławnych obywateli ChRL.

Prośba o przeprowadzenie uroczystej celebracji Święta Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny została skierowana do władz przez chińskich prawosławnych – potomków rosyjskich Kozaków, którzy przynieśli ziarno prawosławnej wiary do Chin 330 lat temu. Kilkuset z nich zachowało przez stulecia wiarę w Chrystusa i mieszka do dzisiaj w Pekinie, Szanghaju, Harbinie i innych miastach Państwa Środka.

Dokładny dzień, w którym kozaccy jeńcy wojenni i ojciec Maksym Leontiew przybyli do Pekinu z albańskiego

fortu, nie jest znany. Z tego powodu uroczystości zostały zaplanowane na patronalne święto pierwszego prawosławnego kościoła w Pekinie, który był konsekrowany przez ojca Maksyma w roku 1696 i poświęcony św. Sofii – Mądrości Bożej. W 1732 roku kościół ten został ponownie konsekrowany przez zwierzchnika drugiej rosyjskiej misji prawosławnej w Chinach archimandrytę Antoniego Płatkowskiego oraz poświęcony Zaśnięciu Matki Bożej. Ponieważ kościół Zaśnięcia na ulicy Zhengwumiao, będący katedrą pierwszego prymasa autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego i potomka Kozaków z rodu Jakowlewów biskupa Bazyla Yao Fu'an (zmarł w 1962 roku), został zamknięty w czasie rewolucji kulturalnej, katolicy w Pekinie okazali życzliwą pomoc i zaproponowali użyczenie wiernym prawosławnym jednego ze swoich kościołów na uroczystą liturgię.

W liturgii wzięło udział ponad 80 osób. Większość z nich przystąpiła do sakramentu spowiedzi i współuczestniczyła w Świętych Tajemnicach Chrystusa. Wśród wiernych byli albańscy Chińczycy, młodzi obywatele ChRL, którzy wybrali prawosławie jako swoją wiarę, oraz prawosławni rodacy.

Dzięki wysiłkom rosyjskich wiernych, na szczególne okazje, do Harbinu są wysyłani za zgodą władz chińskich kapłani Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. W maju 2015 roku jeden z biskupów Rosyjskiej Cerkwi przybył do miasta Ergun w Mongolii Wewnętrznej, aby celebrować Boską Liturgię. Strona rosyjska konsekwentnie porusza szereg kwestii dotyczących organizacji opieki duszpasterskiej dla naszych rodaków oraz normalizacji sytuacji autonomicznego Chińskiego Kościoła Prawosławnego.

Skupiłem się szczegółowo na pracy w Państwie Środka, gdyż dla chińskiego prawosławia poza tym krajem, zwłaszcza w chińskich wspólnotach prawosławnych w Rosji, duże znaczenie ma rozwój sytuacji Kościoła w Chinach. Jako że diaspora chińska jest bardzo mocno związana z bieżącą polityczną, ekonomiczną, społeczną, kulturową oraz religijną rzeczywistością kraju swojego pochodzenia, pozytywne zmiany w sytuacji prawosławia w Chinach przyczyniają się do większego zainteresowania i bardziej przyjaznej postawy wobec prawosławia wśród Chińczyków w diasporze.

Mówiąc o bezpośredniej pracy wśród Chińczyków w Rosji, pragnę podkreślić, że nie jesteśmy tu niczym ograniczeni. Z tego właśnie powodu chińska diaspora w Rosji, obywatele ChRL żyjący albo rezydujący w Federacji Rosyjskiej są obiektem misjonarskiego zainteresowania Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Możemy oraz powinniśmy prowadzić misję wśród Chińczyków w Rosji. W celu zorganizowania misji w chińskim środowisku z uwzględnieniem jego specyfiki należy koniecznie wziąć pod uwagę postawę wobec samego prawosławia w Chinach. Z tego powodu jednym z ważnych etapów winno być wprowadzenie chińskich obywateli w historię oraz aktualny status prawosławia w Chinach oraz jego długą historyczną podróż, która pozwala mówić o prawosławiu jako czymś tradycyjnym dla Chin. Jest rzeczą szczególnie ważną, aby zwrócić uwagę na wymienione wyżej

podejście rosyjskiego Kościoła wobec problemu normalizacji sytuacji prawosławia w Chinach na obecnym etapie. Stanowisko to można ująć w następujące założenia: nieingerowanie w sprawy wewnętrzne, poszanowanie dla ustalonych historycznie realiów, włączając w to tak elastyczne, jak to tylko możliwe dostosowanie się do chińskich realiów politycznych oraz budowanie struktury kanonicznej.

W celu realizacji tego dzieła ostatnio ustanowiono w Moskwie Przedstawicielstwo Chińskie przy Patriarchacie. Zostało ono zainicjowane przez Jego Świątobliwość patriarchę Cyryła, który w Moskwie aktywnie uczestniczył w jego reaktywowaniu. Oczekuje on, że Przedstawicielstwo stanie się centrum mediacji powołanym do rozwijania i prowadzenia programu pracy duszpasterskiej z chińską diasporą w Rosji.

Wierzę, że po zainaugurowaniu jego prac, doświadczenie Przedstawicielstwa będzie można rozszerzyć na graniczące diecezje, w których powinny się pojawić Kościoły ukierunkowane na współpracę z chińskimi wiernymi. Obecnie plany te są ograniczone przez obiektywny niedostatek personelu na Dalekim Wschodzie, jak również przez brak zrozumienia i doświadczenia w organizacji pracy na terytorium Chin.

Chciałbym w tym miejscu szczególnie wspomnieć o aktywności prowadzonej w chińskiej społeczności internetowej. Utworzenie prawosławnego weibo, chińskiego odpowiednika Twittera, jawi się jako jedna z najbardziej skutecznych form działania w kraju z tak szerokim dostępem do Internetu, jak Chiny. Przy unikaniu politycznych ocen tego rodzaju blogi mogą z powodzeniem funkcjonować nawet w sytuacji kontroli ze strony państwa. Istnieją już przykłady znacznych sukcesów w tej materii.

Wierzę, że działalność prowadzona w Chinach, Hongkongu, Rosji i innych krajach pomaga zachować obecność prawosławia w Chinach oraz pomoże Chińczykom spotkać Chrystusa takiego, jaki jest znany w Kościele prawosławnym. Chrystusa, o którym wiedza była rozpowszechniana przez współpracowników Rosyjskiej Misji Prawosławnej w Państwie Środka ponad trzysta lat temu.

O przyjaźni w teorii i praktyce – jezuita misjonarze w Chinach

Monika Miazek-Męczczyńska

Kiedy jezuita przybyli do Chin u schyłku XVI wieku, by szerzyć tam Chrystusową Dobrą Nowinę, rządy w Państwie Środka od ponad dwóch stuleci sprawowała dynastia Ming. Jednym z wyznaczników panowania tej dynastii było oparcie władzy cesarskiej o rozbudowany aparat administracyjny. Wyłanianie urzędników odbywało się w toku trudnych i długotrwałych egzaminów, wymagających od kandydatów wykazania się rozlicznymi kompetencjami i szeroką wiedzą, co może pozytywnie zaskoczyć obywateli współczesnych państw demokratycznych, przyzwyczajonych do zgoła innych kryteriów doboru klasy rządzącej. Spoiwem łączącym warstwą urzędniczą w późnym okresie Ming była między innymi przyjaźń, pielęgnowana przez chińskich dygnitarzy w myśl założeń doktryny konfucjańskiej jako jedna z pięciu kardynalnych więzi (*wulun*), porządkujących porządek społeczny (były to relacje oparte na pokrewieństwie, stosunkach zawodowych bądź statusie społecznym: mąż – żona, ojciec – syn, starszy syn – młodszy syn, zwierzchnik – poddany, przyjaciel – przyjaciel). Warstwa urzędnicza stanowiła jedność właśnie dzięki więzom przyjaźni i poczuciu odpowiedzialności wobec kolegów i temat ten był szeroko dyskutowany przez chińskich intelektualistów. Jeden z nich, He Xinyin (1517–1579) wskazywał na przyjaźń jako środek do kształtowania w jednostkach poczucia odpowiedzialności za dobro wspólnotowe i pomyślność całego kraju. Konkludując swoje rozważania, He Xinyin stwierdził, że wśród konfucjańskich relacji tylko przyjaźń była swobodnym, niewymuszonym w żaden sposób związkiem opartym na równorzędności, nie podporządkowującym żadnej ze stron tej drugiej i dzięki temu umożliwiającym pełną komunikację i interakcję między przyjaźniącymi się ludźmi.

Dla przybyszy z zewnątrz, jakimi byli w Państwie Środka jezuita, przyjaźń okazała się jedyną formą konfucjańskiej relacji pozwalającą wejść w bliski kontakt z Chińczykami. W sposób niejako automatyczny – ze względu na swój status zakonnik i misjonarza każdy jezuita w Chinach musiał się wyrzec wszystkich pozostałych relacji: nie mógł zostać mężem; opuszczając rodzinny dom już przez samo wstąpienie do zakonu wyrzekał się związków krwi z ojcem i braćmi; wyjeżdżając z ojczyzny zrywał natomiast relację ze swoim królem czy cesarzem. Stąd z punktu widzenia Chińczyków przyjaźń stawała się jedyną prawdziwą relacją, w jaką misjonarz mógł wejść. Gdy Michele Ruggieri (1543–1607) i Matteo Ricci (1552–1610), dwaj włoscy jezuita, zamieszka-

li po raz pierwszy wśród Chińczyków w mieście Zhaoqing, nawiązanie przyjaźni z miejscowymi uczonymi stało się ich priorytetem, gdyż wiedzieli, że jest to pierwszy krok do realizacji nadrzędnego celu, jakim było dotarcie do cesarskiego Pekinu i wejście w kręgi dworskie, co umożliwiłoby uzyskanie poparcia samego cesarza dla idei chrystianizacji Chin. By ułatwić sobie wniknięcie do wyższych kręgów silnie zhierarchizowanego społeczeństwa chińskiego, jezuita postanowili upodobnić się w sposobie bycia, stroju, mowie do uczonych konfucjańskich, którzy zajmowali najwyższą pozycję w Państwie Środka. Przywdziali więc czarne jedwabne szaty uczonych konfucjańskich (*literati*), które wraz z charakterystycznym wysokim nakryciem głowy i stosownym zarostem (długie wąsy i broda) przyczyniły się do wzrostu prestiżu jezuitów, otwierając im drogę do dialogu z Chińczykami z najwyższych warstw społecznych.

Jednak elementami najważniejszym dla pozyskania przychylności chińskich uczonych były wiedza misjonarzy oraz ich podobne, oparte na humanistycznym wykształceniu pojmowanie przyjaźni. Bliska, przyjazna relacja między wszystkimi jezuitami oparta na otwartości i zaufaniu była jednym ze szczególnie ważnych elementów łączących członków Towarzystwa Jezusowego. Nawet w oddaleniu wywołanym obowiązkami misyjnymi jezuita pozostawali ze sobą w miarę możliwości w ciągłym kontakcie korespondencyjnym, podtrzymując więzi przyjaźni. Matteo Ricci mógłby być w tej mierze prawdziwym wzorem, gdyż przez całe życie zadzierzgiwał nowe przyjaźnie, nie zrywając dawnych, lecz przeciwnie – kultywując je i nigdy nie stroniąc od płynących z tej relacji obowiązków. Dowodzi tego jego obszerna, intensywna korespondencja oraz zapiski w pamiętnikach. Dzięki swojemu charakterowi i urokowi osobistemu Ricci zyskał w toku swojej pracy w Chinach tak wielu przyjaciół, że wystawne uczyty wypełnione niekończącymi się dysputami naukowymi stały się nieodłącznym elementem jego codzienności, a spotkania z przyjaciółmi pochłaniały mu większość czasu. W liście wysłanym z Pekinu w 1608 r. do swego brata skarżył się wręcz, że ma wszędzie tak wielu przyjaciół, że nieomal nie pozwalają mu żyć, gdyż całe dnie spędza na salonach, odpowiadając na najróżniejsze pytania. Edward Malatesta, wybitny znawca historii misji jezuitów w Chinach, nazywa nawet Ricciego męczennikiem przyjaźni, ponieważ przedwczesna śmierć włoskiego misjonarza w dniu 11 maja 1610 roku mogła być wynikiem przemęczenia, wynikającego z nieustannego odwiedzania i przyjmowania przyjaciół, wielogodzinnych dysput połączonych z ucztami, niekończących się debat, wizyt i rewizyt, od których włoski misjonarz nie umiał się wymówić, ponieważ nie tolerował kłamstwa. Chińscy przyjaciele podziwiali jego miłość do

nauki, pragnienie dotarcia do prawdy oraz szacunek dla przyjaźni – a więc tych wartości, które były fundamentalne również dla ich własnej kultury.

Bez wątpienia Ricci-uczony, Ricci-filozof znalazł z zaprzyjaźnionymi chińskimi *literati* wspólne pola dyskusji i badań. Wśród jego przyjaciół i współpracowników znaleźli się m.in. wybitni i wpływowi uczeni nazywani „trzemą filarami chińskiego Kościoła”: Xu Guangqi (1562–1633), ochrzczony jako Paul, Li Zhizao (1557–1630), który na chrzcie przyjął imię Leo oraz Yang Tingyun (1557–1627), który został ochrzczony już po śmierci Ricciego i nosił odtąd imię Michel. Ofiarowali oni Ricciemu swoją serdeczną opiekę i protekcję, a włoski jezuita doceniając wagę przyjaźni wśród Chińczyków, napisał poświęcony temu uczuciu traktat, by rozpropagować w Państwie Środka europejskie poglądy na istotę przyjaźni. Był to pierwszy napisany przez Ricciego samodzielnie po chińsku utwór. Nosi on tytuł *Jiaoyou lun* – *O przyjaźni* i stanowi zbiór stu maksym dotyczących przyjaźni wybranych z twórczości autorów starożytnej Grecji i Rzymu oraz ojców Kościoła i uczonych epoki renesansu. Tekst powstał w 1595 r., w momencie gdy Ricci dopiero zanurzał się w chińskie życie intelektualne, zaraz po jego przyjeździe do Nanchang, miasta o długiej i silnej tradycji naukowej. Tym traktatem, w którym przyjaźń została ukazana jako owoc wysiłku intelektualnego, rodzaj cnoty, praktykowanej przez mężów szlacheckich i uczonych, Ricci otworzył sobie drzwi do kręgów literackich i do wyrafinowanych intelektualnych debat, zwłaszcza gdy do kolejnego wydania w 1601 r. został dołączony wstęp autorstwa Feng Yingjin (1555–1601), przyjaciela Ricciego, który powiązał treść traktatu z pięcioma konfucjańskimi (*wulun*).

Notabene ów traktat z jednej strony przysporzył Ricciemu wielu przyjaciół, jednak wystawił też na próbę innych. Został bowiem pierwotnie opublikowany przez „fałszywego przyjaciela” z odpisu, bez zgody autora (z czego Ricci musiał się nawet tłumaczyć przełożonym – w Towarzystwie Jezusowym nie wolno było bowiem nic opublikować bez oficjalnego *imprimatur*). Misjonarz opowiedział o tym epizodzie w liście do generała Towarzystwa Jezusowego Claudio Acquaviva (1543–1615): ponieważ literati byli bardzo zainteresowani tekstem *O przyjaźni* i prosili o możliwość przeczytania go, Ricci zawsze nosił przy sobie kilka kopii. Jeden z Chińczyków, „udający tylko przyjaciela”, sporządził odpis, zabrał go ze sobą do nieodległego miasta i wydrukował pod nazwiskiem Ricciego, nie mówiąc mu o tym nawet słowa.

Pracując w Chinach, Matteo Ricci przyjął chińskie imię Li Madou i dzięki więzom przyjaźni stał się „Chińczykiem dla Chińczyków”, zyskując ich trwający aż po dzień dzisiejszy szacunek. Stworzył oparty na wzajemnych relacjach model pracy misyjnej naśladowany później przez wielu jego następców, wśród których znaleźli się również Polacy. Dwaj z nich – Mu Nige, czyli Jan Mikołaj Smogulecki SJ (1610–1656) oraz Bu Mige, czyli Michał Piotr Boym SJ (1612–1659), w sposób szczególny w swych misjonarskich działaniach kontynuowali

dzieło Ricciego zarówno poprzez prace naukowe, jak i przez bliskie przyjaźnie z Chińczykami. Smogulecki i Boym znali się od czasów wspólnych studiów w krakowskim kolegium jezuitów, w tym samym czasie zabiegali o wyjazd na misję wschodnią i w podobnym okresie pracowali w Chinach, choć ich drogi w Państwie Środka nigdy się nie przecięły, a losy potoczyły wręcz diametralnie różnie. Smogulecki był wybitnym matematykiem i swoją pracę misyjną łączył z badaniami naukowymi. Przebywając w Nanjing propagował wśród chińskich uczonych europejską wiedzę matematyczną i astronomiczną. Wśród jego uczniów byli między innymi Xue Fengzuo (1600–1680) i Fang Zhongtong (1635–1698), wraz z którymi Smogulecki napisał dwie ważne prace w języku chińskim: Tianbu zhenyuan i Lixue huitong, poświęcone zagadnieniom astronomii i logarytmów. Jego sława doskonałego naukowca i nauczyciela spowodowała, że w 1653 r. cesarz Shunzi wezwał Smoguleckiego na swój dwór w Pekinie. Tam, w uznaniu wiedzy i zasług, cesarz ofiarował polskiemu jezuita list żelazny, umożliwiający swobodne głoszenie Chrystusowej Ewangelii we wszystkich prowincjach kraju, również w Mandżurii, którą polski jezuita pragnął uczynić głównym obszarem swojej pracy misyjnej. Smogulecki korzystał z cesarskiego listu wielokrotnie, podróżując po Państwie Środka w imię Chrystusa i nauki, otoczony przyjaźnią chińskich mandarynów.

Michałowi Boymowi przypadła do odegrania zupełnie inna rola w historii dialogu między Chinami i Europą. Jego praca w Państwie Środka również zaowocowała szeregiem prac naukowych z zakresu tradycyjnej medycyny chińskiej, kartografii, etnografii czy botaniki, spośród których najbardziej znanym utworem pozostaje *Flora Sinensis* (Wiedeń 1656), jedyny traktat Boyma opublikowany za jego życia. Choć plany i ambicje polskiego misjonarza były w tej kwestii zakrojone na znacznie szerszą skalę, w ich realizacji przeszkodziło zaangażowanie Michała Boyma w wypełnienie posłannictwa powierzonego mu przez chińską cesarzową Helenę i wielkiego kanclerza Panga-Achillesa, którzy wraz ze znaczną częścią cesarskiego dworu przyjęli już wcześniej chrzest z rąk jezuitów misjonarzy. W 1650 r. polecili oni Boymowi, przebywającemu wówczas na dworze cesarza Yongli (1611–1662), by wyprawił się do Europy z listami przeznaczonymi dla Ojca Świętego oraz generała Towarzystwa Jezusowego z prośbą o modlitwę i błogosławieństwo dla całego Cesarstwa Chińskiego. Spisane przez cesarzową na żółtym jedwabiu, a przez kanclerza na czerwonym papierze listy, musiały zostać powierzone osobie zaufanej, która mogłaby osobiście zaświadczyć o stanie chrześcijaństwa w Państwie Środka i o jego skomplikowanej sytuacji politycznej.

Boym spędził niemal 9 lat podróżując między Chinami i Europą, oczekując na papieską audiencję, zmagając się z pomówieniami i nieprzychylnością ścierających się frakcji, dla których Daleki Wschód był areną wielkich i intratnych rozgrywek politycznych, wreszcie wracając na cesarski dwór z papieskimi odpowiedziami, wśród wielu przeszkód i niebezpieczeństw. Jedynym wiernym przyjacielem Boyma

przez te wszystkie lata był Andreas Chen, młody chiński oficer wyznaczony przez kanclerza Panga-Achillesa na pomocnika i towarzysza wędrowni. Jego podpis możemy zobaczyć w Archiwum Romanum Societatis Iesu w Rzymie na jednym z dokumentów spisanych na samym początku podróży w Makau, poświadczających autentyczność misji Boyma. W rzymskim archiwum jezuitów znajduje się również łacińskie tłumaczenie jego listu do generała Towarzystwa Jezusowego Goswina Nickela, w którym prosił o przyjęcie do grona jezuitów. Autorem tłumaczenia był niewątpliwie Michał Boym, sprawujący przez te wszystkie lata opiekę duchową nad młodym Chińczykiem. Ich relacja miała bez wątpienia wszelkie znamiona naukowej przyjaźni na modłę relacji Ricciego z chińskimi mandarynami, jednak możemy się tylko domyślać, jak wielki był wkład Chena w prace naukowe Michała Boyma. Zapewne Chen był przede wszystkim nieocenionym źródłem wszelkich wiadomości praktycznych na temat tradycyjnych chińskich medykamentów czy leczniczych roślin, ale prawdopodobnie był również utalentowany plastycznie i niektórzy uczeni właśnie Chenowi przypisują autorstwo ilustracji w Boymowym atlasie Chin zatytułowanym Magni Cathay. Bez cienia wątpliwości można natomiast stwierdzić, że Andreas Chen był najwerniejszym przyjacielem polskiego jezuita, towarzyszącym mu do ostatniego momentu w trudnej podróży, gdy przez tereny okupowane już przez wojska nowej, mandżurskiej dynastii, która przejęła państwo Mingów, Boym starał się dotrzeć na cesarski dwór, by wręczyć cesarzowej papieską odpowiedź. Celu tego nie osiągnął, gdyż zmarł wyczerpany trudami podróży, a Chen pochował go w bezimiennym grobie.

Ich przyjaźń ma charakter symboliczny, gdyż odzwierciedliła te cechy prawdziwej przyjaźni, które podkreślały obie tradycje – chińska i europejska: jednomyślność, wzajemność uczucia, zgodność charakterów, poglądów i opinii, rosnącą wraz z upływem czasu bliskość, obustronną troskliwość, wierność, szacunek dla cnót. Wydaje się, że Michał Boym i Andreas Chen wcielili w życie teorię stworzoną w międzykulturowym dialogu przez Ricciego i jego chińskich przyjaciół, dając tym samym wzór do naśladowania, który i dziś nie stracił na świeżości oraz atrakcyjności.



Źródło: <https://foter.com>

Wybrana bibliografia:

Hosne A. C., *Friendship among Literati. Matteo Ricci SJ (1552–1610) in Late Ming China*, Transcultural Studies, Ruprecht-Karls Universität Heidelberg, No 1 (2014), s. 190–214.

Hsia R. Po-chia, *A Jesuit in the Forbidden City. Matteo Ricci 1552–1610*, Oxford University Press 2010.

Huang M.W., *Male Friendship and Jiangxue (Philosophical Debates) in Sixteenth-Century China*, w: Male Friendship in Ming China, red. Martin Huang, Leiden-Boston 2007, s. 146–178.

Kajdański E., *Michał Boym. Ambasador Państwa Środka*, Warszawa 1999.

Miazek-Męczyńska M., *Michał Piotr Boym i Jan Mikołaj Smogulecki – dwie jezuickie drogi do Państwa Środka*, „Nurt SVD” 2 (2014), t. 136, s. 34–45.

Shi Yunli, *Nikolaus Smogulecki and Xue Fengzuo’s Tianbu Zhenyuan 天步真原: Its Production, Publication, and Reception*, „East Asian Science, Technology and Medicine” 27 (2007), s. 63–126

Sylwetki myślicieli chińskich: Guan Zhong (13)

Zbigniew Wesołowski SVD

Guan Zhong 管仲 (725 - 645 przed Chr.) był słynnym politykiem chińskim z państwa Qi 齊. Nosił imię Yiwu 夷吾. Zhong 仲 było jego zi 字 (imieniem nadanym w wieku 20 lat jako znak osiągniętej dojrzałości). Od 685 przed Chr. był przez 14 lat kanclerzem na dworze władcy Qi, księcia Huan 桓 (czas władzy: 685-643 przed Chr.). Dzięki przeprowadzonym przez Guan Zhonga różnorodnym i innowacyjnym reformom gospodarczym i administracyjnym Qi stało się hegemonem wśród innych państw chińskich. Była to tzw. Epoka Wiosen i Jesieni (*Chunqiu shidai* 春秋时代) za panowania dynastii Zhou 周, która w historii Chin oznacza czas między 722/721 a 481 r. przed Chr. Guan Zhong wspomniany jest w wielu starych tekstach chińskich, jak np. *Zuo zhuan*, *Lunyu*¹⁸ („Dialogi konfucjańskie”) oraz *Shiji*¹⁹.

W IV wieku przed Chr. pojawiła się encyklopedyczna kompilacja chińskich materiałów filozoficznych, dotycząca sprawowania władzy w państwie. To dzieło przypisywano wtedy Guan Zhongowi²⁰ i nazwano *Guanzi* 管子 („Mistrz Guan”). Część badaczy uważa, że niektóre jego fragmenty mogą rzeczywiście pochodzić od samego polityka Guan Zhonga. Kompilacja ta została wydana dopiero w okresie dynastii Han przez Liu Xiang²¹ 劉向 (ok. roku 26 przed Chr.). Źródła tego dzieła wskazują na materiały z Akademii Jixia²² 稷下 w stolicy państwa Qi - Linzi 臨淄. Mimo że Guan Zhong uznawany jest za pierwszego

18 *Zuo zhuan* 左傳 („Przekazy / Komentarze [pióra] Zuo”; także nazywany *Zuo shi zhuan* 左氏傳 „Przekazy / Komentarze pana Zuo”) to najstarsze chińskie dzieło, w którym opisano wydarzenia historyczne w sposób narracyjny. Jest jednym z najważniejszych źródeł pozwalających zrozumieć historię Epoki Wiosen i Jesieni, bo obejmuje czas między 722 do 468 przed Chr. Za autora uważa się Zuo Qiuminga 左丘明.

19 *Shiji* 史記 („Zapiski historyka”) to jedna z najważniejszych kronik historii Chin. Rozpoczyna się od opisu czasów mitycznego Żółtego Cesarza (Huangdi 皇帝), a kończy na epoce współczesnej autorowi. Powstała w latach 109–91 przed Chr. Jej autorem był Sima Qian 司馬遷, historyk na dworze dynastii Han. Dzieło to uważa się za czołowe osiągnięcie chińskiej historiografii i wzór dla pokoleń dziejopisarzy w Chinach.

20 Zob. W. Allyn Rickett, „Kuan tzu”, in: Michael Loewe (ed.), *Early Chinese Texts: A Bibliographical Guide*, Berkeley 1993, s. 244-251.

21 Liu Xiang (79 - 8 przed Chr.) znany uczyony konfucjański, specjalista od klasyków chińskich, historyk oraz bibliograf swojej dynastii Han. Zajmował się opracowaniem istniejących, w tym też nowo odkrytych tekstów klasycznych i filozoficznych. Skompilował pierwszą chińską bibliografię cesarskiej biblioteki Bielu 別錄 („Osobne teksty”), w której sporządził oddzielne streszczenie dla każdego dzieła.

22 Chińska nazwa tej akademii to *Jixia Xuegong* 稷下學宮 (dosł. „Akademia pod bramą Ji”, tzn. zachodnią bramą boga plonów/prosa). Uczelnia ta była najbardziej prężną i najsłynniejszą instytucją akademicką w Chinach w Epoce Walczących Królestw (Zhanguo shidai 戰國時代, 480-221 przed Chr.). Znajdowała się w stolicy państwa Qi Linzi 臨淄 (obecnie prowincja Shandong).

legistę²³ (wcześniej: legalistę) w Chinach, to jednak w dziele Guanzi pojawiły się idee tradycyjnie przypisywane konfucjanizmowi czy też taoizmowi (znalazły się tam najwcześniejsze opisy technik medytacyjnych taoistów!). Ponadto można znaleźć elementy myśli „Szkoły YinYang²⁴”, „Szkoły Nazw²⁵”, „Szkoły Rolników²⁶” oraz „Szkoły Militarnej Myśli Filozoficznej²⁷”. Wspomniany wyżej Liu Xiang wydał to dzieło w 86 rozdziałach (*pian* 篇), z których do dzisiaj przetrwało 76, a zagubione rozdziały zna-

23 Legizm (legalizm; *Fajia* 法家) to starożytna szkoła filozoficzna w Chinach, która prawdopodobnie wywodziła się z konfucjanizmu, albo wykazywała z nim głębokie powiązanie. Różniła się od niego w rozumieniu natury ludzkiej, tzn. konfucjaniści uznawali ją jako z natury dobrą, a legiści – jako z natury złą (późniejszy zbieg tych dwóch kierunków myśli dokonał się u Xunzi; zob. Z. Wesołowski, „Xunzi”, *Chiny Dzisiaj* IX [2014] 3, s. 49-51). To, czym legiści byli szczególnie zainteresowani, to umocnienie prawowicie panującej dynastii i jej państwowości oraz rozbudowa sił zbrojnych. Według nich prawowity władca powinien ogłaszać publicznie jasno sformułowane prawa, wobec których wszyscy powinni być równi. Pragmatyzm legistów polegał na tym, że nie interesowali ich treści moralne w tekstach prawa, postulowali także wprowadzenie rygorystycznego systemu kar i nagród. Przedstawicielami tej szkoły byli: Shen Dao 慎到 (ok. 395-315 przed Chr.), Shen Buhai 申不害 (zm. w r. 337 przed Chr.), Shang Yang 商鞅 (Gongsun Yang 公孫鞅, 390–338 przed Chr.), Han Feizi 韓非子 oraz Li Si 李斯 (ok. 280-208 przed Chr.).

24 „Szkoła YinYang” (*Yinyang jia* 陰陽家; nazywana też „Szkołą Naturalistów”) to starożytna chińska szkoła filozoficzna, istniejąca w Epoce Walczących Królestw (480-221 r. przed Chr.). Jej założycielem był Zou Yan 鄒衍 (305-240 przed Chr.). Przedstawiciele „Szkoły YinYang” łączyli filozoficzne idee kosmologiczne yin i yang oraz pięciu elementów (albo lepiej: pięciu faz; *wuxing* 五行) z filozofią polityczną. Teoria cykliczności pięciu chińskich elementów/żywiolów odpowiadała ściśle cykliczności władzy. Wszelkie wydarzenia zachodzące w naturze i społeczeństwie ludzkim były rozumiane jako zdeterminowane przez aktualnie dominujący we wszechświecie element/żywiol.

25 „Szkoła Nazw” (*Mingjia* 名家) to jedna ze starożytnych chińskich szkół filozoficznych z tzw. Epoki Walczących Królestw (480-221 r. przed Chr.). Jej przedstawiciele zajmowali się dociekaniami znaczeń pojęć i ich systematyką, a także znalezieniem warunków i sposobów poprawnego rozumowania. Oprócz Hui Shi oraz Gongsun Long 公孫龍 (ur. ok.380), archiwistów z dynastii Han, do tej grupy są zaliczani również: Deng Xi 鄧析 (zmarł 501 przed Chr.), Yin Wen 尹文 (ok. 360-280 przed Chr.), Cheng Gongsheng 成公生, Huang Gong 黃公 oraz Mao Gong 毛公. Niektórzy dodają jeszcze Huan Tuana 桓團, który wymieniony został w rozdziale 33 Zhuangzi razem z Gongsun Longiem. Zatem tutaj nazwa „szkoły” oznaczałaby raczej pewne pokrewieństwo myśli jej przedstawicieli, niż rzeczywiście formalną szkołę filozoficzną. Zob. Wesołowski, „Hui Shi”, *Chiny Dzisiaj* VIII (2013) 4, s. 47-48.

26 „Szkoła Rolników” (*Nongjia* 農家) to jedna ze starożytnych chińskich szkół filozoficznych, której najważniejszym przedstawicielem był Xu Xing 許行 (IV w. przed Chr.). Reprezentanci tej szkoły krytykowali istniejący system społeczny oraz współczesnych sobie władców, gdyż nie zajmowali się uprawą roli, a żyli według nich kosztem innych. W swoich naukach odwoływali się przy tym do czasów mitycznego cesarza Shennong 神農 (3 tysiące lat przed Chr.). W tym czasie miał panować idealny system społeczny, który nie potrzebował żadnego prawodawstwa i systemu administracyjno-prawnego, a ludzie żyli w małych komunach rolniczych z pracy własnych rąk.

27 „Szkoła Militarnej Myśli Filozoficznej” (*Bingjia* 兵家) to jedna ze starożytnych chińskich szkół filozoficznych, której najważniejszym przedstawicielem był Sun Wu 孫武 (też nazywany „Mistrzem Sun” albo Sunzi 孫子, 544-496 przed Chr.). Jego dzieło Sunzi Bingfa 孫子兵法 („Sztuka Wojny”) to najstarszy na świecie podręcznik sztuki wojennej.

ne są tylko z nazw.²⁸ Autor uporządkował te wszystkie rozdziały według 8 kategorii: 1) *Jingyan* 經言 („Słowa z klasyków”): 9 rozdziałów; 2) *Waiyan* 外言 („Słowa zewnętrzne”): 8 rozdziałów; 3) *Neiyan* 內言 („Słowa wewnętrzne”): 7 rozdziałów; 4) *Duanyu* 短語 („Słowa krótkie”): 17 rozdziałów; 5) *Quyan* 區言 („Rozróżniające słowa”) in 5 rozdziałów; 6) *Zapian* 雜篇 („Część mieszana”) 10 rozdziałów; 7) *Guanzi jie* 管子解 („Wyjaśnienia Guanzi”): 4 rozdziałów oraz 8) *Guanzi qingzhong* 管子輕重 („Rozważania (dosł.: „Ważenie”) Guanzi [na temat ekonomicznych spraw]”): 16 rozdziałów. Na zakończenie przytoczę krótki fragment początku rozdz. 72 (Część *Guanzi qingzhong*) w języku polskim²⁹: „O monopolizacji przemysłu soli i żelaza”:

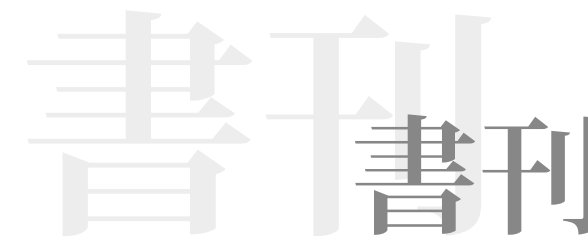
Książę Huan zapytał Guanzi: „Zamierzam wprowadzić podatek od nieruchomości. Co sądzi Pan o tym?” Guanzi odpowiedział: „To nic innego, jak zachęcać ludzi do burzenia ich domów”. [Książę zapytał ponownie:] „Zamierzam wyznaczyć podatek od drzewostanu. Co sądzi Pan o tym?” Guanzi odpowiedział: „To nic innego, jak zachęcać ludzi do wycinania ich drzew”. [Książę zapytał ponownie:] „Zamierzam wprowadzić podatek od sześciu rodzajów inwentarza żywego. Co sądzi Pan o tym?” Guanzi odpowiedział: „To nic innego, jak zachęcać ludzi do zabijania swoich zwierząt hodowlanych”. [Książę zapytał ponownie:] „Zamierzam wprowadzić podatek pogłówny. Co sądzi Pan o tym?” Guanzi odpowiedział: „To nic innego, jak zachęcać ludzi do ukrywania prawdziwego stanu ludności. [Wreszcie] Książę zapytał: „Cóż mogę więc robić, żeby być w stanie zarządzać państwem?” Guanzi odpowiedział: „Jedyną rzeczą, którą można zrobić, jest przejęcie kontroli nad solą i żelazem”³⁰.

28 Zob. Ulrich Theobald, „Guanzi 管子 / Master Guan”, w <http://www.chinaknowledge.de/Literature/Diverse/guanzi.html> oraz „Guanzi” w „Chinese Text Project” - <http://ctext.org/guanzi> [dostęp 23.11.2014].

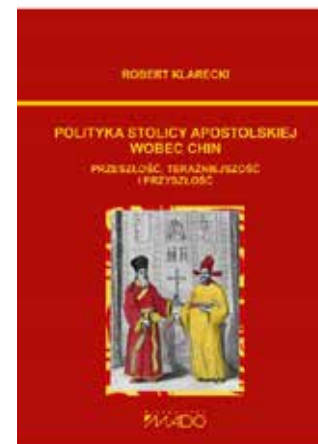
29 Tłumaczenie polskie pochodzi od autora, które dokonał też z pomocą angielskiego tłumaczenia tego fragmentu autorstwa Zhai Jianguo; zob. „72 . On Monopolizing the Salt and Iron Industry”, w <http://www.xinfajia.net/5213.html> [dostęp 23.11.2014].

30 桓公問管子曰：「吾欲藉於臺雉，何如？」管子對曰：「此毀成也。」曰：「吾欲藉於樹木。」管子對曰：「此伐生也。」曰：「吾欲藉於六畜。」管子對曰：「此殺生也。」曰：「吾欲藉於人，何如？」管子對曰：「此隱情也。」桓公曰：「然則吾何以為國？」管子對曰：「唯官山海為可耳。」W: *Guanzi. Haiwang* 管子. 海王, *Chinese Text Project*, <http://ctext.org/guanzi/hai-wang> [dostęp 7.12.2014].

Notatki bibliograficzne



Robert Klarecki, *Polityka Stolicy Apostolskiej wobec Chin. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, Wyd. MADO, Toruń 2014, 435 ss. ISBN: 978-83-62942-20-6.



Polityka zagraniczna Stolicy Apostolskiej jest związana z jej miejscem na arenie międzynarodowej, reprezentującym cały Kościół katolicki. Jednocześnie należy pamiętać, jak zaznacza Autor, że „dyplomacja papieska jest najstarszą i najbardziej rozbudowaną dyplomacją na świecie. Dyplomacją, która stała się wzorem dla innych służb

dyplomatycznych” [s. 5]. Autor publikacji podjął się zadania przesłania historii i stanu obecnego oraz dokonania pewnej próby projekcji tej polityki wobec Chin. Na początku omawia on specyfikę polityki zagranicznej Stolicy Apostolskiej, a następnie ukazuje znaczenie kontynentu azjatyckiego w perspektywie koncepcji padroado (opieki nad misjami). Szczegółowo opisana jest również działalność misyjna Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, prowadzona na tym kontynencie.

W kolejnym rozdziale Autor przedstawia historię kontaktów Stolicy Apostolskiej i Chin aż do czasu powstania ChRL. Szczególnie interesujący jest podpunkt poświęcony stosunkowi Watykanu wobec Mandżukuo, w którym Autor wykazuje nieprawdziwość twierdzeń przedstawicieli ChRL o nawiązaniu formalnych stosunków Stolicy Apostolskiej z tym quasi-państwem. Nie do końca zrozumiałą jest brak ujęcia w podpunkt znaczącej części wprowadzającej (ponad 23 stron) tego rozdziału, która stanowi ważny fundament dla przedstawienia rozwoju dalszych stosunków watykańsko-chińskich. Ponadto znajduje się w niej wiele ważnych informacji, które mogą być poszukiwane przez osoby zainteresowane tym zagadnieniem.

Relacje Stolicy Apostolskiej z Chińską Republiką Ludową zostały omówione w ostatnim rozdziale. Autor analizuje wzrost wzajemnej niechęci, powstanie Kościoła narodowego w ChRL, oraz kolejne działania i dokumenty Stolicy Apostolskiej związane z prześladowaniami i drastycznym naruszeniem praw wierzących i samego Kościoła. Pewna poprawa stosunków i nawiązanie dialogu dokonuje się za pontyfikatu Jana Pawła II; jego działania kontynuował papież Benedykt XVI, m.in. poprzez ważny list z 2007 roku. Mimo podejmo-

wanych gestów otwartości ze strony Stolicy Apostolskiej, na razie trudno mówić o konkretnej perspektywie pełnego uregulowania tych stosunków ze względu na trudne do rozwiązania kwestie sporne. Perspektywa przyszłości jest tu zatem dość niejasna i zaznaczenie tego aspektu w tytule publikacji jest trochę „na wyrost”, zwłaszcza że Autor w zasadzie nie zagłębia się w rozważania na ten temat.

Zrozumiała jest trudność w dotarciu do chińskich materiałów źródłowych, jakkolwiek trzeba stwierdzić, że istnieje wiele opracowań w języku angielskim, francuskim, niemieckim i innych, poświęconych, jeśli nie w całości, to częściowo, historii stosunków watykańsko-chińskich i historii Kościoła katolickiego w Chinach, w tym w ChRL. Z tego względu pewnym mankamentem publikacji jest dość częste odwoływanie się do niejednokrotnie krótkich, anonimowych zapisków na różnych portalach internetowych. Ponadto, jakkolwiek zaletą jest bogata faktografia podana i opisana w publikacji, to z drugiej strony wielokrotnie brakuje odpowiedniego powołania się na źródła, zwłaszcza że wiele z tych faktów nie jest oczywistych nawet dla osób zajmujących się tym zagadnieniem.

Mimo to osoby zainteresowane podjętym przez Autora tematem bez wątplenia znajdą w tej pozycji bardzo wiele szczegółowych informacji dotyczących historii dyplomacji Stolicy Apostolskiej wobec Chin, a także wiele faktów dotyczących historii chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego w Chinach od początków wzajemnych relacji aż do czasów współczesnych. Ponadto w pracy znajdują się aneksy z materiałami źródłowymi, które wzbogacają publikację. Zebrana i przedstawiona została również pokaźna literatura i dokumentacja, która może służyć dalszym badaniom tej problematyki.

Ks. Artur Wysocki

Jan Konior SJ, *Rola i znaczenie chrześcijaństwa w historii i kulturze Chin. Od nestorianizmu do czasów współczesnych*, WAM, Kraków 2014, 210 ss. ISBN: 978-83-277-0107-7.



Publikacja ta, wydana w serii studiów kulturoznawczych, wpisuje się w rozwój badań nad kulturowymi uwarunkowaniami religii, w tym zwłaszcza chrześcijaństwa w Chinach. Jak można wywnioskować ze wstępu, celem, którym kierował się Autor, było całościowe opracowanie historii chrześcijaństwa w Chinach, z podkreśleniem jego znaczenia dla historii i kultury

tego kraju. Autor podkreśla, że mimo dużego współcześnie zainteresowania Chinami w Polsce (i na świecie), brak jest takiego opracowania w języku polskim, choć temat ten dotyczy największej religii na świecie w najludniejszym kraju na kuli ziemskiej. Autor opiera się on na licznych opracowaniach w językach obcych, znanych badaczach zagadnienia, a także fragmentarycznych opracowaniach w języku polskim. Ponadto Autor odwołuje się również do własnych doświadczeń z pobytu na Tajwanie, a także wielokrotnych podróży do Chin kontynentalnych. Autor przeanalizował i wykorzystał wiele źródeł i opracowań, do których się odwołuje, co stanowi niezaprzeczalną wartość tej pozycji.

Rozwój historyczny Kościoła katolickiego w Chinach podzielony został na sześć okresów, według propozycji ks. prof. M. Chang, wykładowcy Uniwersytetu Fu Jen w Tajpej. Opracowanie traktuje zasadniczo tylko o Kościele katolickim (poza nestoriańskimi początkami obecności chrześcijan w Chinach). Nie ma opisanego początku, rozwoju i obecnej sytuacji Kościoła prawosławnego, czy Kościołów protestanckich w Chinach, co dziwi, zwłaszcza że obecnie większość chrześcijan w tym kraju stanowią protestanci. Stąd tytuł wydaje się nie w pełni adekwatny do treści zawartej w publikacji.

Słabym elementem omawianej pracy jest także strona językowa, która w sposób znaczący obniża jej wartość. Niejednokrotnie zauważalny jest brak logicznej ciągłości wywodów, co sprawia wrażenie zestawienia słabo powiązanych ze sobą faktów. Niewłaściwy dobór słów, nieadekwatne sformułowania, błędy dotyczące związków frazeologicznych, sprawiają, że tekst czyta się dość ciężko. Korekta językowa wydaje się być zrobiona w sposób niewystarczający. Kolejnym mankamentem pracy są błędy merytoryczne, które mogą być czasami wynikiem przeoczenia wynikającym ze znacznej ilości podawanych faktów. Na przykład: Nestoriusz, który założył (!) nestorianizm, został potępiony, gdyż „wyodrębnił dwie natury Chrystusa, boską i ludzką” (s.

24). „Pierwsze nestoriańskie misyjne wędrówki do Chin” miałyby mieć miejsce już w III w., podczas gdy Nestoriusz żył na przełomie IV i V w. (s. 24). Dalej, nestorianizm to „religia chrześcijańska wywodząca się z Kościoła wschodniosyryjskiego” (s. 26). Ten odłam (!) chrześcijaństwa nie mógł wywodzić się z Kościoła wschodniosyryjskiego, gdyż jest to określenie wtórne, późniejsze, właśnie wobec chrześcijan z tradycji nestoriańskiej.

W publikacji występuje duża dowolność w zapisie nazw, nazwisk, tzn. w różnych miejscach podawane są odmienne formy zapisu, także różne transkrypcje. Na przykład Chan Kubilaj najczęściej występuje jako Kubilaj-chan, ale także jako Khublai-khan (s. 31), Chanbałyk jako Kanbałyk, ale również jako Khanbalik (s. 36) i Khanbaliq (s. 37); o Jan Montecorvino to Jan z Monte Corvino, Jan Monte Corvino, Giovanni z Monte Corvino (s. 35-36). Dotyczy to również zapisu nazwy miasta Xi'an (s. 27), Xi-an (s. 25), Hsi-an (s. 31). Stela z Xi'an (Sianfu) to „kamień z Sianfu' sianfu” (s. 27), „monument Sianfu” (s. 27), „Sianfu” (s. 29) albo „monument z Xi'an” (s. 29). Innym problemem jest niestosowanie zapowiedzianej we wstępie transkrypcji pinyin, np. Hangchow i Yangchow zamiast Hangzhou i Yangzhou (s. 38). Ponadto Autor nie ustrzegł się także od błędów w przypisach.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo wielu mankamentów opracowanie to jest wartościowe ze względu na ilość materiału, prezentowane dane i źródła, na których się opiera. Jest to na pewno efekt długotrwałego zainteresowania Autora zagadnieniem i potwierdzenie nakładu sił, włożonego w przygotowanie tej książki. Pozycja ta warta jest zatem zainteresowania, ze względu na całościowe opracowanie ważnego zagadnienia.

Ks. Artur Wysocki

Ogłoszenia

启事

24 maja 2019 r. – **Dzień Modlitw za Kościół w Chinach**. W bazylice Świętego Krzyża w Warszawie odbędzie się wspólna Msza i modlitwa o godzinie 18:00. Dzień ten jest wspomnieniem Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, której to kolejni papieże powierzają swoją troskę o Kościół w Chinach. Światowy Dzień Modlitw za Kościół w Chinach ustanowił Benedykt XVI w swym liście do wiernych Kościoła katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej z 27 maja 2007, gdzie napisał:

„Pragnę, aby ta data była dla was dniem modlitwy za Kościół w Chinach. Zachęcam was, by obchodzić ten dzień, odnawiając waszą jedność w wierze w Chrystusie Naszym Panu i w wierności Papieżowi, modląc się, ażeby jedność pośród was była głębsza i bardziej dostrzegalna. Przypominam wam oprócz tego przykazanie miłości, które dał nam Jezus, aby miłować naszych nieprzyjaciół i modlić się za tych, którzy nas prześladowają, a także zaproszenie św. Pawła Apostoła: « Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy » (1 Tm 2, 1-4)³¹.

W 2018 r., przed rozpoczęciem Mszy św. z tej okazji została poświęcona figura Madonny z Sheshan. Została ona wykonana przez s. Janę Zhang. Mszy św. przewodniczył ks. Czesław Wojciechowski, misjonarz z Chin. Na zakończenie Mszy św. ks. Jan Shi, który na zaproszenie Sinicum studiuje historię Kościoła na UKSW, razem z s. Janą odśpiewali hymn do NMP w języku chińskim. Po Mszy św. w odbyło się spotkanie z księdzem misjonarzem. Po prelekcji odpowiadał na liczne pytania na temat aktualnej sytuacji Kościoła w Chinach oraz specyficznej pracy misjonarzy, którzy nie mają pozwolenia na pracę duszpasterską w tym kraju i nie mogą publicznie sprawować sakramentów.



Modlitwa za Kościół w Chinach 24 maja 2018 r.
Fot. Jacek Gniadek SVD

Msze święte w języku chińskim odbywają się zwykle w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 16:00 w Kościele św. Jadwigi przy ul. Modlińskiej 4 w Warszawie. Od godziny 15:30 istnieje możliwość spowiedzi św. w języku chińskim. Msze św. odprawia ks. Jan Shi Xiaowang, który studiuje w Polsce na zaproszenie Stowarzyszenia Sinicum.

Więcej szczegółów znajduje się na stronie internetowej Stowarzyszenia Sinicum: <http://www.sinicum.pl/index.php/msze-sw-w-jezyku-chińskim>.



Ksiądz Jan Shi Xiaowang odprawia mszę.
Fot. Jacek Gniadek SVD

31 List Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, do kapłanów, do osób konsekrowanych oraz do wiernych świeckich Kościoła katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej, online na https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/letters/2007/documents/hf_ben-xvi_let_20070527_chi-na.html [dostęp 13.03.2019].



Maria Magdalena Sztuka, Fot. Bartek Lech

Historyczne porozumienie ChRL z Watykanem

Historia Kościoła w Chinach od początku była nacechowana wyzwaniem i problemami, a mimo to wciąż nowi Chińczycy przyjmują chrzest i decydują się każdego dnia świadczyć swoim życiem i postępowaniem o niezmiernym miłości Boga i braterstwie, które łączy Jego dzieci.

W ubiegłym roku doszło do zawarcia długo oczekiwanego porozumienia rządu Chińskiej Republiki Ludowej ze Stolicą Apostolską. „Tymczasowe Porozumienie” o mianowaniu biskupów to krok milowy w historii stosunków chińsko-watykańskich, który spotkał się ze skrajnymi reakcjami – w niektórych wzbudził nadzieję na poprawę losu chińskich katolików i zjednoczenie tamtejszego Kościoła, w innych – rozczarowanie i niepokój względem jego przyszłości, zależnej od komunistycznej władzy.

W niniejszym numerze publikujemy komentarze dotyczące porozumienia, orędzia papieża i reakcji mediów i członków Kościoła. Znajdują się w nim również dwa artykuły, powstałe po prelekcjach podczas IX Europejskiego Kolokwium Chińskiego, niepublikowane dotychczas. (zob. Tematy). W nawiązaniu do zawartego porozumienia publi-

kujemy związane z nim oficjalne dokumenty: orędzie papieża do chińskich katolików, komunikat Stolicy Apostolskiej, dokument ustanawiający diecezję w Chengde i fragment wypowiedzi papieża Franciszka, dotyczący zawartej z ChRL umowy (zob. Dokumentacja).

Z okazji planowanego przez Stowarzyszenie Sinicum ogłoszenia bieżącego roku Rokiem Michała Boyma, nasi Czytelnicy znajdą w tym numerze artykuł o przyjaźniach, nawiązywanych przez jezuickich misjonarzy z mieszkańcami Chin. Pojawia się również kolejny tekst z serii „Sylwetki myślicieli chińskich” (zob. Notatki historyczne), recenzje publikacji dotyczących historii chińskiego katolicyzmu (zob. Notatki bibliograficzne) i ogłoszenia dotyczące wydarzeń modlitewnych w Polsce, związanych z Kościołem w Chinach.

Ufamy, że informacje i artykuły zawarte w tym numerze „Chin Dzisiaj” – który pojawia się po dwuletniej przerwie, w nowym layoucie zaczerpniętym z „China heute” – pomogą naszym Czytelnikom lepiej zrozumieć historię i obecną sytuację chrześcijaństwa w Chinach. Mamy nadzieję, że przyczynimy się w ten sposób do upowszechnienia wiedzy o Państwie Środka i zachęcimy do modlitwy za jego mieszkańców. Dziękujemy wszystkim za dotychczasowe wsparcie i współpracę w powstawaniu tego czasopisma. Serdecznie zapraszamy do lektury.

Maria Magdalena Sztuka

Założyciel:

o. Roman Malek SVD

Redaktor honorowy:

o. Antoni Koszorz SVD

Redaktor naczelny:

Maria Magdalena Sztuka
maria.sztuka@gmail.com

Redakcja:

o. Piotr Adamek SVD,
o. Jacek Gniadek SVD,
o. Zbigniew Wesółowski SVD,

Korekta:

Marzena Zielonka

Skład:

Patryk Olczyk

Layout & design:

„China heute”
China-Zentrum e.V.
Arnold-Janssen-Str. 22
D-53757 Sankt Augustin
Deutschland

Zamknięcie numeru:

13 marca

Adres redakcji:

Maria Magdalena Sztuka
31-322 Kraków
ul. Mehoffera 11/3
tel. 511668787
chinydzisiaj@ecclesia.org.pl
chinydzisiaj.sinicum.pl

ISSN:

1896-849X

Biuletyn informacyjny „Chiny Dzisiaj”, wydawany kwartalnie przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji, Polską Prowincję Zgromadzenia Słowa Bożego oraz Polską Prowincję Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, jest poświęcony problematyce religii w Chinach, ze szczególnym uwzględnieniem chrześcijaństwa, a zwłaszcza Kościoła katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej.

Część zamieszczonych w biuletynie materiałów pochodzi z niemieckiego kwartalnika katolickiego „China heute”, wydawanego przez China Zentrum w Sankt Augustin.

